

POLICJA

nr 4 (145), kwiecień 2017 r.

ISSN 1734-1167

www.gazeta.policja.pl

997

*Szanowni Państwo,
Policjantki, Policjanci
i Pracownicy Policji!*

Policyjna służba niesie ze sobą wiele zagrożeń, dając za to ogromną satysfakcję z wykonanych zadań. W marcu uczestniczyłem w uroczystości wręczenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji odznaczeń policjantom i funkcjonariuszom służb podległych MSWiA, którzy szczególnie zasłużyli się w służbie naszemu społeczeństwu, zatrzymując najgroźniejszych, najbardziej poszukiwanych przestępców lub ratując ludzkie życie. To ogromny powód do dumy zarówno dla wyróżnionych, jak i szefów formacji. Życzę, aby takich uroczystości i związanych z nimi powodów do zadowolenia ze służby i pracy każdy z Państwa miał w życiu jak najwięcej.

Również z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych wszystkim pracującym i pełniącym służbę oraz Czytelnikom miesięcznika „Policja 997” życzę, aby czas ten przyniósł radość i wzajemną życzliwość. Niech Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie, napelni Was pokojem i wiarą, niech da siłę w pokonywaniu trudności i pozwoli z ufnością patrzeć w przyszłość. Życzę świąt w radosnej, wiosennej atmosferze, serdecznych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół oraz wesołego Alleluja.

KOMENDANT GŁÓWNY POLICJI

nadinsp. dr Jarosław SZYMCZYK



POLICJA

997

MINISTROWIE SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI

- s. 5 **Życzenia Wielkanocne**

NARADA KADRY KIEROWNICZEJ POLICJI

- s. 6 Ważne procesy będą kontynuowane – podsumowanie, zadania i priorytety służby prewencji

DOSKONALENIE ZAWODOWE

- s. 10 Policjant za kółkiem – szkolenie kierowców w Policji

RUCH DROGOWY

- s. 12 Urządzenia transportu osobistego – przepisy o ruchu pieszych i rowerów

ZWALCZANIE PRZESTĘPSTW EKONOMICZNYCH

- s. 14 Zatrzymać karuzelę – nowe przepisy
s. 16 Przeciwno oszustom podatkowym – rozmowa z mł. insp. Adamem Cieślakiem, zastępcą komendanta CBŚP

SYSTEM DOZORU ELEKTRONICZNEGO

- s. 18 Obrączka, obroża, elektroniczne kajdanki

KRAJ

- s. 4, 20, 21 **Rozmaitości**
38

U NAS

- s. 22 Kwiaty, życzenia, występy – Dzień Kobiet w Policji

DOSKONALENIE ZAWODOWE

- s. 24 Współpraca z wojskiem – szkolenie pirotechników
s. 26 Kryptonim FENIX – wspólne działania operacyjne policji polskiej i czeskiej

PAMIĘĆ

- s. 30 Wszystko przeminięło... – uhonorowanie najstarszej wdowy katyńskiej
s. 32 Niezłomni policjanci
s. 33 **Rozmaitości**

*Z okazji Świąt Wielkanocnych
moc serdecznych,
pachnących wiosną
życzeń i wielu
uśmiechów
na co dzień
składa redakcja*



HISTORIA

- s. 34 Cześć Tym Rycerzom Policji Państwowej... – cmentarz w Wilejce
s. 37 Policyjne kalendarium – kwiecień w latach 1927, 1977 i 1997

KRAJ

Prewencja samobójstw

- s. 39 Niepotrzebne śmierci

PRAWO

Nowe uregulowania – czynności dochodzeniowo-śledcze (cz. 2)

- s. 40 Wytyczne KGP

PASJE

- s. 42 Pozytywnie zakręci – sportowa komenda
s. 43 Dziadzio Vinci – dwoje policjantów i pies

ZIMA 2017

- s. 45 Podsumowanie

SPORT

- s. 46 **Rozmaitości**

ROZRYWKA

- s. 48 Dzień pisarza kryminalisty – rozmowa z Ryszardem Ćwirlejem, autorem powieści kryminalnych
s. 49 Asystent ważnego policjanta – fragment kryminału

U NAS

Zapowiedzi imprez i uroczystości

- s. 51 Kwiecień 2017

Siedem posterunków

W marcu zostały uroczystie odtworzone posterunki w: Fajslawicach, Ulhówku, Zbąszynku, Przytocznej, Kamieniu, Ulanowie i Jasienicy Rosielnej.



FAJSŁAWICE I ULHÓWEK

W uroczystości przywrócenia dwóch PP w woj. lubelskim 3 marca udział wzięli m.in. minister SWiA Mariusz Błaszczak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki Policji w Lublinie insp. Paweł Dobrodziej i wojewoda lubelski Przemysław Czarnek. Podczas otwarcia posterunku w Fajslawicach (pow. krasnostawski) minister symbolicznie otworzył też jednostkę w Ulhówku (pow. tomaszowski). Służbę w każdym z posterunków będzie pełnić po sześciu policjantów. Oba PP otrzymały nowe pojazdy: osobowy bus został przekazany funkcjonariuszom z Fajslawic, a skoda yeti – policjantom z Ulhówka. Zakup aut sfinansowano z budżetu Policji.

Oba przywrócone posterunki mieszczą się w gminnych pomieszczeniach użyczanych Policji, a dodatkowo każda z gmin pokryła koszty robót budowlanych, sanitarnych i elektrycznych.

ZBĄSZYNEK I PRYTOCZNA

16 marca reaktywowano PP w tych dwóch miejscowościach woj. lubuskiego. Uroczystości odbyły się w obecności zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Heleny Michalak, komendanta wojewódzkiego Poli-



cji insp. Jarosława Janiaka, wojewody lubuskiego Władysława Dajczaka i władz lokalnych. W Zbąszynku służbę będzie pełniło siedmiu policjantów, a w Przytocznej – pięciu. Koszt przywrócenia tych posterunków to, odpowiednio, blisko 63 tys. zł i ok. 120 tys. zł.



Podczas uroczystości w Przytocznej wręczono też cztery medale za długoletnią służbę: złoty otrzymała pracowniczka, a trzy srebrne troje policjantów. Wręczono także brązowe odznaczenie „Zasłużony Policjant” oraz nagrody za bohaterskie czyny dla dwóch policjantów, którzy uratowali trzysobową rodzinę z pożaru. Uroczystości zakończyły się mszą w Sanktuarium Matki Bożej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie.



KAMIEŃ, ULANÓW I JASIEŃICA ROSIELNA

Na Podkarpaciu 27 marca przywrócono trzy posterunki, a w uroczystości wzięli udział zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, komendant wojewódzki nadinsp. dr Krzysztof Pobuta i wojewoda podkarpacki Ewa Leniart. W PP w Kamieniu (pow. rzeszowski) i w Jasienicy Rosielnej (pow. brzozowski) służbę pełni po pięciu policjantów, natomiast w PP w Ulanowie (pow. niżański) – sześciu. W każdym z przywróconych posterunków jest po dwóch dzielnicowych. Podczas uroczystości funkcjonariusze z Kamienia otrzymali też nowy radiowóz, którego zakup sfinansowano ze środków Policji. ■

AW

zdj. Krzysztof Chrzanowski, Andrzej Mitura



Młodzi bohaterowie

Na początku marca minister Mariusz Błaszczak wręczył medale „Młody Bohater” Patrykowi i Danielowi, braciom z Zofiboru (woj. lubelskie), którzy ocalili swoją rodzinę przed pożarem. Pod koniec września ub.r. 13-letni Patryk obudził się w nocy: w kuchni wybuchł pożar, więc obudził 15-letniego Daniela, siostrę i babcię. Wybiegli z płonącego budynku, a Patryk zadzwonił po straż pożarną. Chłopcy próbowali gasić pożar, ale bezskutecznie – doznali poparzeń górnych dróg oddechowych.

Akcja „Młody Bohater” to inicjatywa ministra SWiA, która nagradza i promuje godne naśladowania postawy wśród dzieci i młodzieży. Do tej pory medale otrzymało 38 młodych ludzi. ■

AW

zdj. Krzysztof Chrzanowski

Szanowni Państwo,

Święta Wielkanocne to bez wątpienia wyjątkowy czas, który staramy się spędzić w gronie najbliższych. Z przyjemnością kultywujemy i dbamy o tradycję, którą przekazujemy kolejnym pokoleniom w naszych rodzinach. W ten sposób wzmacniamy łączące nas więzi i tworzymy bezcenne wspomnienia.

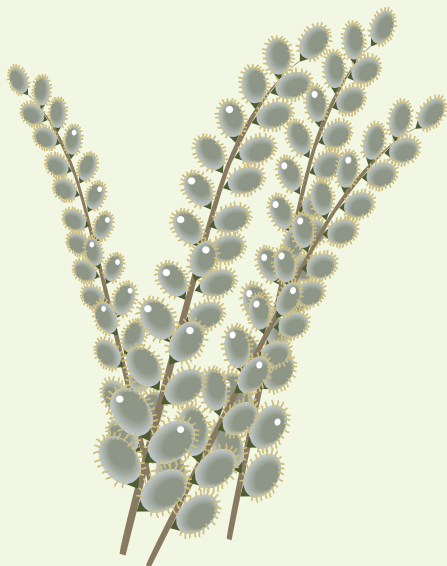
Zmartwychwstanie Chrystusa, które rozważamy w okresie Świąt Wielkiej Nocy, to źródło radości i nadziei, które wypełniają nasze serca i domy. Budząca się do życia przyroda staje się impulsem do aktywnego działania.

Na ręce wszystkich Funkcjonariuszek, Funkcjonariuszy i Pracowników Cywilnych składamy serdeczne życzenia zdrowych, spokojnych oraz radosnych Świąt Wielkanocnych. Niech ten wyjątkowy czas Wielkiej Nocy będzie okazją do chwili wytchnienia od codziennych obowiązków i odpoczynku w gronie najbliższej rodziny.

Niech łaska Zmartwychwstałego Chrystusa stanie się dla wszystkich źródłem inspiracji oraz siły do realizacji nowych wyzwań, które stawia przed nami życie.

Podziękowania oraz słowa uznania kierujemy do Państwa, którzy codziennie pełnicie służbę na rzecz Polski i Polaków. Często obowiązki służbowe stawiacie ponad życie rodzinne. Dlatego na najwyższy szacunek zasługują Wasi najbliżsi, którzy rozumieją i akceptują specyfikę służby. Jednak właśnie dzięki Waszemu poświęceniu i oddaniu obywatele zyskują to, co w dzisiejszych czasach jest niezwykle ważne i cenne – poczucie bezpieczeństwa. Bez wątpienia jest ono jedną z najważniejszych wartości, której potrzebuje każdy z nas, zwłaszcza wobec tak licznych zagrożeń występujących we współczesnym świecie.

Funkcjonariuszkom i Funkcjonariuszom, którzy w Święta Wielkanocne pełnić będą służbę, życzymy, żeby świadomość wypełniania misji wobec społeczeństwa oraz wdzięczność obywateli choć w części zrekomensowały niemożność przeżycia tych chwil w gronie najbliższych.



Mariusz Błaszczak

A stylized, handwritten signature in blue ink, likely belonging to Mariusz Błaszczak.

**Minister
Spraw Wewnętrznych i Administracji**

Jarosław Zieliński

A stylized, handwritten signature in blue ink, likely belonging to Jarosław Zieliński.

Sekretarz Stanu w MSWiA

W ubiegłym roku w służbie prewencyjnej rozpoczęły się trzy ważne projekty w zasadniczy sposób wpływające na realizację najważniejszych ustawowych zadań Policji. To przywracanie posterunków, uruchomienie Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa i wdrożenie nowego modelu służby dzielnicowych. W nadchodzących miesiącach priorytetem będzie zadbanie, by ich realizacja przebiegała w sposób zapewniający utrzymanie wysokiego poziomu bezpieczeństwa.

Ważne procesy będą kontynuowane

Ale 2016 r. był wyjątkowy także z innego powodu. Jeszcze nigdy tak wielkie siły i środki nie były zaangażowane w tak krótkim czasie, by zapewnić bezpieczeństwo tak wielu ludziom. Za wkład pionu prewencji w sukces, jakim zakończyło się zabezpieczenie Światowych Dni Młodzieży i szczytu NATO, zastępcom komendantów wojewódzkich ds. prewencji i zastępcom komendantów szkół Policji podziękował zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach.

KMZB

Według danych z 3 marca 2017 r. liczba użytkowników Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa przekroczyła ponad pół miliona, liczba odsłon osiągnęła poziom 1,7 mln, a liczba zgłoszonych zagrożeń przekroczyła 220 tys.

– Te liczby to efekt waszej pracy związanej z popularyzacją mapy. To jest niezwykle ważne, bo mapa ma sens tylko przy zaangażowaniu obywateli. Za dotychczasową pracę dziękuję, ale podkreślam, wysiłki te muszą być kontynuowane – zwrócił się do komendantów nadinsp. Jan Lach.

Dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Dariusz Minkiewicz zwrócił uwagę, że ten wysiłek konieczny jest szczególnie w tych nielicznych

garnizonach, w których liczba zgłoszeń na 10 tys. mieszkańców jest wyraźnie niższa od średniej krajowej.

Dyrektor Minkiewicz zwrócił też uwagę na potrzebę włączania w proces popularyzacji map instytucji pozapolicyjnych. Przykładem takich działań zakończonych sukcesem jest nawiązanie współpracy z parafiami, które włączyły się w popularyzację map na początku listopada 2016 r. Od tego momentu widać wyraźny wzrost zgłoszonych zagrożeń.

– Ważne jest, aby dane dostarczane przez mapy były wykorzystywane w codziennej służbie. To są sygnały o tym, co ludziom najbardziej przeszkadza i na czym powinniśmy się koncentrować nie tylko w kontekście sprawdzenia konkretnego zgłoszenia, ale także reakcji na ogólne oczekiwania społeczne formułowane pod adresem Policji – ocenił komendant Lach.

Padły też zapowiedzi rozwijania funkcjonalności map. Trwają prace nad wersją mobilną na smartfony, pojawiła się koncepcja rozwiązania polegającego na potwierdzeniu zagrożenia, jeśli ktoś już wcześniej w danym miejscu je wprowadził, co pozwoli uniknąć zgłaszania go wielokrotnie. Zostanie też wprowadzona możliwość dołączenia krótkiego opisu (do 500 znaków) do zgłaszanego zagrożenia oraz do trzech załączników, np. pliku graficznego.





Wskazane rozwiązania to m.in. efekt opinii wyrażanych przez obywateli, przesyłanych na specjalnie w tym celu utworzoną skrzynkę poczty elektronicznej. Dzięki uwagom użytkowników narzędzie będzie rozwijane zgodnie z ich oczekiwaniami.

DZIELNICOWI

Zmiany wprowadzone w służbie dzielnicowych w 2016 r. w ramach programu „Dzielnicowy bliżej nas” miały charakter systemowy. Kompleksowe rozwiązania dotyczyły zagadnień kadrowych, w tym wprowadzenia stanowiska starszego dzielnicowego, szkoleniowych, dotyczących komunikacji społecznej, wyposażenia oraz organizacji służby, ze szczególnym uwzględnieniem obciążenia dzielnicowych od wielu dotychczas wykonywanych zadań.

– Wszystko to ma pozwolić zrealizować cele, jakie zostały postawione przed dzielnicowymi w związku z wprowadzeniem nowej formuły ich służby. Najważniejsze z nich to aktywizacja i zbliżenie dzielnicowych do społeczności lokalnych, w których funkcjonują, co w konsekwencji pozwoli skuteczniej eliminować przyczyny zagrożeń, a nie tylko ich skutki – ocenił dyrektor Minkiewicz.

Ale, jak podkreślił, same zmiany organizacyjno-prawne to za mało. W najbliższych miesiącach konieczne będzie dopilnowanie, aby nowe elementy właściwie zafunkcjonowały, nowe narzędzia były właściwie wykorzystywane, a stare przyzwyczajenia, np. te, w których dzielnicowy był policjantem od wszystkiego, nie zakłócały działania nowego modelu.

W bieżącym roku równie ważne będzie też promowanie nowej formuły funkcjonowania dzielnicowych wśród społeczeństwa. Wykorzystywana będzie w tym celu m.in. aplikacja mobilna „Moja Komenda”.

Proces wdrażania zmian będzie monitorowany m.in. przez analizę danych z systemów informatycznych Policji, realizację czynności kontrolnych, audytowych, a także tzw. czynności badawczych prowadzonych bezpośrednio w jednostkach terenowych Policji.

Zmiany dotyczące służby dzielnicowych będą kontynuowane również w 2017 r., np. w zakresie ograniczenia możliwości wykorzystania dzielnicowych w ramach zadań realizowanych w strukturach nieetatowych oddziałów prewencji.

– Dopilnowanie, aby dzielnicowi byli właściwie zadaniowani, to jedno z najważniejszych zadań, jakie stoi przed wami w tym roku – podkreślił nadinsp. Jan Lach, zwracając się do uczestników odprawy.

PRZYWRACANE POSTERUNKI

W ubiegłym roku przywrócono 37 posterunków, w tym już kolejnych sześć. Według planów do końca 2017 r. odtworzonych zostanie ich jeszcze 27. Nie oznacza to jednak, że lista jest zamknięta.

– Czynności koniecznych do podjęcia decyzji o przywróceniu posterunku jest bardzo wiele, ale kluczowym czynnikiem decydującym o odtworzeniu są potrzeby mieszkańców. Jeśli z konsultacji społecznych wynika, że jest taka potrzeba, to jest to ważny sygnał, którego nie można lekceważyć – ocenił nadinsp. Jan Lach.

Przypomniał też, że w procesie decyzyjnym mogą być brane pod uwagę dane statystyczne, ale tylko jako element pomocniczy. Szczególnie ostrożnie należy wyciągać wnioski z danych pokazujących spadek przestępczości. Czasami przestępczość faktycznie spada, ale często statystyczny spadek wynika z faktu, że po likwidacji posterunku niektóre przestępstwa i wykroczenia z różnych powodów nie są zgłaszane.

Kolejny ważny element, który musi być brany pod uwagę, to możliwość właściwego obsadzenia etatowego odtworzonego posterunku.

– Jeśli posterunek zostanie odtworzony ze zbyt niskim stanem etatowym, lub jeśli zmniejszy się on w niedługim czasie po otwarciu, to nie spełni swojego zadania. Proszę zwrócić na to szczególną uwagę – podkreślił nadinsp. Lach.

Podsumowując tę część odprawy, zastępca komendanta głównego Policji zwrócił także uwagę na konieczność właściwego podejścia do turniejów wiedzy i umiejętności zawodowych jako ważnego elementu doskonalenia zawodowego policjantów. Jak podkreślił, jest to szczególnie ważne na poziomie wojewódzkim, gdzie należy dopilnować, by jak najwięcej funkcjonariuszy uczestniczyło w eliminacjach. W 2017 r. policjanci służby prewencyjnej sprawdzą swoje umiejętności w siedmiu zawodach (patrz ramka).

SZTAB

Zagrożenia stwarzane przez kibiców przemieszczających się samochodami i pociągami dla bezpieczeństwa podróżujących i kolejowej infrastruktury, taktyka działania w wagonach kolejowych, funkcjonowanie oddziałów zwartych oraz dokumentowanie zdarzeń w Systemie Wspomagania Dowodzenia to tylko niektóre tematy omówione przez dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP insp. Grzegorza Baczynskiego.

Skuteczna eliminacja zagrożeń stwarzanych przez pseudokibiców na dworcach i w pociągach zależy od dobrego rozpoznania, szybkości działania i szerokiej współpracy tak Policji z PKP, jak i garnizonów między sobą.

Najważniejsze imprezy w 2017 r., które będą zabezpieczane przez Policję:

- **16–30 czerwca** – Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO U21. Odbędą się w Bydgoszczy, Gdyni, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Tychach.
- **16–18 czerwca** – Turniej Ligi Światowej w piłce siatkowej. Odbędzie się w Katowicach i Łodzi.
- **20–30 lipca** – 10. Światowe Igrzyska Sportu Wrocław 2017.
- **5–8 sierpnia** – The Tall Ships Races Szczecin 2017.
- **24 sierpnia – 3 września 2017** – Mistrzostwa Europy w Piłce Siatkowej Mężczyzn. Mecze zostaną rozegrane w Gdańsku, Katowicach, Krakowie, Szczecinie i Warszawie.

Zawody służby prewencyjnej w 2017 r.:

- III Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariuszy Policji, 8–10 marca;
- II Zawody dla Policjantów Oddziałów i Samodzielnych Pododdziałów Prewencji Policji, 6–9 czerwca;
- IV Ogólnopolskie Zawody Funkcjonariuszy Policji w ratownictwie wodnym, finał: 31 maja–2 czerwca;
- XVII Kynologiczne Mistrzostwa Policji, 5–8 września;
- XXIV Ogólnopolskie Zawody Policjantów Prewencji Turniej Par Patrolowych „Patrol Roku”, 13–15 września;
- XXX jubileuszowa edycja ogólnopolskiego konkursu „Policjant Roku Ruchu Drogowego”, 19–22 września;
- X Ogólnopolskie Zawody Policjantów Dzielnicowych „Dzielnicowy Roku”, finał: 17–20 października.

▶ Ta współpraca jest coraz lepsza. Jej przykładem może być zapewnienie asysty drużynom konduktorskim podczas sprawdzania biletów przed rozpoczęciem podróży.

– Nie jest możliwe, żebyśmy byli wszędzie, ale tam, gdzie jest rzeczywista potrzeba, musimy wspomóc konduktorów. Naszym obowiązkiem jest zapewnienie im bezpieczeństwa w trakcie wykonywania ich obowiązków. Nie może być tak, że kibice podróżujący pociągami rejsowymi jadą bez biletów tylko dlatego, że są przekonani, że konduktor będzie się obawiał wejść między nich i skontrolować, czy mają bilet. Naszym zadaniem jest pokazać podróżującym pseudokibicom, jak bardzo się mylą – zapowiedział dyrektor Baczyński.

Jeśli chodzi o pociągi specjalne, należy zawsze rozważyć, czy w ich składzie nie powinien być jeden wagon przeznaczony dla policjantów. Szczególnie w tych składach, którymi podróżują pseudokibice, a o których wiadomo, że są szczególnie niebezpieczni.

– Mimo że pociąg jest wynajęty przez kibiców, to jeśli chodzi o obecność w nim policjantów, nie mają oni nic do powiedzenia. Decyduje o tym tylko nasza ocena zagrożenia i ustalenia z koleją – podkreślił dyrektor.

Ważne jest też, żeby policjanci z zespołów monitorujących byli bardziej aktywni w czasie przejazdu kibiców. Zdaniem GSP powinni oni jechać w pociągu z policjantami zabezpieczającymi przejazd. Tylko w takim przypadku możliwe jest zebranie materiału dowodowego w razie podjęcia interwencji. Niedopuszczalne są sytuacje, w których zostały podjęte działania, są zatrzymani, ale trzeba ich wypuścić, bo takiego materiału nie ma lub jest niewystarczający.

Zmiana obszaru aktywności zespołu monitorującego z obiektu docelowego, np. stadionu, na trasę przejazdu znajdzie odzwierciedlenie w nowych zapisach zarządzenia nr 982 KGP z 21 września 2007 r. w sprawie zasad organizacji i trybu wykonywania przez Policję zadań związanych z rozpoznaniem, zapobieganiem, zwalczaniem przestępstw i wykroczeń popełnianych w związku z imprezami sportowymi oraz gromadzenia i przetwarzania informacji dotyczących bezpieczeństwa masowych imprez sportowych.

Dyrektor Baczyński mówił też o roli dyżurnych KWP w ramach podejmowanych działań zabezpieczających.

– Chcemy, by przejawiali większą aktywność. Dotyczy to zarówno przejazdów kolejowych, jak i kontroli samochodów. Samo meldowanie o tym, co już się wydarzyło, to za mało. Ponieważ to dyżurni KWP jako pierwsi dysponują pełnym obrazem sytuacji, to muszą bardziej włączyć się w proces decyzyjny – zapowiedział.

Poruszono również problem właściwej wymiany informacji. Dyrektor Baczyński za dezaprobatą zauważył, że telefon komórkowy skutecznie wyparł wykorzystywanie tradycyjnej łączności radiowej.

– Najwyższy czas wrócić do obowiązku podawania swojego położenia, informowania o zagrożeniach czy żądania pomocy lub wsparcia przez ten środek łączności. Choćby dlatego, że jest on słyszalny przez większą grupę policjantów biorących udział w zabezpieczeniu, dotyczy to zarówno umundurowanych policjantów, jak i tych pracujących po cywilnemu – zapowiedział.

Poza zmianą mentalności samych policjantów, nazbyt przywiązanych do telefonii komórkowej, niezbędne będzie również wypracowanie prostych i zrozumiałych kryptonimów, a także wykorzystywanie kanałów pracy dyżurnych komend wojewódzkich, które są słyszalne przez podległe jednostki. Takie rozwiązanie funkcjonuje z powodzeniem już od kilku lat na terenie województwa śląskiego.

Dyrektor Głównego Sztabu Policji poruszył też sprawę oddziałów prewencji Policji, których absencje utrzymujące się na poziomie 25 proc. muszą być uzupełniane funkcjonariuszami nieetatowych oddziałów prewencji. Oznacza to, że policjanci NOP muszą być tak samo szkoleni i reprezentować ten sam poziom co funkcjonariusze OPP. Ponieważ stanowią odwód komendantów wojewódzkich, to oni powinni decydować o ich liczbie i liczebności.

– Określając liczbę funkcjonariuszy NOP, niezbędnych do zapewnienia bezpieczeństwa podczas imprez masowych, przejazdów kibiców itp., powinny być uwzględniane możliwości transportowe, środki łączności, ochrony osobistej i wreszcie możliwości szkoleniowe, które gwarantować będą najwyższą jakość realizowanych zadań – podkreślił insp. Baczyński.

Przypomniał również o ograniczeniach. Od tego roku w skład NOP nie mogą wchodzić dzielnicowi. Ograniczeniu liczby NOP towarzyszyć również powinna zmiana taktyki, gdyż nie zawsze do zapewnienia bezpieczeństwa konieczny jest pododdział Policji, a niejednokrotnie nawet bardziej wskazany jest udział policjantów służby patrolowej, podczas której przez pewien czas mogą realizować zadania związane z przebiegiem dużych imprez czy przemieszczaniem się ich uczestników.

RUCH DROGOWY

Statystyki za 2016 r. w porównaniu z rokiem 2015 były nieco gorsze, ale porównując je do wcześniejszego okresu, nie można mówić o znaczącym pogorszeniu stanu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Tym bardziej że końcówka ubiegłego roku i dane za dwa pierwsze miesiące obecnego pokazują, że niekorzystny trend ulega odwróceniu.

Poprawa w dwóch pierwszych miesiącach jest wyraźna. Porównując dane z tym samym okresem 2016 r. wypadków jest mniej o ponad 600, rannych o prawie 700 i co najważniejsze, ofiar śmiertelnych o 64.

– Naszym zadaniem będzie utrzymanie pozytywnego trendu. Szczególnie musimy zadbać o zwiększenie aktywności policjantów ruchu drogowego – zapowiedział dyrektor Biura Ruchu Drogowego KGP insp. Rafał Kozłowski.

Szczególną uwagę należy zwrócić na liczbę kontroli trzeźwości. Jest ich coraz więcej i tak powinno pozostać. Także na liczbę ujawnianych wykroczeń. Tu wzmocnić nadzór muszą ci przełożeni, których policjanci w ciągu siedmiu godzin realnej służby ujawniają średnio jedno lub dwa wykroczenia. Czasami taka sytuacja ma swoje uzasadnienie, ale jeśli zaczyna się powtarzać, to musi zostać poddana analizie.

– Będziemy się przyglądać także liczbie wystawianych mandatów i pouczeń. Ale nie po to, by ustalać jakieś minima, ale po to, by zestawiać te dane z innymi obrazującymi stan bezpieczeństwa na drodze i wyciągać wnioski – zapowiedział dyrektor Kozłowski.

Będzie monitorowana również liczba zatrzymanych uprawnien do prowadzenia pojazdów oraz liczba ujawnionych wykroczeń, w których odstąpiono od zastosowania postępowania mandatowego na rzecz

skierowania do sądu wniosku o ukaranie z jednoczesnym wnioskiem o orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów. Tych ostatnich jest wyraźnie mniej, co zdaniem dyrektora Kozłowskiego, wymaga sprawdzenia, czy w takich przypadkach reakcje policjantów są adekwatne do zagrożeń stwarzanych przez kierowców.

Podsumowując zagadnienia ruchu drogowego, nadinsp. Jan Lach zwrócił jeszcze uwagę na trzy kwestie. Pierwsza, to konieczność skrócenia czasu obsługi zdarzeń drogowych, druga, to zbyt duża liczba poważnych zdarzeń drogowych z udziałem samochodów ciężarowych i trzecia, to bezpieczeństwo policjantów w czasie służby.

– Przypominanie przez przełożonych zasad bezpieczeństwa i egzekwowanie ich przestrzegania to priorytet. Tragiczne wydarzenia, z jakimi mieliśmy ostatnio do czynienia, nie mogą się powtarzać – podkreślił.

BOA

O poprawie systemów funkcjonowania pododdziałów antyterrorystycznych mówił zastępca dyrektora Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP mł. insp. Mirosław Wypych.

– BOA i wszystkie pododdziały antyterrorystyczne zaczynają zbierać żniwo zmian, które zaczęliśmy wprowadzać dwa lata temu. Przykładem może być zmiana przepisów określających metody i formy prowadzenia działań bojowych czy stworzenie nowego kursu dla dowódców podoperacji antyterrorystycznych realizowanych przez WSPol. – ocenił.

Jego zdaniem te i inne zmiany pozwoliły wyraźnie poprawić dwa ważne obszary: szybkość i jakość działania. Co równie istotne, osiągnięto to, zachowując wymagany poziom bezpieczeństwa prowadzonych działań bojowych. Tę poprawę widać w zadaniach realizowanych w ostatnich miesiącach. I nieważne, czy zatrzymane miały być dwie osoby czy dwadzieścia, czy działania trwały jeden dzień czy tydzień. Czy były realizowane w jednym mieście czy w kilku. Udoskonalone mechanizmy szczególnie w zakresie synchronizacji i ujednolicenia dowództwa przynoszą wymierne efekty.

Cały czas trwa też proces standaryzacji sposobów i form realizacji zadań przez pododdziały antyterrorystyczne. Z dniem 1 maja planowane jest ujednolicenie wszystkich pododdziałów. Z komórek antyterrorystycznych komend wojewódzkich i Wydziału Realizacyjnego Komendy Stołecznej utworze zostaną SPAP-y.

– Chcemy też wprowadzić zmianę w samodzielnych pododdziałach, polegającą na wyłączeniu funkcjonariuszy pionu bojowego z realizacji codziennych służb. Chcemy do każdego SPAP-u włączyć cztery etaty dla policjantów, którzy nie będą musieli mieć przeszkolenia bojowego, a którzy będą realizowali zadania służby dyżurnej – zapowiedział mł. insp. Mirosław Wypych.

Takie rozwiązanie „uwolni” w skali kraju 40 policjantów, którzy będą mogli realizować działania bojowe. Przy realizacji takich zabezpieczeń, z jakimi Policja miała do czynienia w 2016 r., czy będzie miała w 2017 r., to ogromne wzmocnienie.

Trwają także prace nad zmianą ustawy o Policji, która powoła nową służbę. Będzie to służba antyterrorystyczna, która zgodnie z nowym obowiązkiem nałożonym na Policję w ustawie o działaniach antyterrorystycznych będzie odpowiedzialna za prowadzenie działań kontrterrorystycznych. Będzie ona oparta na Centralnym Pododdziale Antyterrorystycznym Policji, utworzonym na bazie Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP i samodzielnych pododdziałach antyterrorystycznych. Planowany termin wejścia w życie nowelizacji to 1 stycznia 2018 r.

Zmiany wymaga też rozporządzenie o szkolnictwie policyjnym.

– Z ogólnopolicyjnych zasad chcemy wyłączyć pododdziały antyterrorystyczne. Efektem będzie ujednolicenie szkoleń i możliwość ich dynamicznej modyfikacji zgodnie z szybko zmieniającymi się światowymi standardami i potrzebami – poinformował mł. insp. Wypych. ■

KLAUDIUSZ KRYCZKA
zdj. autor

– REKLAMA



PSKBPiSS

Nosisz mundur?

Interesujesz się bronią palną?

Chcesz uzyskać pozwolenie na broń?

Dołącz do nas!

www.pskbpiss.pl
+48 732 75 75 75

**Polskie Stowarzyszenie
Kolekcjonerów Broni Palnej
i Strzelectwa Sportowego**

Policjant za kółkiem



Kierowanie radiowozem, gdy pędzi się na sygnałach, wymaga dobrej techniki jazdy. Funkcjonariusze szlifują ją m.in. na kursach i szkoleniach.

Policijni kierowcy doskonalą umiejętności m.in. w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, które, w ramach doskonalenia zawodowego centralnego, organizuje kursy specjalistyczne z techniki kierowania samochodem osobowym, czyli tzw. TJS. Na szczeblu lokalnym zajęcia podnoszące kwalifikacje za kółkiem prowadzą też niektóre komendy wojewódzkie. W jednych i drugich uczestniczą policjanci ze wszystkich pionów, a nie tylko funkcjonariusze z rd. Dla tych ostatnich jedną z form doskonalenia zawodowego jest coroczny Ogólnopolski Konkurs „Policjant Ruchu Drogowego”. Dla wielu funkcjonariuszy doskonalenie jazdy radiowozem jest niezbędne, bo ich służba w Policji wiąże się niejednokrotnie z koniecznością pościgu za przestępcami. Są do tego przydatne oczywiście nowoczesne radiowozy, ale świetne auta to nie wszystko, potrzebne są też umiejętności. A tych czasami brakuje.

Ze statystyk Biura Kontroli KGP wynika, że w 2016 r. policjanci spowodowali pojazdami służbowymi łącznie 1562 wypadki i kolizje. Biorąc pod uwagę, że w użytkowaniu jednostek Policji, według stanu na 31 grudnia 2016 r., było 14 380 samochodów osobowych, które w ubiegłym roku przejechały łącznie 289 744 762 km, to liczba wypadków i kolizji wydaje się niewielka.

DOSKONALENIE CENTRALNE

Na tym szczeblu kursy z doskonalenia techniki kierowania samochodem osobowym prowadzone są jedynie w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie. W 2016 r. było ich 11, a ukończyło je 175 policjantów. W tym roku CSP planuje zorganizować łącznie 15 kursów TJS trwających pięć dni. Maksymalnie szesnastoosobowe grupy będą miały po 36 godzin lekcyjnych.

– Na kurs kierowani są policjanci, którzy w służbie korzystają z samochodów służbowych i mają prawo jazdy minimum kategorii B – mówi nadkom. Sławomir Hołowenko, p.o. zastępcy kierownika Zakładu Ruchu Drogowego CSP w Legionowie. – Uczestniczą w nim funkcjonariusze ze wszystkich pionów Policji.

Na początku wykładowcy z ZRD CSP omawiają z kursantami m.in. prawidłową obsługę samochodu, właściwą pozycję za kierownicą, różnice w prowadzeniu pojazdów z różnymi napędami, prawidłowy układ rąk na kierownicy i sposoby kręcenia nią w czasie jazdy. Potem policjanci ćwiczą m.in. jazdę slalomem, hamowanie na prostym odcinku drogi i na zakręcie, a także kierowanie pojazdem na śliskiej nawierzchni.

DOSKONALENIE LOKALNE

Dla przykładu WRD KWP w Łodzi prowadzi takie szkolenia od blisko trzech lat.

– Do końca 2016 r. zrobiliśmy 205 jednodniowych szkoleń, w których uczestniczyło 1552



Policjanci szlifują technikę jazdy nie tylko radiowozami. Podczas Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego” jedną z konkurencji jest jazda sprawnościowa motocyklem. Policjanci rd doskonalą ją też na kursach organizowanych przez CSP w Legionowie

funkcjonariuszy – mówi asp. sztab. Piotr Jabłoński z WRD KWP w Łodzi.

Zajęcia składają się z teorii i praktyki. Trwają około 7 godz., z czego 5 godz. poświęconych jest na doskonalenie umiejętności. Policjanci z drogówki łódzkiej KWP organizują miesięcznie od 6 do 8 szkoleń, w których każdorazowo uczestniczy do 9 osób.

– W trakcie zajęć teoretycznych omawiamy zasady kierowania pojazdami uprzywilejowanymi. Uświadamiamy też m.in., jak ważny wpływ na prawidłową technikę kierowania pojazdem ma pozycja za kierownicą – mówi asp. sztab. Piotr Jabłoński.



Jedną z form doskonalenia zawodowego jest również Ogólnopolski Konkurs „Policjant Ruchu Drogowego”

Policjanci ćwiczą parkowanie i cofanie furgonem, hamowanie awaryjne oraz kierowanie samochodem z trolejami, które symulują poślizg tylnej osi, czyli tzw. nadsterowność. Funkcjonariusze doskonalą też jazdę sprawnościową, w tym m.in. slalomem do przodu i do tyłu oraz omijanie przeszkody.

– Po tych szkoleniach odnotowujemy w województwie łódzkim spadek szkód transportowych z winy policjanta – mówi asp. sztab. Piotr Jabłoński.

Podobne zajęcia organizują też inne komendy wojewódzkie.

WARSZTATY NA TORACH

W latach 2014–2015 ówczesne Biuro Prewencji i Ruchu Drogowego KGP organizowało szkolenia z doskonalenia techniki jazdy samochodem osobowym na torach wyścigowych w Przeźmierowie koło Poznania oraz w Miedzianej Górze niedaleko Kielc. Odbływały się one przy współpracy z Automobilklubem Wielkopolskim oraz Automobilklubem Kieleckim, których instruktorzy objaśniali funkcjonariuszom zasady dynamicznej i bezpiecznej jazdy.

– Dwudniowe warsztaty, pod okiem zawodowych instruktorów, były przeznaczone dla policjantów ruchu drogowego wykorzystujących w codziennej służbie radiowozy wyposażone w wideorejestrator – tłumaczy podinsp. Jarosław Mazek z Biura Ruchu Drogowego KGP.

Mundurowi jeździli samochodami, w których na co dzień pełnią służbę. Był to doskonały moment, żeby sprawdzić ich możliwości, a przy okazji zweryfikować swoje umiejętności przy dużych prędkościach. Policjanci ćwiczyli m.in. hamowanie na mokrej nawierzchni na specjalnej macie poślizgowej, omijanie przeszkód i jazdę slalomem.

W latach 2014–2015 na torach wyścigowych w Przeźmierowie i Miedzianej Górze zostało przeszkolonych łącznie 1019 policjantów ruchu drogowego z całego kraju. Niestety warsztaty te przestano organizować.

ZAWODY DLA DROGÓWKI

Biorą w nich udział policjanci rd z całego kraju. Rywalizacja w Ogólnopolskim Konkursie „Policjant Ruchu Drogowego” odbywa się na



WRD KWP w Łodzi prowadzi jednodniowe szkolenia dla kierowców w Policji od blisko trzech lat. Do końca ub.r. odbyło się ich 205, a uczestniczyło w nich 1552 funkcjonariuszy

Szkolenie dla policjantów z garnizonu łódzkiego. Prowadzi je asp. sztab. Piotr Jabłoński z WRD KWP w Łodzi. Dla kursantki jego wskazówki mogą w przyszłości być bezcenne



kilku szczeblach. Jej celem jest m.in. sprawdzenie wiedzy, umiejętności i sprawności policjantów, którzy na co dzień dbają o bezpieczeństwo kierowców. Jest to dla nich jedna z form doskonalenia zawodowego. Eliminacje do zawodów rozpoczynają się na szczeblu miejsko-powiatowym.

– Najlepsi przechodzą do eliminacji wojewódzkich, gdzie do testu ze znajomości regulacji prawnych dochodzą konkurencje sprawnościowe, m.in. jazda samochodem i motocyklem – mówi podinsp. Jarosław Mazek z BRD KGP.

Do ogólnopolskiego finału przechodzi po dwóch najlepszych policjantów rd z 17 garnizonów, czyli łącznie 34 funkcjonariuszy. Konkurs składa się z 6 konkurencji, m.in. z testu z przepisów o ruchu drogowym, jazdy sprawnościowej motocyklem i samochodem, a także kierowania ruchem drogowym na skrzyżowaniu. Warto podkreślić, że w 2017 r. odbędzie się jubileuszowa, 30. edycja Ogólnopolskiego Konkursu „Policjant Ruchu Drogowego”, która wyłoni najlepszych policjantów rd z kraju, a przy okazji umożliwi funkcjonariuszom doskonalenie jazdy radiowozem i motocyklem. ■

ARTUR KOWALCZYK
zdj. autor (1), Andrzej Miłura (5)

Instruktor techniki jazdy
sierż. sztab. Mirosław Kaczyński
z Wydziału Ruchu Drogowego
KPP w Zgierzu:

– Szkolenia techniki jazdy są ważne z uwagi na specyfikę pracy policjantów, która wymaga częstych pościgów za sprawcami przestępstw i wykroczeń. Trzeba umieć w takich sytuacjach panować nad pojazdem, a tego nie nauczymy się z książek. Potrzebna jest praktyka, praktyka i jeszcze raz praktyka. Ćwiczenia są niezbędne, bo inaczej nie będziemy wiedzieli, co w takich sytuacjach robić. Podczas nich policjanci mogą sprawdzić możliwości radiowozu przy różnych prędkościach, a przede wszystkim mają okazję poprawić technikę jazdy, bo niestety zdarza się, że popełniają najprostsze błędy, np. źle siedzą za kierownicą.



Urządzenia transportu osobistego

Od kilku lat rośnie zainteresowanie urządzeniami transportu osobistego. Zaliczyć można do nich produkty typu Segway, Ginger, Huler i inne o podobnej konstrukcji. Mogą nimi być również dwu- lub trzykołowe osobiste skutery elektryczne, hulajnogi z napędem elektrycznym, ale też zwykłe hulajnogi, deskorolki, longboardy, a nawet wrotki czy rolki.

Wiosna spowodowała, że wspomniane środki transportowe są coraz częściej obecne na chodnikach, drogach dla rowerów czy innych miejscach użyteczności publicznej. Jednośladowe czy dwuśladowe urządzenia z napędem elektrycznym są również masowo udostępniane turystom przez wypożyczalnie do celów rekreacyjnych albo wynajmowane na imprezy integracyjne, akcje promocyjne i pikniki. Zgodnie z ogólnym założeniem urządzeń te skonstruowane zostały w taki sposób, aby mógł poruszać się na nich każdy, bez względu na wiek i umiejętności, jak również wiedzę o przepisach ruchu drogowego.

POJAZD CZY NIE?

Często zdarza się, że w powodu braku odpowiednich umiejętności osoby korzystające z osobistych środków transportu tracą nad nimi kontrolę, wchodząc w konflikt z pieszymi lub rowerzystami. Stwarzane zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu na drogach publicznych są różne, najczęściej jednak dochodzi do przypadków najeżdżania na spacerujących pieszych w strefach zamieszkania lub na drogach wewnętrznych położonych w strefach ruchu. Podejmując interwencje policjanci mogą mieć uzasadnione wątpliwości, czy urządzenia transportu osobistego są pojazdami, np. rowerami, a osoby z nich korzystające – kierującymi, np. kierujący rowerami, czy może są to piesi, którzy mogą poruszać się po chodnikach, ciągach komunikacyjnych dla pieszych, a tym samym, jakie mają prawa i obowiązki, o których mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym.

Problem polega na tym, że obecnie brak umocowań prawnych, przepisów homologacyjnych i warunków technicznych dla urządzeń transportu osobistego oraz szczegółowych zasad korzystania z dróg dla osób poruszających się tymi środkami.

W 2016 roku minister infrastruktury i budownictwa wnioskował o podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do uregulowania problematyki korzystania z tego typu urządzeń na drogach publicznych. W procedowanym obecnie projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (numer UC65 w wykazie prac legislacyjnych Rządowego Centrum Legislacji) przewiduje się zmianę definicji pieszego oraz dodanie definicji „urządzenia transportu osobistego”.

Projektowana ustawa określi również zasady poruszania się pieszego przy użyciu urządzenia transportu osobistego, a także pozwoli na poruszanie się po drogach przeznaczonych dotychczas wyłącznie dla rowerzystów.

DZIAŁAĆ RACJONALNIE

Wydaje się, że do czasu wejścia w życie odpowiednich regulacji prawnych policjanci powinni kierować się przede wszystkim racjonalnością działania w odniesieniu do osób korzystających z urządzenia transportu osobistego. Racjonalność w tym ujęciu należałoby rozumieć jako nastawienie na rozwiązywanie problemów (przyjąć działanie „miękkie”, czyli proaktywne), które wynikną z samego faktu używania środków transportowych w miejscach, w których obowiązują wszystkie przepisy ustawy Prawo o ruchu drogowym. W praktyce należy przede wszystkim dążyć do uświadomienia i edukowania osób w zakresie zagrożeń wynikających z poruszania się za pomocą urządzeń transportu osobistego.

Natomiast zdecydowaną reakcję, w tym ze stosowaniem środków przewidzianych prawem, należy stosować wobec osób, które zachowują się w sposób zagrażający bezpieczeństwu ruchu i naruszający prawa osób pieszych, rowerzystów i innych uczestników ruchu na drogach.

JAK PIESZY, ALE...

Jak zatem postrzegać osoby wyposażone w urządzenia transportu osobistego w świetle obecnie obowiązujących przepisów. Należy zgodzić się z poglądem, że osobę jadącą na zwykłej deskorolce, rolkach, longboardzie czy też hulajnodze, z uwagi na budowę tych urządzeń, ich rozmiar, wagę i przeznaczenie, można uznać za pieszego¹, pod warunkiem że prędkość, z jaką się porusza oraz stopień zagrożenia, jaki generuje dla innych użytkowników drogi, są podobne do tych, które cechują osoby piesze.

Piesz jest osobą znajdującą się poza pojazdem na drodze i niewykonującą na niej robót lub czynności przewidzianych odrębnymi przepisami. Pieszym jest również osoba prowadzącą, ciągnącą lub pchającą rower, motorower, motocykl, wózek dziecięcy, podręczny lub inwalidzki, osobę poruszającą się w wózku inwalidzkim. Pieszym jest dziecko w wieku do 10 lat kierujące rowerem pod opieką osoby dorosłej. Warto pamiętać, że dziecko w wieku do 7 lat może korzystać z drogi tylko pod opieką osoby, która osiągnęła co najmniej 10 lat. Nie dotyczy to strefy zamieszkania, której wjazd i wyjazd są oznakowane odpowiednio znakami D-40 i D-41 oraz drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych oznakowanej znakiem C-16 „droga dla pieszych”. Należy podkreślić, że w strefie zamieszkania prędkość poruszających się pojazdów jest administracyjnie ograniczona do

20 km/h, a pieszy może w sposób dowolny korzystać z całej szerokości drogi, np. jezdni czy chodnika, i w każdym przypadku ma pierwszeństwo przed nadjeżdżającym pojazdem.

PIESZY – PRAWA I OBOWIĄZKI

Poruszając się poza strefą zamieszkania pieszy powinien przede wszystkim korzystać z chodnika lub drogi dla pieszych, a w razie ich braku – z pobocza. Jeśli nie ma pobocza lub czasowo nie można z niego korzystać, pieszy może korzystać z jezdni. W tym przypadku powinien jednak pamiętać, aby iść jak najbliżej krawędzi jezdni i ustępować miejsca nadjeżdżającemu pojazdowi. Jeśli pieszy porusza się poboczem lub jezdnią, to powinien iść prawą stroną drogi. Dwoch pieszych może iść obok siebie, ale tylko na drogach o małym ruchu. Podkreślenia wymaga kwestia elementów odblaskowych, których powinien używać pieszy idący drogą po zmierzchu poza obszarem zabudowanym (z wyjątkiem chodnika i drogi przeznaczonej wyłącznie dla pieszych). Elementy odblaskowe powinny być używane w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu drogowego. Przechodzenie przez jezdnię lub torowisko powinno odbywać się każdorazowo z zachowaniem szczególnej ostrożności, w miejscu – co do zasady – do tego przeznaczonym.

Częstą przyczyną wypadków drogowych z winy pieszych jest wchodzenie bezpośrednio przed nadjeżdżający pojazd, w tym również na przejściu dla pieszych, albo spoza pojazdu lub innej przeszkody o ograniczonej widoczności. Pieszemu nie wolno zwalniać kroku lub zatrzymywać się bez uzasadnionej potrzeby. Zakaz ten obowiązuje jednak tylko podczas przechodzenia przez jezdnię lub torowisko. Nie wolno również przebiegać przez jezdnię i chodzić po torowisku. Wskazane obowiązki pieszych czy zakazy nie obejmują dróg, na których zamknięty został ruch dla pojazdów.

NIE JAK PIESZY

Trudno uznać za pieszego osobę korzystającą z Segwaya, Gingera, Hulera czy longboarda, jeśli porusza się ze stosunkowo dużą prędkością (urządzenia te pozwalają rozpędzić się nawet powyżej 25 km/h). Urządzenia transportu osobistego nie są również pojazdami, ponieważ nie zostały ujęte we wskazanym przez ustawodawcę zamkniętym katalogu pojazdów. Przy rozpatrywaniu zdarzeń drogowych, które zaistniały na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub drodze wewnętrznej położonej w strefie ruchu, z urządzeniami transportu osobistego w ruchu należałoby uznać, że użytkownik naruszył zakaz dotyczący wykorzystywania drogi lub jej części, np. jezdni, chodnika, niezgodnie z jej przeznaczeniem (patrz art. 45 ust. 1 pkt 4 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym). W tym kontekście należy wskazać, że drogę należy rozumieć jako wydzielony pas terenu, którego przeznaczeniem jest tylko i wyłącznie ruch lub postój pojazdów, ruch pieszych, jazda wierzchem lub pędzenia zwierząt (art. 2 pkt 1 Prd).

Niektórych urządzeń transportu osobistego, mimo podobnego wyglądu i konstrukcji, nie można również uznać za rower wspomagany silnikiem elektrycznym. Należy zauważyć, że zgodnie z drugą częścią definicji (art. 2 pkt 47 Prd) rowerem może być tylko taki pojazd, który jest wyposażony w uruchamiany naciskiem na pedały napęd elektryczny. W pojazdach typu Segway, Ginger czy Huler trudno doszukiwać się pedałów, za pomocą których uruchamiany jest pomocniczy napęd elektryczny.

Gdyby jednak założyć, że napędzane elektrycznie urządzenie transportu osobistego spełnia przesłanki pojazdu jakim jest rower (choć rowerem nie jest!), to osobie kierującej nim przysługiwałyby

uprawnienia i obowiązki, o których mowa w ustawie Prawo o ruchu drogowym. Taki „rowerzysta” powinien zatem w pierwszej kolejności korzystać z drogi dla rowerów lub pasa ruchu dla rowerów, a w razie ich braku drogi dla rowerów i pieszych, pobocza lub jezdni oraz stosować się do wszystkich znaków i sygnałów drogowych dotyczących rowerów. Tym samym należałoby liczyć się z zakazem ruchu lub wjazdu rowerów w określone miejsca, np. rynek miasta albo deptak.

Warto również pamiętać, że rowerzysta co do zasady nie powinien jechać po jezdni obok innego uczestnika ruchu. Zabronione jest czepianie się innych pojazdów oraz jazda wzdłuż po przejściu dla pieszych lub po chodniku. Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych przez kierującego rowerem jest dozwolone wyjątkowo, gdy: 1) opiekuje się on osobą w wieku do lat 10 kierującą rowerem; 2) szerokość chodnika wzdłuż drogi, po której ruch pojazdów jest dozwolony z prędkością większą niż 50 km/h, wynosi co najmniej 2 m i brakuje wydzielonej drogi dla rowerów oraz pasa ruchu dla rowerów; 3) warunki pogodowe zagrażają bezpieczeństwu rowerzysty na jezdni (śnieg, silny wiatr, ulewa, gołoledź, gęsta mgła). Korzystanie z chodnika lub drogi dla pieszych jest dozwolone pod warunkiem, że rowerzysta będzie jechać powoli, zachowywać szczególną ostrożność i ustępować miejsca pieszym. ■

kom. JACEK GISZCZAK
ekspert w Wydziale Opiniodawczo-Analitycznym BRD KGP
zdj. Paweł Ostaszewski

¹ Por. R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym – Komentarz, Warszawa 2008, s. 84–85.



Zatrzymać karuzelę

W ostatnich latach w przestępczości gospodarczej dominować zaczęły przestępstwa związane z wyłudzeniem nienależnego zwrotu podatku VAT nazywane „oszustwami karuzelowymi” czy „karuzelami VAT”. Szacuje się, że w wyniku tych przestępstw budżet państwa traci około 30–40 miliardów złotych rocznie.

Karuzela VAT to łańcuch kilku czy kilkunastu firm, między którymi odbywa się fikcyjny przepływ towarów. Najczęściej są to produkty, które można sprzedać szybko i z dużym zyskiem. Aby cały mechanizm się opłacał, jeden podmiot w tym łańcuchu nie wpłaca należnego VAT-u, a inny podmiot nienależnie występuje o jego zwrot. Dla zatarcia śladów transakcje przechodzą przez wiele podmiotów, legalnych i fikcyjnych, położonych w różnych województwach i krajach. Transakcje karuzelowe obejmują zwykle co najmniej dwa kraje UE, ponieważ wewnątrz UE stawka podatku VAT jest zerowa. Częścią łańcucha są również tzw. słupy, osoby wystawiające faktury, a *de facto* nieplacące podatków i nieprowadzące działalności gospodarczej, nieposiadające żadnego majątku, a bywa też, że bezdomne, na które rejestrowana jest firma, tylko do tego konkretnego celu. To są tzw. znikający podatnicy, którzy po pewnym czasie, po wykonaniu zadania, znikają.

USZCZELNIANIE SYSTEMU

W 2016 roku policjanci katowickiego CBŚP we współpracy ze służbami podległymi ministrowi finansów zatrzymali 15 osób zamieszanych w przestępstwa związane z wyłudzeniem podatku VAT. Obecnie w śledztwie jest 24 podejrzanych, którym przedstawiono 68 zarzutów. W wyniku ich przestępczej działalności Skarb Państwa stracił 17 mln złotych. W marcu tego roku policjanci katowickiego CBŚP zatrzymali kolejne cztery osoby podejrzane o udział w karuzeli VAT. Na podstawie fikcyjnych faktur wystawianych przez firmy zakładane w Polsce i kilku państwach unii wyłudzili ponad 4,5 miliona złotych nienależnego zwrotu podatku VAT. To przykład z tylko jednego województwa. Z terenu całego kraju takie przykłady można mnożyć (patrz obok).

Oszustwom wатовskim sprzyja nieszczelny system podatkowy, łatwość zakła-

dania spółek, niewystarczająca liczba osób do kontroli karnoskarbowej, brak odpowiednich procedur kontroli. Ponieważ około 60 proc. przekrętów wатовskich dotyczy obrotu paliwami, ograniczeniu tego procederu ma służyć wprowadzony w sierpniu ubiegłego roku tzw. pakiet paliwowy. Z zapisu ustawy wynika m.in., że wwóz paliw z zagranicy czy też ich przeladunek wymaga koncesji wydawanej przez Urząd Regulacji Energetyki. Zakupu paliw w krajach UE może dokonywać tylko podmiot, który posiada koncesję na obrót paliwami z zagranicą, siedzibę lub zarejestrowany oddział w kraju, a nabycie jest dokonywane w ramach działalności gospodarczej prowadzonej w kraju.

WYTYCZNE PROKURATORA GENERALNEGO

W zwalczaniu przestępczości gospodarczej bardzo ważna jest ścisła współpraca między organami ścigania a służbami finansowymi państwa. W ubiegłym roku wytyczne na temat prowadzenia postępowań w sprawach o wyłudzenia podatku VAT wydał Prokurator Generalny. Określił w nich zasady prowadzenia postępowań przygotowawczych w sprawach wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT lub innych uszczupień. W wytycznych opublikowanych 6 lipca 2016 roku wskazuje m.in. że:

- wynikiem prowadzonych postępowań przygotowawczych powinno być ustalenie i oskarżenie osób odgrywających wiodącą rolę w przestępczym procederze wyłudzenia podatku VAT, a nie wyłącznie podrzędnych realizatorów takich działań,
- w postępowaniu przygotowawczym należy maksymalnie wykorzystywać instrumenty służące uniemożliwieniu odnoszenia korzyści z przestępstwa i odzyskaniu wyłudzonych należności,
- już na etapie postępowania *in rem* należy podejmować czynności zmierzające do

ustalenia stanu majątkowego osób podejrzanych,

- zwłaszcza na wstępnym etapie postępowania przygotowawczego prowadzone powinny być czynności operacyjno-rozpoznawcze,
- należy zapewnić koordynację działań organów ścigania i służb skarbowych (cykliczne narady przedstawicieli obydwu służb),
- sprawy dotyczące wyłudzenia nienależnego zwrotu podatku VAT lub innych uszczupień co do zasady powinny być prowadzone w prokuraturach regionalnych i prokuraturach okręgowych i powinny być powierzane właściwym zarządom Centralnego Biura Śledczego Policji, wydziałom do spraw przestępczości gospodarczej komend wojewódzkich Policji, delegaturom Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego lub delegaturom Centralnego Biura Antykorupcyjnego.

ZA OSZUSTWO VAT – JAK ZA ZABÓJSTWO

W oszustwów narażających Skarb Państwa na wielomilionowe straty z powodu fałszowania faktur VAT ma w zamiśle ustawodawca uderzać przede wszystkim znowelizowany kodeks karny, który wszedł w życie 1 marca br. Zgodnie z nowymi przepisami za podrabianie i przerabianie faktur grozi kara od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności (art. 270a par. 1 k.k.), taką samą karą zagrożone jest wystawienie fikcyjnej faktury o wartości ponad 200 tysięcy złotych (art. 271a par.1 k.k.). Znacznie surowsze kary przewidziane są dla osób podrabiających lub wystawiających fikcyjne faktury, których wartość przekracza 5 mln złotych, lub gdy sprawca uczynił sobie z tego stałe źródło dochodu (art. 270a par. 2 k.k. i art. 271a par. 2 k.k.). W takim przypadku kara wyniesie od 3 do 15 lat pozbawienia wolności.

Za najcięższe przestępstwo związane z fakturami VAT ustawodawca uznał wystawianie, przerabianie lub podrabianie faktur, których wartość przekracza 10 mln złotych i wprowadził za taki czyn zagrożenie najwyższą karą: pozbawienia wolności od lat 5 do 25 (art. 277a par. 1 k.k.), czyli tak jak za zabójstwo.

Dodatkowo kodeks karny przewiduje obok kary pozbawienia wolności możliwość wy-

mierzenia kary grzywny do 6 milionów złotych. Od stycznia tego roku obowiązują również zaostrzone sankcje karnoskarbowe (art. 62 k.k.s.).

ZAOSTRZENIE PRZEPISÓW, ROZSZERZENIE UPRAWNIENÍ

Przeciwko przestępczości gospodarczej, w tym watowskiej, skierowane mają być także przepisy o konfiskacie rozszerzonej, pozwalające na odebranie majątku pochodzącego z przestępstwa, uchwalone przez Sejm w lutym tego roku. Ustawa wprowadza rozszerzenie katalogu przestępstw, wobec których przepadek mienia pochodzącego z przestępstwa może zostać orzeczony. Dotyczy to przestępstw zagrożonych karą powyżej 5 lat pozbawienia wolności. Wprowadzono również okres 5 lat przed popełnieniem przestępstwa jako granicę kontroli legalności nabytego mienia przez sprawcę. Zgodnie z nimi w przypadku skazania prawomocnym wyrokiem sprawca będzie musiał udowodnić, że mienie, jakie nabył w czasie 5 lat przed popełnieniem przestępstwa, pochodzi z legalnego źródła. Chodzi tu o mienie znacznej wartości, od 200 tysięcy złotych. Przeciwnicy tej nowelizacji wskazują, że przepisy oznaczałyby niezgodne z konstytucją działanie prawa wstecz i są one obecnie przedmiotem analizy Biura Legislacyjnego Senatu.

Do lepszej skuteczności w ściganiu przestępstw gospodarczych ma się przyczynić także działająca od 1 marca br. Krajowa Administracja Skarbowa, powstała z połączenia kilku dotychczasowych służb skarbowych.

Drastyczne zaostrzenie kar za przestępstwa watowskie spotkało się z krytyką wielu prawników i wzbudziło obawy wśród przedsiębiorców. W odpowiedzi na te obawy Ministerstwo Sprawiedliwości opublikowało komunikat, w którym czytamy m.in.: „Żaden przedsiębiorca nie zostanie skazany za niedopatrzenie czy nieświadomy błąd w fakturze VAT. Przestępstwo musi być umyślne i żeby doszło do odpowiedzialności karnej, konieczne jest ustalenie, że sprawca działał z zamiarem fałszowania faktury. (...) Nie ma więc obaw, że do więzień zaczną trafiać przedsiębiorcy, których księgowi albo szeregowi pracownicy pomylili się w jakiejś fakturze. Gwarantuje to tryb prowadzenia tych postępowań pod ścisłym nadzorem wyspecjalizowanego prokuratora, a nie jak dotychczas przez urząd (dotychczas kontroli skarbowej)”. ■

ELŻBIETA SITEK

Realizacje 2017

Największe sprawy o wyłudzenia podatku VAT zrealizowane przez CBŚP od początku tego roku:

• 31.01.2017 r., Suwałki

Prawie 7,5 miliona nienależnego podatku VAT wyłudzili przestępcy zajmujący się fikcyjnym obrotem śrutą sojową, rzepakową i słonecznikową. Funkcjonariusze CBŚP zatrzymali w tej sprawie 4 osoby. Ustalono, że tworzyły one zorganizowaną grupę przestępczą specjalizującą się w wyłudzeniu VAT i praniu pieniędzy.

• 3.02.2017 r., Szczecin

17 osób, w tym ściśle kierownictwo grupy pruszkowskiej, zatrzymali policjanci szczecińskiego CBŚP. Ustalono, że od 2013 roku członkowie grupy dopuścili się w całym kraju wielu przestępstw karnoskarbowych, które naraziły Skarb Państwa na 36 milionów złotych strat. Przestępcy popełnili także wiele przestępstw o charakterze kryminalnym.

• 8.02.2017 r., Białystok

Policjanci białostockiego CBŚP, współpracując z przedstawicielami Urzędu Kontroli Skarbowej w Białymstoku, zatrzymali 7 członków zorganizowanej grupy przestępczej wyłudzającej VAT. Przestępcy w latach 2015–2016 handlowali paliwem, za które nie płacili podatku. Wyłudzili w ten sposób 700 mln złotych VAT.

• 16.02.2017 r., Rzeszów

Funkcjonariusze rzeszowskiego CBŚP zatrzymali 15 osób, w tym dwóch liderów zorganizowanej grupy przestępczej. Liderzy (Polak i obywatel Ukrainy) prowadzili fikcyjną sprzedaż luksusowych zegarków na Ukrainę. Robili to z pomocą przedsiębiorców z kilku województw, przez których firmy przechodziły fałszywe faktury, za co dostawali od 5 do 10 procent wyłudzonego VAT-u. Wszyscy usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i popełnienia przestępstw karnoskarbowych. Skarb Państwa stracił około miliona złotych.

• 24.02.2017 r., Lublin

Policjanci CBŚP z Lublina we współpracy z wywiadem skarbowym UKS w Lublinie rozbili zorganizowaną grupę przestępczą trudniącą się wyłudzeniami VAT na wielką skalę. Grupa działała od października 2014 r. do grudnia 2016 r. Podejrzani stosowali mechanizm tzw. karuzeli podatkowej i znikającego podatnika, dokumentując za pomocą fałszywych faktur wywóz za granicę paneli słonecznych, ogniw fotowoltaicznych i bejcy ognioodpornej. Zatrzymano 13 osób z różnych województw, 9 z nich zostało tymczasowo aresztowanych. Skarb Państwa stracił co najmniej 5 mln złotych.

• 2.03.2017 r., Szczecin

6 członków zorganizowanej grupy przestępczej trudniącej się uszczuplaniem należności podatkowych zatrzymali policjanci z koszalińskiego CBŚP przy współpracy z Izbą Celną w Szczecinie. Działalność grupy polegała na odbarwianiu oleju opałowego, który sprzedawano jako paliwo do diesli. Przestępcy wprowadzili na rynek ponad 1,5 mln litrów podrobionego paliwa. Straty Skarbu Państwa wynoszą prawie 4 mln złotych. Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej i popełnienia licznych przestępstw karnoskarbowych.

• 8.03.2017 r., Katowice

4 osoby wyłudzające VAT przez fikcyjny obrót różnymi towarami zatrzymali policjanci katowickiego CBŚP. Straty Skarbu Państwa sięgają prawie 4,5 mln złotych. Zatrzymani usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, oszustw podatkowych i prania pieniędzy. Grozi im do 8 lat pozbawienia wolności. ■

ES.

Przeciwko oszustom podatkowym

Rozmowa z mł. insp. Adamem Cieślakiem, zastępcą komendanta Centralnego Biura Śledczego Policji

Ile spraw o przestępstwa ekonomiczne prowadziło w 2016 r. Centralne Biuro Śledcze Policji? Ile wśród nich było spraw o tzw. przestępstwa vatowskie?

– Do końca ubiegłego roku CBŚP prowadziło blisko 800 spraw dotyczących przestępstw ekonomicznych. Prawie 60 procent z nich to sprawy podatkowe, w których pokrzywdzonym jest Skarb Państwa, ponieważ dotyczyły one oszustw z wykorzystaniem podatków pośrednich, takich jak VAT i akcyza. W przypadku podatku VAT przedmiotem przestępstwa jest zarówno nieodprowadzanie tego podatku, jak i wyłudzenie jego zwrotu, natomiast w przypadku podatku akcyzowego przestępstwem jest unikanie jego odprowadzania. Od kilku lat priorytetem pionu ekonomicznego CBŚP jest zwalczanie przestępczości vatowskiej i tych spraw mamy najwięcej. Generują one olbrzymie straty dla państwa. Przykładem może być sprawa zrealizowana niedawno przez zarząd w Białymstoku, w której uszczuplenia Skarbu Państwa sięgają 700 mln złotych. A trzeba dodać, że przestępstwa podatkowe niosą jeszcze jedno zagrożenie dla gospodarki – uczciwi przedsiębiorcy mają duże trudności z utrzymaniem się na rynku, bo ceny ich produktów nie mogą konkurować z cenami towarów wprowadzanych przez grupy przestępcze, które nie płacą podatków i mogą oferować niższe ceny.

Jakie towary są najczęściej przedmiotem spekulacji?

– Dla grup przestępczych nie ma znaczenia, co jest towarem, który służy do wyłudzenia podatku. Kilka lat temu mieliśmy duży problem z oszustwami przy obrocie stałą zebrowaną. Był to czas budowy dróg i stadionów przed Euro 2012. Producenci stali w Polsce zaczęli mieć duże problemy finansowe, groziło to utratą pracy kilku tysięcy osób. Skala była tak ogromna, że działania służb na dłużą metę mogły okazać się nieskuteczne. Pomogła zmiana przepisów podatkowych, która dotyczyła produktów stalowych. Od tamtego momentu można było obserwować, jak kolejne towary stają się przedmiotem obrotu. Obecnie są to m.in. kawa, złoto, ogniwa fotowoltaiczne, elektronika, tworzywa sztuczne, zegarki, pojazdy i paliwo, które jest najczęstszym przedmiotem wykorzystywanym do wyłudzenia zwrotu podatku VAT. W ostatnim czasie



są to również usługi niematerialne, jak np. usługi budowlane, doradcze czy z zakresu PR.

Jakie są najczęściej stosowane mechanizmy oszustw podatkowych?

– Mechanizmów oszustw podatkowych jest kilka i mogą być przez grupę przestępczą wykorzystywane jednocześnie, np. niepłacenie podatku VAT przy wprowadzeniu towarów na obszar naszego kraju, przepuszczenie go przez kilka lub kilkanaście firm na terenie kraju, a następnie w ramach wewnątrzwspólnotowej dostawy sprzedanie go fikcyjnie na przykład do Czech. W rzeczywistości towar trafia faktycznie na rynek polski. Najbardziej popularne kierunki to oczywiście kraje sąsiadujące z Polską, ale również Węgry, Wielka Brytania, Łotwa, Estonia. Z tytułu fikcyjnej sprzedaży oszuści ubiegają się o zwrot podatku od urzędu skarbowego. Przy czym, żeby ukryć proceder przestępczy, wprowadzają do obiegu wiele fikcyjnych faktur. Do obrotu finansowego wykorzystywane są też raje podatkowe lub państwa, które niezbyt chętnie dzielą się z organami ścigania informacjami finansowymi, na przykład danymi bankowymi. Mechanizm ten jest przedstawiony w ogromnym uproszczeniu i przyznać muszę, że sprawy wyłudzeń podatku VAT są jednymi z trudniejszych, z jakimi mają do czynienia policjanci zwalczający przestępczość gospodarczą.

Ściganiem przestępstw gospodarczych zajmuje się obecnie ponad 1000 prokuratorów. A ilu policjantów Centralnego Biura Śledczego Policji?

– W biurze tymi przestępstwami zajmuje się około 420 policjantów. Większość z nich pracuje w wydziałach do zwalczania zorganizowanej przestępczości ekonomicznej, ale wiele spraw prowadzonych jest

też w wydziałach zamiejscowych CBŚP, w których nie ma podziału na zespoły kryminalne, narkotykowe lub też ekonomiczne. Warto zaznaczyć, że w komendach wojewódzkich/stołecznej, miejskich i powiatowych i większych komisariatach Policji, tam gdzie są komórki PG, ściganiem przestępstw gospodarczych zajmuje się w sumie około 4000 policjantów.

W jakim stopniu nowe przepisy nowelizujące prawo karne, obowiązujące od 1 marca br., pomogą Policji w ściganiu przestępstw ekonomicznych?

– Znaczenie ma nie tylko znowelizowane prawo karne, ale także wiele innych ustaw, które w ostatnim czasie zostały lub będą wprowadzone, a które mają uszczelnić system podatkowy w Polsce. M.in. skrócono termin rozliczeń podatkowych dla wielu grup towarów, co daje organom ścigania możliwość podjęcia jak najszybszego działania wobec wyłudających podatki. Wprowadzono Jednolity Plik Kontrolny mający na celu sprawne i szybkie typowanie przez służby podatkowe wszelkich podejrzanych transakcji, wprowadzono pakiet paliwowy, który zawiera wiele obostrzeń dla podmiotów obracających paliwem, a który mimo większej uciążliwości jest bardzo dobrze postrzegany przez uczciwe firmy paliwowe. Kolejne zmiany, które również powinny pozytywnie wpłynąć na ograniczenie tego procederu, a które niebawem powinny zostać wprowadzone przez resort finansów i sprawiedliwości, to e-faktura i konfiskata rozszerzona. E-faktura to obowiązek wystawienia faktur za pośrednictwem serwera Ministerstwa Finansów, co w dużym stopniu wyeliminuje wystawianie fałszywych faktur, a konfiskata rozszerzona to możliwość odbierania przestępcom majątków do 5 lat wstecz, przy czym ciężar udowodnienia, skąd majątek pochodzi, będzie spoczywał na nich, a nie na organach ścigania. Przepisy dotyczące konfiskaty rozszerzonej dotyczą nie tylko zorganizowanych przestępstw gospodarczych, ale wszystkich przestępstw. W wyniku nowelizowanych przepisów Policja uzyska dostęp do tajemnic ustawowo chronionych, w tym szczególnie istotnej z punktu widzenia realizowanych działań – tajemnicy skarbowej.

Czy sądzi Pan, że tak drastyczne kary, jak przewidziane w nowym kodeksie, są czynnikiem odstraszającym?

– Powtarzam, przepisy zaostrzające kary są tylko jednym z wielu elementów, na uszczelnienie systemu podatkowego składa się cały pakiet, którego najważniejsze elementy wymieniałem. A co do kar, niejednokrotnie z zazdrością patrzyliśmy na kolegów np. z Niemiec czy Stanów Zjednoczonych, kiedy mówili nam, jakie kary są wymierzane za przestępstwa podatkowe. Pamiętam jedną ze spraw, która dotyczyła oszustw podatkowych przy sprowadzaniu odzieży z Chin i wprowadzaniu jej na rynek europejski. Dwóch Polaków zaangażowanych w ten proceder usłyszało wyroki po 9 i 10 lat pozbawienia wolności, podczas gdy w warunkach polskich były to kary najczęściej w zawieszeniu. W tym kontekście nie bez znaczenia jest czas prowadzenia postępowań przygotowawczych czy też trwania spraw w sądach. W Polsce sprawy o charakterze gospodarczym prowadzone są bardzo długo, na każdym etapie, od policyjno-prokuratorskiego do sądowego, liczone w kilku, kilkunastu latach, a w analogicznych sprawach np. w Niemczech wyroki zapadają w ciągu 1–2 lat od wszczęcia śledztwa.

Czy wytyczne Prokuratora Generalnego obowiązujące od lipca 2016 r. mają wpływ na usprawnienie współpracy służb ścigających przestępczość gospodarczą?

Wytyczne te wskazują, w jaki sposób i przez kogo (jakie jednostki prokuratury i Policji) powinny być prowadzone sprawy podatkowe, szczególnie tzw. watowskie. Wytyczne były opracowywane przez najlepszych prokuratorów, odnoszących duże sukcesy w zwalczaniu tej

przestępczości i powodują, że bardzo różnorodne podejście prokuratury do tych skomplikowanych spraw powinno być bardziej wystandaryzowane.

Co Pan sądzi o uprawnieniu nowo powstałej Krajowej Administracji Skarbowej do niektórych czynności operacyjnych?

– KAS powstała z połączenia Służby Celnej, Kontroli Skarbowej, Administracji Podatkowej i Wywiadu Skarbowego. Wywiad Skarbowy miał do tej pory uprawnienia operacyjne, a teraz zostały one przeniesione do nowej struktury. Nie byłoby skutecznej walki z oszustwami podatkowymi, gdyby nowo powstała KAS nie miała takich uprawnień.

Jakie straty ponosi rocznie Skarb Państwa z tytułu przestępczości podatkowej? Kto wylicza wysokość tych strat?

– Szacowane są na około średnio 30–40 miliardów złotych rocznie. Wyliczane są one przez firmy audytowe, ekspertów gospodarczych, ośrodki naukowo-badawcze, ale w konkretnych sprawach prowadzonych przez organy ścigania skala strat jest określana przede wszystkim na podstawie wyliczeń służb skarbowych, najczęściej na podstawie przeprowadzonych kontroli podatkowych. Te ostatnie są bardzo istotne przy stawianiu zarzutów.

Kto ustala składniki majątku przestępców?

– Mamy w biurze wypracowany od wielu lat system ujawniania składników majątkowych przestępców. Każdy policjant prowadzący sprawę operacyjną i procesową ma za zadanie od początku sprawy poszukiwanie i ustalanie majątku. Jest to dla nas tak samo ważne, jak zebranie dowodów i zamknięcie sprawców. W CBŚP, w każdym zarządzie, mamy koordynatorów ds. odzyskiwania mienia, którzy systematycznie się szkolą, pomagają kolegom w trudniejszych przypadkach, monitorują wszystkie sprawy, a szczególnie te, w których straty są największe.

Jaka jest wartość przestępczego mienia zabezpieczonego przez CBŚP w ubiegłym roku?

W 2016 roku CBŚP zabezpieczyło we wszystkich prowadzonych sprawach 335 mln złotych, co stanowiło niemal połowę mienia zabezpieczonego przez całą Policję. Z tego 260 mln zł dotyczyło spraw ekonomicznych.

Ile czasu średnio trwa prowadzenie sprawy od wszczęcia rozpracowania operacyjnego do momentu postawienia zarzutów?

– Sprawy podatkowe, jak wcześniej wspominałem, są jednymi z trudniejszych, z jakimi mamy do czynienia. Wiele podmiotów bierze udział w łańcuchach, w których dochodzi do oszustw podatkowych, do tego dochodzi międzynarodowy charakter przestępstw. Powoduje to konieczność sprawdzenia każdej firmy, która uczestniczy w łańcuchu transakcyjnym, zbadania jej dokumentacji podatkowej, finansowej oraz analizy wielu innych informacji uzyskanych chociażby w wyniku pracy operacyjnej. Policjanci muszą się zmierzyć z setkami tysięcy dokumentów chociażby po to, żeby je poddać oględzinom. Muszą ściśle współpracować ze służbami celno-skarbowymi oraz Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej. To wszystko powoduje, że niemal każda sprawa watowska trwa minimum 3 lata. Czas ten w zależności od sprawy bywa też dłuższy. Mamy również sprawy, które trwają 5–7 lat.

Dziękuję za rozmowę. ■

ELŻBIETA SITEK
zdj. Piotr Maciejczak

Obrączka, obroża, elektroniczne kajdanki

To potoczne określenia na nadajnik PID, należący do systemu dozoru elektronicznego (SDE). W Polsce system ten obowiązuje od 2009 r. – do końca lutego 2017 r. objął łącznie niemal 59 tys. osób.

O odbycie kary poza zakładem karnym w SDE mogą ubiegać się osoby z orzeczoną karą pozbawienia wolności do jednego roku (z wyjątkiem skazanych w warunkach art. 64 par. 2 k.k., czyli multirecydywistów) – zarówno te, które jeszcze nie rozpoczęły wykonywania tej kary, jak i przebywające już w zakładzie karnym. Muszą złożyć wniosek do wydziału penitencjarnego sądu okręgowego i dołączyć do niego zgodę wszystkich pełnoletnich osób wspólnie zamieszkujących w miejscu, gdzie kara ma być wykonywana. To istotne np. w przypadku skazanych za przemoc domową. Jeśli sąd wyrazi zgodę, skazany otrzyma indywidualny i szczegółowy harmonogram odbywania kary, zgodnie z którym będzie musiał przebywać w domu w ściśle określonych godzinach, minimum 12 godzin w każdej dobie. O każdym naruszeniu harmonogramu informowani są przedstawiciele właściwych służb wykonujących dozór.

Nadzór merytoryczny i techniczny nad funkcjonowaniem SDE sprawuje Służba Więzienna, a konkretnie Biuro Dozoru Elektronicznego Centralnego Zarządu Służby Więziennej (BDE CZSW), które realizuje obsługę centrali monitorowania. Jest też podmiot dozoru (tj. konsorcjum firm, które obsługuje SDE – wyłonione w przetargu nieograniczonym) odpowiedzialny za patrole terenowe, które m.in. sprawdzają warunki techniczne w przyszłym miejscu odbywania kary (zasięg nadajników telefonii komórkowej, zasilanie w energię elektryczną i warunki lokalowo-sanitarne), instalują oraz deinstalują w nim urządzenia i kontrolują ich działanie. Obecnie w SDE karę odbywa ponad 4,4 tys. osób na dobę, ale system jest przygotowany do monitorowania maksymalnie 15 tys. skazanych. Dla porównania: kara pozbawienia wolności odbywana w SDE to koszt około 331 zł miesięcznie, a pobyt skazanego w więzieniu – około 3200 zł.

NADAJNIK NA NODZE

Podstawowy zestaw urządzeń monitorujących do wykonywania dozoru elektronicznego składa się z nadajnika PID i stacjonarnego urządzenia monitorującego ze słuchawką oraz dwoma przyciskami: alarmowym (nr 112) i połączenia do centrali monitorowania. Dokładne miejsce założenia nadajnika może wskazać sąd – standardem jest instalacja PID na lewej nodze.

– Przed rozpoczęciem odbywania kary w SDE patrol wykonuje pomiary zasięgów urządzeń w lokalu mieszkalnym, gdzie będzie wykonywana kara, i wprowadza odpowiednie parametry techniczne do urządzenia monitorującego – wyjaśnia ppłk Paweł Przybysz, specjalista nadzorujący pracę wszystkich zmian w centrali monitorowania BDE. – Alarm uruchamia się po przekroczeniu przez skazanego wyznaczonej strefy w każdym czasie, który w harmonogramie wyznacza skazanemu obowiązek pobytu w tym miejscu. Zwykle skazany ma wyznaczony

czas maksymalnie do 12 godzin, gdy może przebywać poza domem – wówczas może pracować, uczyć się, czy wykonywać inne obowiązki nałożone przez sąd. Zdarzają się też przypadki bardzo rygorystycznej decyzji sądu: skazany może wtedy opuścić miejsce odbywania kary tylko jeden raz na dwie godziny w niedzielę w celu praktyk religijnych.

Nadajnik PID jest tak skonstruowany, że nie ogranicza czynności życiowych i zawodowych skazanego: nie wykrywają go bramki w sklepach, jest bezpieczny dla kobiet w ciąży, można z nim nurkować i pływać. Trzeba go zdejmować do przeprowadzenia niektórych badań lekarskich (rezonans magnetyczny, tomografia, RTG). Jeśli to możliwe, należy wcześniej zgłosić termin badania i zaprogramować to w systemie komunikacyjno-monitorującym (aplikacji centrali monitorowania służącej do kontroli SDE).

INCYDENTALNE NARUSZENIA

Bateria w nadajniku starcza na prawie dwa lata, a w nadajniku z GPS (z funkcją stałej lokalizacji na mapie cyfrowej) – na całą dobę. Najczęściej na kolejną noc trzeba naładować akumulator. W pasku nadajnika znajduje się światłowod, który zasygnalizuje centrali każdą próbę ingerencji. Jednak takie naruszenia to incydenty, skuteczność wykonania kary w SDE (mierzona liczbą uchyleń zezwoleń na odbywanie kary w SDE) wynosi ponad 90 proc. – niespełna 10 proc. skazanych istotnie narusza warunki odbywania kary w SDE i wraca do więzienia. Stacjonarne urządzenie monitorujące zasilane jest prądem z tradycyjnej sieci energetycznej; w przypadku awarii zasilania pracę przejmuje wbudowany akumulator, a jego stan monitorowany jest w centrali. Urządzenia nie



Centrala monitorowania w Biurze Dozoru Elektronicznego CZSW



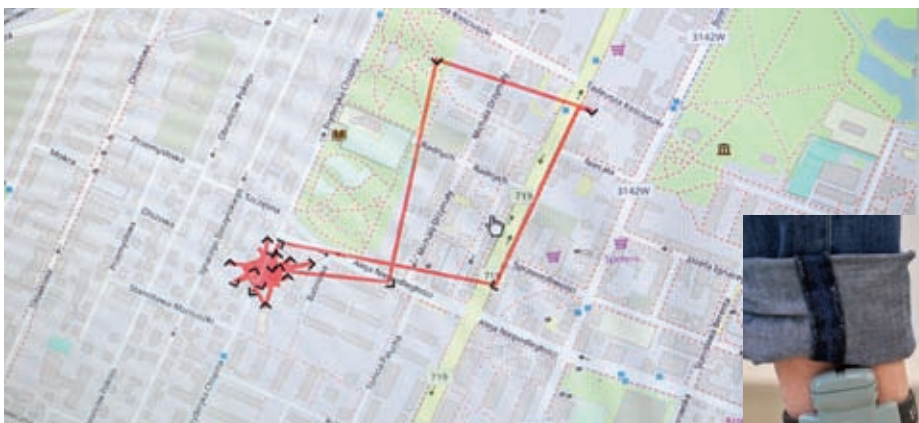
Od lewej: urządzenie konfiguracyjno-instalacyjne wykorzystywane przez patrole, m.in. do mierzenia zasięgu operatorów komórkowych, nadajnik PID, nadajnik z funkcją lokalizacji do dozoru mobilnego, urządzenie do instalacji nadajnika

wolno przestawiać, przesuwać ani odłączać od prądu, bo wtedy też uruchamia się alarm.

Możliwe są też odstępstwa od harmonogramu uwzględniane w trakcie odbywania kary, np. wyjazd, zmiana trybu i miejsca pracy, opieka nad osobami zależnymi. Wówczas można wprowadzić ten czas oddalenia do systemu komunikacyjno-monitorującego (indywidualną decyzję w tej sprawie mogą podjąć jedynie sędzia lub kurator zawodowy). Jeśli wystąpi nagle sytuacja, np. konieczność wizyty w szpitalu, a nie można się skontaktować z kuratorem, by go o tym poinformować, trzeba zadzwonić na centralę, która to odnotuje w systemie. Później skazany musi uwiarygodnić to zaświadczeniem z izby przyjęć lub innym dokumentem, który jest zobowiązany dostarczyć kuratorowi. Jeśli personel centrali monitorowania, w przypadku istotnego naruszenia warunków odbywania kary, nie może się skontaktować ze skazanym (przez urządzenie monitorujące lub telefon mobilny), na miejsce wysyłany jest patrol. Gdy patrol potwierdzi nieobecność skazanego w miejscu odbywania kary, sporządza notatkę elektroniczną do sądu i kuratora, co może skutkować uchynieniem przez sąd zezwolenia na dalsze odbywanie kary w SDE. W całej Polsce są 24 zespoły patrolowe, w tym po dwa w Warszawie i Knurowie.

WIEDZA TO BEZPIECZEŃSTWO

W SDE wykonywany jest kodeksowy środek zabezpieczający, który może być realizowany w dwóch formach – dozoru mobilnego i dozoru zbliżeniowego. W pierwszym przypadku obejmuje on obecnie około 30 osób, które popełniły poważne przestępstwa i po odbyciu kary sąd nakazał ich stałą, całodobową kontrolę miejsca przebywania i przemieszczania się. Wykorzystany jest tu nadajnik z funkcją lokalizacji GPS. Natomiast w dozorcze zbliżeniowym zarówno osoba z zakazem zbliżania się, jak i osoba chroniona otrzymują prze-



Mapa z zaznaczonymi trasami poruszania się osoby objętej dozorem mobilnym

Sposób założenia nadajnika do dozoru mobilnego



nośne urządzenie monitorujące (przypominające telefony komórkowe). Jeśli skazany przekroczy bezpieczny zakres odległości ustalony przez sąd, urządzenie wibruje i przesyła informacje do centrali monitorowania. Jednocześnie drugie urządzenie monitorujące powiadamia chronionego, że może być w niebezpieczeństwie.

– Kiedy wprowadzaliśmy w Polsce SDE, opinie niektórych ekspertów wskazywały, że taki system w naszym kraju jest niemożliwy do wdrożenia – mówi gen. SW Paweł Nasiłowski, pełnomocnik ministra sprawiedliwości ds. kar nieizolacyjnych oraz SDE i dyrektor Biura Dozoru Elektronicznego CZSW. – W takim kontekście zrobiliśmy coś, co było uznane za niemożliwe. Obecnie działaniem SDE zostało objętych około 60 tys. osób. Radość z tego faktu daje nam siłę w trudnej codzienności i pozwala pozytywnie patrzeć w przyszłość dozoru elektronicznego. Dzięki informacjom zgromadzonym w SDE mamy mnóstwo unikalnych danych o przestępcach, których do tej pory nikt nie pozyskał. Mogą być one przydatne np. w postępowaniu przygotowawczym i realizacji innych czynności służbowych wykonywanych przez prokuraturę i Policję. Dlatego jesteśmy otwarci na współpracę ze służbami wymiaru sprawiedliwości, z Policją, jak i z innymi uprawnionymi organami porządku publicznego. Z tego punktu widzenia mogą być przydatne infor-

macje o miejscach przebywania osób wyposażonych w nadajniki z GPS: są to sprawcy najcięższych przestępstw – zbrodni.

Koordinatorem działań kuratorskiej służby sądowej przy wykonywaniu kary w SDE jest Barbara Wilamowska – jej zadania to m.in. szkolenia osób obsługujących system i reagowanie na wszystkie zdarzenia zgłoszone przez sądy, centralę, podmiot dozoru lub kuratorów.

– Na mocy przepisów ustawowych oraz zarządzenia Komendanta Głównego Policji policjanci mają obowiązek udzielić pomocy kuratorom i patrolom na żądanie tych organów, np. by wejść do domu skazanego, aby skontrolować funkcjonowanie nadajnika – mówi. – Zgodnie z art. 10 k.k.w. Policja w zakresie postępowania wykonawczego wykonuje polecenia sądu. Częstą czynnością jest pomoc przy ustaleniu tożsamości osoby. Zdarzały się też sytuacje przekazania danych skazanego Policji np. do eksperymentu procesowego, by zrobić odczyty urządzeń monitorujących w przypadkach próby manipulacji albo podejrzanego bezruchu. Jednak jak dotąd rzadko zdarza się, że ktoś sięga po te dane, by obalić lub potwierdzić alibi skazanego.

Występują przypadki, że skazani odbywający karę w SDE popełniają kolejne przestępstwa, dlatego, zdaniem Barbary Wilamowskiej, dzielnicowi powinni wiedzieć o osobach objętych SDE w swoich rewirach – urządzenie monitorujące może ujawniać w jednym miejscu kontakt lub przebywanie około 50 osób objętych dozorem elektronicznym. Może warto zainteresować się tymi danymi. Wszak na wiedzy opiera się bezpieczeństwo. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. Andrzej Mitura

Bliżej społeczeństwa

Mieszkańcy województwa świętokrzyskiego mogli bliżej zobaczyć pracę policjantów. A to za sprawą dnia otwartego w KWP i wszystkich KPP tego garnizonu. Dodatkowo w KWP w Kielcach zainaugurowano kampanię „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”.

21 marca br. w świętokrzyskich jednostkach Policji zorganizowano dzień otwarty dla społeczeństwa. Celem było przybliżenie pracy policjantów na różnych szczeblach. W KWP w Kielcach przygotowano atrakcje edukacyjne dla dzieci, wideokonferencje i informacje dla młodzieży, punkty informacyjne dla zainteresowanych uzyskaniem pozwolenia na broń, zdobyciem koncesji dla pracowników ochrony czy wstąpieniem w szeregi Policji. Dla wszystkich pokazy tresury psów, walki wręcz i musztry. Był pokaz działania ciężkiego sprzętu policyjnego i zajęcia na strzelnicy. Dla chętnych udostępniono zwiedzanie gabinetu komendanta wojewódzkiego i jego zastępcy.

Z KOMENDANTEM PRZEZ SKYPE'A

Podczas dnia otwartego zainaugurowano kampanię KWP w Kielcach „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”, która potrwa do czerwca br. Partnerami są: Gabinet KGP, Biuro Komunikacji Społecznej KGP, Biuro Historii i Tradycji Policji KGP oraz Stowarzyszenie Rodzina Policyjna 1939. Patronatem honorowym kampanię objęli komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk i wojewoda świętokrzyski Agata Wojtyśzek, a patronatem medialnym m.in. „Policja 997”. Główny cel kampanii to upowszechnianie i popularyzowanie roli Policji w społeczeństwie. Nie mniej ważne jest uwrażliwienie społeczeństwa na przejawy przemocy, także rówieśniczej, oraz podniesienie świadomości wśród policjantów odnośnie do znaczenia etosu zawodowego. Jednym z elementów jest projekt „Wirtualnie realnie”. Raz w miesiącu komendanci z KWP, KPP i KMP będą przez Skype'a odpowiadali na pytania mieszkańców związane z bezpieczeństwem oraz funkcjonowaniem Policji. Zaplanowano też cykl debat społecznych ukierunkowanych na młodych ludzi „Reaguję – nie kabluję”. W każdym z powiatów woj. świętokrzyskiego odbędą się spotkania z młodzieżą szkolną i nauczycielami dotyczące reagowania na przejawy przemocy, także rówieśniczej, oraz przypadki łamania praw czło-

„Służba jest dla mnie...”

To ogólnopolski konkurs literacki na esej dla policjantów i pracowników Policji jednostek całego kraju. Organizowany jest w ramach kampanii społecznej „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”, realizowanej przez KWP w Kielcach we współpracy m.in. z Biurem Komunikacji Społecznej KGP i pod patronatem Komendanta Głównego Policji i Wojewody Świętokrzyskiego. Celem kampanii jest popularyzowanie roli Policji w społeczeństwie, wzmacnianie etosu służby policyjnej, w tym kształtowanie postaw społecznych jednoznacznie negujących przemoc i łamanie praw człowieka. Regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej KWP w Kielcach w zakładce kampanii.

**Prace konkursowe należy nadsyłać na adres
prezydialny@ki.policja.gov.pl**



Zestaw edukacyjny autochodzik cieszył się dużym zainteresowaniem

wieka. W ramach tej kampanii organizowany jest konkurs literacki na esej „Służba jest dla mnie...”. Konkurs kierowany jest do policjantów i pracowników Policji jednostek z całego kraju. Elementem skierowanym do seniorów i osób mających problemy z pamięcią jest wyposażenie ich w opaski z danymi umożliwiającymi kontakt z rodziną.

W czerwcu br. odbędzie się ogólnopolska konferencja „Etos zawodu policjanta – dawniej i dziś”. Będą spotkania z policjantami oraz szkolenia kadry kierowniczej, by w większym stopniu budować etos zawodu. Spotkania te przyczynią się do podniesienia wiedzy na temat historii i sposobu, w jaki pozytywnie można kształtować wizerunek Policji. Zostanie też przeprowadzony wojewódzki konkurs historyczny wiedzy o Policji dla policjantów i pracowników Policji.

Wszystko po to, by uspołeczniać działania polskiej Policji. Jak powiedział podczas dnia otwartego komendant wojewódzki Policji w Kielcach insp. Dariusz Augustyniak: – Bezpieczeństwo to gra zespołowa. Dlatego potrzebny jest kontakt Policji z mieszkańcami. ■

tekst i zdjęcia KRZYSZTOF CHRZANOWSKI



Atrakcją były wspólne zdjęcia z kierownictwem KWP i wojewodą świętokrzyskim



„Bohaterowie czasów pokoju”

20 marca br. Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, nagrodził funkcjonariuszy, którzy zatrzymali szefa tzw. mafii wnuczkowej Arkadiusza Ł. ps. Hoss. Tego dnia szef MSWiA wręczył także 13 policjantom i 2 strażakom Krzyże Zasługi za Dzielność. Ustanowiony przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej rozporządzeniem z 7 marca 1928 r. Krzyż Zasługi za Dzielność nadaje się za czyny spełnione w specjalnie ciężkich warunkach, z wykazaniem wyjątkowej odwagi, z narażeniem życia

lub zdrowia, w obronie prawa, nietykalności granic państwowych oraz życia, mienia i bezpieczeństwa obywateli. Podczas uroczystości minister Mariusz Błaszczak przyznał też nagrody finansowe 20 mundurowym z Policji, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu i Państwowej Straży Pożarnej, którzy otrzymali je za szczególne osiągnięcia, a jeden funkcjonariusz SG otrzymał Medal za Ofiarność i Odwagę. ■

oprac. ArtK/MSWiA
zdj. Andrzej Mitura

Medal Parade w Kosowie

Od 28 do 30 marca 2017 roku zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Dariusz Minkiewicz, komendant SP w Słupsku insp. Jacek Gil, I zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Roman Rabsztyn oraz naczelnik Wydziału Misji Zagranicznych i Oficerów Łącznikowych BMWP KGP podkom. Marek Dzierżęga gościli na terenie bazy Camp Charlie w Mitrowicy, gdzie stacjonuje XXVI Rotacja Jednostki Specjalnej Polskiej Policji w Kosowie.

29 marca 2017 roku odbyła się Medal Parade, podczas której funkcjonariusze polskiego kontyngentu policyjnego zostali odznaczeni za wzorową służbę i zaangażowanie w wykonywaniu powierzonych zadań. Ponadto komendant główny Policji nadinsp. dr Jarosław Szymczyk wyróżnił wybranych policjantów nagrodami motywacyjnymi. Medal Parade stała się podsumowaniem 4-letniego pobytu polskich funkcjonariuszy Policji w bazie Camp Charlie. W kwietniu 2017 roku policjanci przeprowadzą się do sąsiedniego obozu Alpha – Delta.

Policjanci JSPP wykonują zadania nałożone mandatem misji EULEX i jako drugi odpowiedzialny podmiot, po kosowskiej policji, a przed siłami wojskowymi KFOR, podejmują działania wynikające z panującej w Kosowie sytuacji. Jednostka jest zobowiązana do utrzymywania gotowości do realizacji zadań związanych z kontrolą tłumu i zamieszek (Crowd Riot Control) oraz działań jako grupa do zadań specjalnych przy wykorzystaniu specjalnego uzbrojenia i taktyki. Dowódcą XXVI Rotacji JSPP w Kosowie jest podinsp. Marcin Kuras. ■

tekst i zdjęcie XXVI Rotacja JSPP



Frontex w Warszawie

– Ten dzień jest dobrym dniem dla Polski i agencji Frontex, która na stałe będzie miała swoją siedzibę w Warszawie. Polski rząd zdecydował, że przekaze działkę przy ul. Raclawickiej w Warszawie na rzecz agencji, która wybuduje tam swoją siedzibę – poinformował minister SWiA Mariusz Błaszczak, gdy 9 marca br. została w tej sprawie podpisana umowa.

W imieniu Europejskiej Agencji Straży Granicznej i Przybrzeżnej (Frontex) parał ją jej dyrektor wykonawczy Fabrice Leggeri, który zaznaczył, że ma ona kluczowe znaczenie dla rozwoju agencji. Umowa reguluje również kwestie związane m.in. ze statusem prawnym agencji i jej pracowników. Szef MSWiA zaznaczył, że Frontex jest ważny dla bezpieczeństwa Europy, gdyż strzeże granic zewnętrznych Unii Europejskiej.

– Jest to niezwykle istotne, zwłaszcza w czasie kryzysu migracyjnego – podkreślił minister. Do głównych zadań agencji należy m.in. pomoc w zarządzaniu granicami zewnętrznymi Unii Europejskiej, monitorowanie przepływów migracyjnych i przeprowadzanie okresowych analiz ryzyka oraz zapewnienie państwom członkowskim pomocy operacyjnej i technicznej. ■

oprac. ArtK/MSWiA

Porozumienie wykonawcze

28 marca 2017 r. w szwedzkiej miejscowości Malmö zostało podpisane porozumienie wykonawcze między Komendantem Głównym Policji Rzeczypospolitej Polskiej a Radą Policji Państwowej Królestwa Szwecji o współpracy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Gdańsku i Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie z Szefem Policji Regionu Południowego. W imieniu szefa polskiej Policji parał je jego I zastępca nadinsp. Andrzej Szymczyk. Współpraca ma polegać na bezpośredniej wymianie informacji o przestępstwach popełnianych na terenach właściwych dla komend wojewódzkich w Gdańsku i Szczecinie oraz Policji Regionu Południowego Królestwa Szwecji, w tym przestępstwach o charakterze transgranicznym, popełnianych w trakcie międzynarodowych imprez masowych. Porozumienie dotyczy także wspólnych szkoleń oraz programów w zakresie zapobiegania poważnej przestępczości. W składzie delegacji polskiej Policji znaleźli się m.in. mł. insp. Jacek Cegiela, komendant wojewódzkiej Policji w Szczecinie, i insp. Jarosław Rzymkowski, komendant wojewódzkiej Policji w Gdańsku. ■

ArtK

Spotkanie z ministrem Mariuszem Błaszczakiem w MSWiA

Kwiaty, życzenia, występy

W Policji jest około 33,5 tys. kobiet. Ponad 15,5 tys. jest funkcjonariuszkami. Więcej, bo 18 tys., zatrudnionych jest na etatach cywilnych. Policjantki są obecne we wszystkich pionach służby. Kobiety na etatach cywilnych zajmują się logistyką, dokumentacją, obsługą kancelaryjną, sprawami kadrowymi, finansami, dbają o porządek w budynkach. Bez nich Policja nie byłaby w stanie sprawnie realizować swoich podstawowych zadań.

We wszystkich garnizonach 8 marca obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Kobiet. Piękniejsza część naszej formacji otrzymywała kwiaty, przyjmowała życzenia, a czasem nawet drobne upominki i słodkości od kolegów. W niektórych jednostkach, jak chociażby w Radomiu, policjantki, ale także pracownice Policji mogły skorzystać z zajęć fitness prowadzonych przez profesjonalistów. Policjanci z Radomia wyszli zresztą z życzeniami poza komendy i komisariaty. Przy okazji kontroli drogowych 8 marca obdarowywali panie za kierownicą kwiatami. Życzenia, poprzedzone często rozmową o bezpieczeństwie w ruchu drogowym, otrzymywały także rowerzystki. Radom to w ogóle ciekawy przypadek, gdyż dwa dni później we wspomnienie liturgiczne czterdziestu męczenników, czyli Dzień Męczyczyn, policjantki z ruchu drogowego z podobną akcją wyszły w stosunku do panów za kierownicą. Do współpracy zaprosiły miss Polski Paulinę Maziarz, pochodzącą z pobliskiego Zwoleń. Akcja „Prawdziwy męczyczyn – odpowiedzialny kierowca” była dla panów za kółkiem sporym zaskoczeniem. Spotkania kończyły się zwykle wspólnym zdjęciem z policjantkami i z najpiękniejszą Polką.

Dla pań w dniu ich święta przygotowywano występy zespołów muzycznych czy nawet, jak w Warszawie, folklorystycznych. Wspaniały koncert dała tego dnia Orkiestra Reprezentacyjna Policji, która wystąpiła w największej sali konferencyjnej KGP. W recitalu gościnnie wzięli udział: Alicja Węgorzewska (mezzosopran), na co dzień pełniąca obo-

wiązki dyrektora Warszawskiej Opery Kameralnej, Bożena Bujnicka (sopran) i Jacek Laszczkowski (tenor). Artyści nie kryli podziwu dla policyjnej publiczności.

– Zarówno bal oficerski, jak i dzisiejszy koncert pokazały, że ludzie w Policji są bardzo wrażliwi – powiedziała dla naszej gazety po występie Alicja Węgorzewska. – Policja słucha, Policja umie się cieszyć, bawić, umie przeżywać muzykę. Muszę jeszcze dodać, że jestem pod absolutnym wrażeniem tej wspaniałej orkiestry, która jest chyba jednym z największych big-bandów świata. Gra zarówno muzykę klasyczną, repertuar operetkowy, jak i standardy big-bandowe. Ta wszechstronność muzyków mnie zaskakuje! A reakcje widowni były niesamowicie żywiołowe, krzyki, owacje na stojąco, to jest bardzo miłe dla artystów. Nie oszukujmy się, my żyjemy dla takich oklasków.



Występ w KGP, od lewej:
Alicja Węgorzewska, Jacek Laszczkowski i Bożena Bujnicka



Wiceminister Jarosław Zieliński składa życzenia zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Helenie Michalak

Artyści życzyli kobietom pogody ducha, ciepła, radości, szczęścia rodzinnego, prawdziwych przyjaciół i satysfakcji z wykonywanego zawodu.

Koncert w KGP poprzedzony był uroczystością w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, gdzie zaproszono panie z różnych służb. Policję reprezentowały: Justyna Kozdryk, paraolimpijka, cywilny inspektor ds. informatyki WRD KPP w Grójcu, mł. asp. Bogusław Dudek, oficer prasowy KPP w Mikołowie, prawdopodobnie jedyna policjantka wiolonczelistka, st. sierż. Ilona Dział z KP IV w Lublinie, multimedalistka i wielokrotna mistrzyni w taekwondo ITF, st. post. Anna Opęchowska-Ciak, dzielnikowa z PP w Teresinie, która zainicjowała akcję charytatywną „Niebieska gwiazdka”, podczas której od kilku lat zbierane są dary dla potrzebujących z okolic Teresina, st. sierż. Patrycja Pszczelińska z KPP w Oświęcimiu, mistrzyni kobudo – japońskiej sztuki walki, i mł. asp. Katarzyna Wierzbicka z KRP Warszawa IV, laureatka VII edycji Konkursu „Policjant, który mi pomógł”, w wolnych chwilach śpiewająca w Chórze KSP. W spotkaniu w ministerstwie brała udział także zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Helena Michalak.

Minister Mariusz Błaszczak skierował na ten dzień list do wszystkich kobiet ze służb podległych MSWiA. Przeczytać w nim możemy m.in.: „Wybór życiowej ścieżki i zawodu, zwyczajowo kojarzonego z mężczyznami, wymaga wielkiej odwagi i siły, gdyż wiąże się z pokonywaniem stereotypów, często również z rywalizacją z mężczyznami. Funkcjonariuszki to kobiety, które spełniają się przez działanie. Służą Polsce i Polakom, strzegą bezpieczeństwa państwa i jego obywateli, chronią największą wartość: ludzkie życie – nawet z narażeniem własnego życia”. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Piotr Maciejczak



SpokREWnieni w KGP

Komenda Główna Policji także włączyła się w ogólnopolską akcję, zainicjowaną w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Krwiobus przed siedzibą KGP w Warszawie pojawił się rano 9 marca. Do godziny 14.00 zgłosiło się 67 chętnych, z których do oddania krwi zakwalifikowano 55 osób. Łącznie w akcji zorganizowanej przez KGP, Klub Honorowego Dawcy Krwi PCK przy KSP oraz Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie zebrano 24,75 litra krwi.

– To zdecydowanie największa akcja podczas całej naszej trzyletniej działalności – mówi mł. asp. Paweł Bojarski, prezes Klubu HDK PCK przy KSP. – Przyniosła największy efekt litrażowy, ale także pobiła rekordy pod kątem zainteresowania. Sukces jest tym większy, że akcja nie była wcześniej planowana w harmonogramie.

Do zbiórki krwi zgłaszali się zarówno policjanci, jak i cywile zatrudnieni w KGP. ■

P.Ost.
zdj. autor

Zmiany kadrowe

W marcu br. Mariusz Błaszczak, minister spraw wewnętrznych i administracji, odwołał ze stanowiska:

– insp. Roberta Żebrowskiego, komendanta stołecznego Policji, a nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powierzył pełnienie obowiązków na tym stanowisku mł. insp. Rafałowi Kubickiemu, komendantowi miejskiemu Policji w Ostrołęce.

W marcu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, zwolnił z pełnienia obowiązków:

– nadkom. Zbigniewa Bartosiaka, zastępcę naczelnika Wydziału do spraw Ceremoniału Policyjnego Gabinetu Komendanta Głównego Policji, na stanowisku dyrektora Biura Historii i Tradycji Policji KGP, a ich pełnienie na tym stanowisku powierzył kom. Krzysztofowi Musielakowi z Komendy Stołecznej Policji.

W marcu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, mianował:

– mł. insp. Sławomira Litwina, dotychczasowego komendanta miejskiego Policji w Częstochowie, na stanowisko dyrektora Gabinetu Komendanta Głównego Policji.

W marcu br. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, powołał:

– insp. Roberta Szewca, zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie, na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie;
– mł. insp. Arkadiusza Sylwestrzaka, zastępcę komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie, na stanowisko I zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Olsztynie;
– nadkom. Jerzego Czebreszuka, komendanta miejskiego Policji w Białej Podlaskiej, na stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego Policji w Lublinie. ■

ArtK

Współpraca z wojskiem



Żołnierze z 2. Mazowieckiego Pułku Saperów w Nowym Kazuniu służyli w misjach zagranicznych w najdalszych zakątkach świata. Od Kosowa, po Czad, Syrię, Liban, Irak i Afganistan. Doświadczenia im więc nie brakuje. Ale współczesne pole walki wymaga od nich coraz szerszej wiedzy, dlatego czerpią ją od innych służb. Także Policji.

7 marca br. na obiektach szkoleniowych 2. Mazowieckiego Pułku Saperów w Kazuniu Nowym na skraju Puszczy Kampinoskiej odbyło się szkolenie pirotechników pułku, funkcjonariuszy Straży Granicznej, Policji i Państwowej Straży Pożarnej, połączone z praktycznym działaniem tych służb po wykryciu improwizowanego urządzenia wybuchowego w samochodzie.

BOMBA W BAGAŻNIKU

Patrol zwrócił uwagę na porzucony pojazd. Pojawiło się podejrzenie, że może być ukryta w nim bomba. Wtedy pierwszy do działań ruszył przewodnik wojskowego psa służbowego do wykrywania materiałów wybuchowych (zdj. 1). Żołnierz pozostał w bezpiecznym oddaleniu, natomiast pies obszedł samochód. Gdy siadł, był to sygnał potwierdzający obecność ładunku wybuchowego. Wtedy wystartował dron, który zawiśł przy szybie samochodu. Jego operator dostrzegł przez oko kamery podejrzenie wyglądający przełącznik zainstalowany w pobliżu miejsca kierowcy. Wysłano więc robota Straży Granicznej (zdj. 2), który, wykorzystując wybuchowy ładunek wodny, zneutralizował urządzenie inicjujące eksplozję (zdj. 3). Choć wybuch był niewielki, jego siła wyrzuciła wysoko przednią szybę pojazdu. Okazało się jednak, że bomba była ukryta w bagażniku i do jej zneutralizowania należało użyć większego wybuchowego ładunku wodnego. Po kolejnej detonacji z samochodu pozostał wrak (zdj. 4), a strażacy ugasiли tłący się jeszcze ogień.

Choć zagrożenie zostało zażegnane, działania służb wcale się nie zakończyły. Rozpoczęło się śledztwo z udziałem Policji. Mł. asp. Łukasz Wilczak z Zakładu Szkoleń Specjalnych Centrum Szkolenia Policji w Legionowie wytłumaczył dowódcy, jak np. ma wyznaczyć sektory (zdj. 5), a następnie żołnierzom, jak zabezpieczać ślady i na które zwrócić uwagę (zdj. 6, 7, 8).

– Wszystkie ślady i przedmioty, które znajdujemy w pobliżu miejsca wybuchu, musimy zabezpieczyć. Aby uporządkować nasze działania i nie dopuścić do zatarcia jakichkolwiek śladów, dzielimy najpierw teren na sektory, kierując się zasadą, według której miejsce, gdzie nastąpił wybuch, oznaczamy jako sektor „0”. Na zewnątrz od niego, w zależności od potrzeb, wyznaczamy kolejne sektory oraz ścieżkę dostępu do sektora „0”. Następnie rozpoczynamy oględziny, w trakcie których w poszczególnych sektorach pracują wyznaczone osoby – mówi mł. asp. Łukasz Wilczak. – Większość przedmiotów, które znajdziemy, będzie pochodzić z pojazdu i nie stanowią one elementów urządzenia wybuchowego. Trzeba więc skupić się na tych, często niewielkich, przedmiotach, które mogą pochodzić z urządzenia skonstruowanego przez sprawcę. Po zniszczeniu pojazdu widać, gdzie materiał wybuchowy był umieszczony. Takie oględziny są bardzo wymagające, gdyż w pojeździe tworzywa sztuczne i fragmenty tapicerki ulegają rozkawałkowaniu, przypominając chaotyczną zbitą masę, z której musimy wyluskać wszystkie elementy pozostałe po urządzeniu wybuchowym. Potem, gdy rekonstruujemy takie urządzenie, składamy je jak puzzle z zebranych kawałków.

DLA SAPERÓW TO NOWOŚĆ

Żołnierze 2. Mazowieckiego Pułku Saperów i policjanci z CSP w Legionowie współpracują ze sobą od dawna. Polygon służy jednym i drugim, a wymiana doświadczeń jest we wspólnym interesie.

– Wojsko ma tzw. zespół rozpoznania środków walki, gdzie jest specjalista od prowadzenia dochodzenia i to on prowadzi śledztwo wybuchowe na potrzeby wojska. Od Policji musimy nauczyć się, jak zbierać dowody, jak je zabezpieczyć, bo dla nas najprościej byłoby wszystko pozbierać. Techniki kryminalistyczne wymagają, aby wszystko było oznakowane, zbadane, zabezpieczone, a ślady obfotografowane. Dla nas, saperów, jest to nowość – mówi ppłk. Mariusz Ochalski, dowódca batalionu wsparcia inżynieryjnego 2. Mazowieckiego Pułku Saperów w Kazuniu Nowym. – Dlatego chcemy wiedzieć, jak przygotować sektory, jak podzielić ludzi, co jest istotnym dowodem i jak go zabezpieczyć. Wprawdzie jest to element działań policyjnych, ale jednym z naszych zadań wymaganych w ramach osiągnięcia zdolności NATO, jest wspieranie takich działań. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor





Punkty kontrolno-blokadowe przy moście w Markłowicach Górnych

Kryptonim FENIX

Akcja zaczęła się punktualnie o 8.50. Wspólne działania operacyjne Policji czeskiej i polskiej pozwoliły ustalić, że grupa zajmująca się przemytem ludzi przygotowała kolejny transport „żywego towaru”. Jedna grupa z punktu przerzutowego po stronie polskiej miała być przetransportowana dalej na Zachód, a jej miejsce mieli zająć kolejni ludzie przywiezieni z Czech. Komendanci główni obu formacji zarządzili jednoczesne działania, mające na celu uwolnienie przetrzymywanych osób i zatrzymanie handlarzy ludźmi. Operacji nadano kryptonim FENIX.

Czescy policjanci ruszyli w pościg za przestępcami. Ci zaczęli kierować się w stronę polskiej granicy. Przez punkt kontaktowy w Chotebuzz powiadomiono okoliczne jednostki. Na terytorium RP do pościgu przyłączyli się polscy funkcjonariusze. Wystawiono punkty obserwacyjno-meldunkowe, z których policjanci na bieżąco przekazywali informacje o aktualnej sytuacji. Założono także punkt kontrolno-blokadowy, gdzie rozłożono kolczatkę. Akcja zatrzymania przestępców trwała chwilę.

Scenariusz ćwiczenia zakładał następnie wystąpienie sytuacji kryzysowej. W Markłowicach Górnych, tuż przy granicy z Czechami, zlokalizowany był punkt przerzutowy ludzi. Na miejsce udali się policjanci kryminalni. Przestępcy zorientowali się, że są namierzani przez

policję obu krajów i postanowili wziąć zakładników spośród osób, które mieli przerzucić na Zachód Europy.

Na miejsce wezwano posiłki. Policjanci z Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji z Bielska-Białej otoczyli teren kordonem, nie dopuszczając do strefy „zero” osób postronnych. W drodze byli już antyterroryści z SPAP KWP w Katowicach. Negocjatorzy podjęli z porwaczami rozmowy. Policjanci snajperzy ulokowali się na stanowiskach, a grupy bojowe AT szykowały się do szturm. Nagle podczas negocjacji padł strzał – zginął jeden z zakładników. Dowodzący akcją podjęli decyzję o szturmie natychmiastowym. Poleciały granaty hukowe i jednocześnie z różnych stron do budynku wdarli się antyterroryści. Napastnicy zostali błyskawicznie obezwładnieni. Jedna



Kierownicy ćwiczenia FENIX – insp. Roman Rabsztyn (w środku) i insp. Grzegorz Baczyński w rozmowie z negocjatorami po zakończeniu akcji

z osób będących w środku została poważnie ranna. Pierwsza pomoc, przeszukanie całego budynku i zatrzymanie wszystkich osób do sprawdzenia i wyjaśnienia, kto jest terrorystą, a kto zakładnikiem, zakończyło akcję. Po zabezpieczeniu terenu do wnętrza wpuszczono ratowników medycznych, którzy razem z policjantami udzielali pomocy rannemu.

Całą akcję na bieżąco śledzili obserwatorzy z policji państw Grupy Wyszehradzkiej. Byli przedstawiciele policji z Węgier, Słowacji i Czech, ale także strażacy, przedstawiciele władz samorządowych. We wszystkich pomieszczeniach, gdzie toczyła się akcja, zamontowano kamery stacjonarne, dodatkowo filmowano kamerami tradycyjnymi oraz przy użyciu drona. W namiocie, gdzie przebywali obserwatorzy, na monitorach widać było wszystkie szczegóły podejmowanych działań.

Kierownikiem ćwiczenia FENIX był zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Katowicach insp. Roman Rabsztyn, a jego zastępcą dyrektor Głównego Sztabu Policji KGP insp. Grzegorz Baczyński. W związku z tym, że ćwiczenie zakładało wystąpienie sytuacji kryzysowej, obecny był także wicewojewoda śląski Mariusz Trepka. Ćwiczenie odbywało się w naturalnych warunkach. Będzie teraz przedmiotem szczegółowej analizy. Pierwszą ocenę obserwatorzy wystawili na odprawie w Cieszyńcu tuż po zakończeniu działań. Podkreślili profesjonalizm funkcjonariuszy. Była np. sytuacja, gdy na policyjny kanał radiowy weszła osoba z zewnątrz, która zaczęła włączać się w akcję. Szybka decyzja o przejściu na kanał

Pościg transgraniczny

W związku z wejściem Polski do Strefy Schengen o północy z 20 na 21 grudnia 2007 r. zaprzestano kontroli na granicach naszego kraju z innymi państwami Unii Europejskiej. Kontrolę można jednak przywrócić, jak działo się to choćby w ubiegłym roku podczas Operacji „Przymierze” w związku ze szczytem NATO i Światowymi Dniami Młodzieży, organizowanymi w Polsce.

Ogólne zasady pościgów transgranicznych opisuje artykuł 41 Konwencji Wykonawczej do Układu Schengen. Podstawę prawną policyjnych pościgów reguluje zarządzenie nr 1355 Komendanta Głównego Policji z 20 grudnia 2007 r. w sprawie *metod i form organizowania i prowadzenia przez Policję pościgów i zorganizowanych działań pościgowych*. Rozdział 3 poświęcony jest pościgowi transgranicznemu. Dwustronne umowy Polski z Niemcami, Czechami, Słowacją i Litwą doprecyzowały szczegóły współpracy. *Umowa między Rzeczpospolitą Polską a Republiką Czeską o współpracy w zwalczaniu przestępczości, ochronie porządku publicznego oraz współpracy na terenach przygranicznych* podpisana została 21 czerwca 2006 r. w Warszawie, a następnie ratyfikowana w Pradze.

Większość pościgów transgranicznych na naszych granicach odbywa się w kierunku do Polski. Np. w 2013 r. odnotowano 26 pościgów, z czego 23 były z Niemiec, a 2 z Czech. W odwrotnym kierunku był tylko jeden – do Niemiec. Rok później było 30 pościgów z Niemiec i 4 z Czech, i tylko 1 do Czech. W 2015 r. odnotowano 43 pościgi z Niemiec, 6 z Czech i 1 z Litwy. 3 pościgi odbyły się do Niemiec. W ubiegłym roku 41 pościgów nastąpiło z Niemiec i 8 z Czech. Do RFN był 1 pościg. W latach 2013–2016 nie odnotowano żadnego przypadku pościgu na granicy ze Słowacją.

Jednym z ostatnich przypadków pościgu transgranicznego było wydarzenie z 17 marca br., na terenie działania KPP w Zgorzelcu, kiedy to trzydziestoczteroletni mieszkaniec Głogowa nie zatrzymał się do kontroli drogowej w Hrádek nad Nisou i zaczął uciekać w stronę Polski. Czescy policjanci ruszyli w pościg. Kierowca przekroczył granicę w Porajowie i uciekał dalej. Czesi wjechali do naszego kraju, powiadamiając o sytuacji polskie służby. Do pościgu przyłączyli się funkcjonariusze z Grupy „Nysa” oraz bogatyńscy policjanci. Sprawca przejechał około 15 km i został zatrzymany w Bogatyni, gdzie próbował przejechać przez torowisko na terenie kopalni. Kierowca uciekając, zniszczył dystrybutor na stacji paliw, nastąpiło także zderzenie z czeskim radiowozem. Okazało się, że samochód, którym uciekał Polak, wart ponad 100 tys. zł, został ostatniej nocy skradziony na terenie Niemiec. W bagażniku miał ponadto motocykl i rower, również pochodzące z kradzieży. Sąd zastosował tymczasowe aresztowanie mężczyzny na 3 miesiące. ■

P.Ost.

Zatrzymanie po pościgu transgranicznym





Pierwsi na miejscu byli operacyjni – terroryści nie żartowali, mieli zakładników



Grupa AT tuż przed szturmem

zapasowy na pewien czas powstrzymała dowcipnisia. Niestety wkrótce zeskanował on znowu policyjne częstotliwości... Niektórzy myśleli, że to część podgrywki do ćwiczenia. Niestety, brak cyfrowej łączności w polskiej Policji powoduje takie właśnie sytuacje, które nie do końca mogli zrozumieć zagraniczni goście, na co dzień korzystający z nowoczesnego sprzętu. Obserwatorzy wysoko ocenili policyjne negocjacje i działania AT. Uwagi, co do poszczególnych części ćwiczenia, posłużą do doskonalenia policyjnych działań w podobnych sytuacjach. ■



Obiekt opanowany i sprawdzony, ratownicy mogą zająć się rannym

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor (4) i Andrzej Mitura (2)

Grupa Wyszehradzka, czyli V4

Grupa Wyszehradzka powstała pod koniec ubiegłego wieku jako Trójkąt Wyszehradzki. 15 lutego 1991 r. prezydenci Polski Lech Wałęsa, Węgier József Antall i Czechosłowacji Václav Havel spotkali się na zamku w węgierskim Wyszehradzie, który w XIV w. był miejscem dwóch królewskich zjazdów władców Polski, Czech i Węgier. To tam zawierano m.in. historyczne układy w sprawie postawienia Krzyżaków przed sądem oraz zawieszono sojusz przeciw Habsburgom.

Drugie spotkanie Grupy Wyszehradzkiej odbyło się 6 października 1991 r. w Krakowie. Wtedy dyskutowano głównie o bezpieczeństwie regionu w obliczu upadku ZSRR i rozwijającej się wojnie na Bałkanach.

1 marca 1993 r. nastąpił „aksamity rozwój” Czecho-Słowacji i od tej pory Grupę Wyszehradzką tworzą cztery państwa.

Obecna prezydencja Polski w V4 (1 lipca 2016 r. – 30 czerwca 2017 r.) skoncentrowana jest na pięciu priorytetach:

- **Silny głos V4 w Unii Europejskiej** – koordynacja agendy europejskiej i współpraca w zakresie kluczowych wyzwań;
- **Budowanie synergii przez wzmocniony dialog** – rozwijanie współpracy regionalnej w oparciu o synergie instytucjonalne i funkcjonalne;
- **Bezpieczeństwo i stabilność regionu** – wzmacnianie współpracy w zakresie wspólnego bezpieczeństwa;
- **Tożsamość i wizerunek V4** – budowanie jedności w oparciu o wspólne dziedzictwo i wartości, społeczny wymiar współpracy oraz efektywne strategie komunikacji;
- **Spójność i powiązania** – wzmacnianie spójności oraz rozwijanie współpracy V4 przy ulepszaniu połączeń transportowych.

Współdziałanie policji państw Grupy Wyszehradzkiej przebiega na co dzień w roboczych kontaktach. Ćwiczenie w zakresie zarządzania kryzysowego, które obejmowało pościg transgraniczny, wpisane zostało w kalendarz wydarzeń polskiej prezydencji w V4. ■

P.Ost.

Wszystko przeminęło...



– To było tak dawno, byliśmy bardzo młodym małżeństwem, a potem Janek poszedł na wojnę – wzrok pani Marii Czernek wędruje gdzieś za zasłonę czasu, skąd powracają wspomnienia. – Powtarzał „przecież ja wrócę, przecież ja wrócę”... i nigdy już go nie zobaczyłam.

Mieszkanie na warszawskim Ursynowie w wielkopłytyowym dziesięciopiętrowcu. Pani Maria krząta się, przynosząc odbitki przedwojennych zdjęć, szykuje herbatę i ciasteczka, aż trudno uwierzyć, że ma... 97 lat.

GALA NA ZAMKU

Pierwszy raz spotkaliśmy się w 2011 r. na Zamku Królewskim w Warszawie, gdzie 16 września odbyła się uroczystość wręczenia Medalu „Wdowom Katyńskim”. Maria Czernek mieszkała wtedy jeszcze w Łodzi i przyjechała do stolicy, aby razem z siedmioma innymi wdowami odebrać wyróżnienie. Powiedziała wtedy dla naszej

gazety – Ten medal to moje życie, moje okno i ta firanka. I człowiek patrzył (na awersie medalionu widać kobiecą postać wyglądającą przez okno, na rewersie zasłonka jest już spuszczone – przyp. P.Ost.). Tyle razy Niemcy wyrzucali nas z domu. Pamiętam, jak stałam w jednym z mieszkań, po których się tułaliśmy, wyglądałam przez okno i myślałam, jak mąż mnie znajdzie, kiedy wróci. A potem okno zostało na zawsze zatrzasknięte (Artykuł „Przepraszamy, że tak późno”, Policja 997, październik 2011 r.).

HONORY PO LATACH

Drugi raz spotkaliśmy się prawie dokładnie rok temu, po uroczystości w Łodzi, gdzie Pani Maria jako pierwsza osoba została wyróżniona nowym odznaczeniem – Krzyżem Miednoje 1940 – przyznawanym przez Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna 1939 r.” w Łodzi, którego jest członkiem. Wtedy Maria Czernek mieszkała już w Warszawie.

W tym roku na jedyną już bodaj żyjącą wdowę po przedwojennym policjancie posypały się zaproszenia i wyróżnienia. 31 stycznia br. odwiedziła ją w mieszkaniu delegacja Biura Historii i Tradycji Policji KGP wraz z rekonstruktorom policyjnym oraz prezesami stowarzyszeń skupiających krewnych przedwojennych policjantów. Pani Maria otrzymała kwiaty i album fotograficzny o Policji Państwowej. Prezes Warszawskiego Stowarzyszenia Rodzina Policyjna 1939 r. Michał Krzysztof Wykowski uhonorował ją Medalem za Zasługi dla Stowarzyszenia, nadanym przez Zarząd Główny WSRP 1939 r. Gratulacje złożył także prezes łódzkiego stowarzyszenia Jarosław Olbrychowski.

Trzy tygodnie później była gościem honorowym podczas podpisania w siedzibie BHiTP KGP porozumienia między Instytutem Pamięci Narodowej a Komendą Główną Policji. Odebrała osobiste życzenia od szefa polskiej Policji nadinsp. dr. Jarosława Szymczyka oraz dr. Jarosława Szarka, prezesa IPN. Największą radość dostojnemu gościowi



16 września 2011 r. Zamek Królewski w Warszawie. Maria Czernek z rąk Karoliny Kaczorowskiej, wdowy po ostatnim prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim, odbiera Medal „Wdowom Katyńskim”



16 marca br. wdowę katyńską po przedwojennym policjancie przyjął wiceminister MSWiA Jarosław Zieliński

sprawiło zwiedzenie wystawy „Policja Państwowa 1919–1939” i widok rekonstruktorów w replikach przedwojennych mundurów.

16 marca br. Panią Marię wraz z córką i wnuczką podjął natomiast sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński, który odznaczył ją Złotym Medalem za Zasługi dla Policji. W uroczystości w MSWiA wzięli udział ponadto zastępcy komendanta głównego Policji nadinsp. Andrzej Szymczyk i nadinsp. Jan Lach.

BYLIŚMY MŁODYM MAŁŻEŃSTWEM...

Pani Maria rozkłada na stole zdjęcia. Patrzy z nich młoda, uśmiechnięta dziewczyna o rozmarzonych oczach.

– Zakochałam się i nie było rady – wspomina Maria Czernek, wdowa po przedwojennym policjancie Janie Borkowskim. – Byłam trzynastą lat młodszą od Janka, który mieszkał w okolicy, na Karolewie w Łodzi. Bardzo często spotykaliśmy się w drodze do tramwaju przy Dworcu Kaliskim. Od słowa do słowa, poznaliśmy się. A potem zaczęła się miłość wielka i niesamowita. Dla mojej Mamusi, która wtedy była już wdową z piątką dzieci, Janek wydawał się starszym panem. Dzisiaj się z tego śmieję. Jan miał 31 lat i dla mojej rodziny był niemal staruszką. Mój wnuczek ma teraz 34 lata, a dla mnie ciągle jest dzieckiem.

Wtedy Jan Borkowski już od 8 lat służył w Policji Państwowej. Pierwszy przydział otrzymał do Komendy Powiatowej PP w Brzezinach. Gdy służył potem w Tomaszowie Mazowieckim, pomógł zatrzymać niebezpiecznego przestępcę, którego po służbie zauważył na ulicy. Otrzymał za to pochwałę komendanta wojewódzkiego PP w Łodzi, a na początku 1934 r. został przeniesiony do Warszawy, gdzie najpierw trafił do komendy miasta stołecznego, a następnie do Komendy Głównej PP. 19 września 1936 r. wrócił w Łódzką z awansem starszego posterunkowego. Pracował jako telegrafista w Komendzie Wojewódzkiej PP w Łodzi.

Ślub Jana Borkowskiego z Marią Janiną z d. Wojtczak odbył się 7 maja 1939 r. – Było pięknie – wspomina Pani Maria. – Szpaler policjantów, szable w górze, to było w kościele parafii Matki Boskiej Zwycięskiej na ul. Łąkowej. Tam niedaleko mąż właśnie pracował. Koledzy męża mnie znali, bo jeszcze jako narzeczona przychodziłam na policyjne zawody sportowe, gdzie Janek skakał o tyczce. Gdy nie pojawiałam się albo przychodziłam później, wszyscy byli zaniepokojeni, że przegrają rywalizację, bo zaczęto mnie traktować wręcz jak maskotkę, a moja obecność była gwarancją zwycięstwa.

PRZECIEŻ NIEDŁUGO WRÓCĘ

Podróż poślubną, z uwagi na napiętą sytuację międzynarodową i nawał służbowych obowiązków Jana, państwo Borkowscy musieli od-

łożyć. Udało im się wyjechać w czerwcu do leśniczówki w Borach Tucholskich. Sielanka nie trwała długo, bo wkrótce wezwano Jana do Łodzi i urlop został przerwany. Państwo młodzi wynajęli przytulne gniazdko w tym samym domu, gdzie mieszkała rodzina Marii.

Po wybuchu II wojny światowej funkcjonariuszy i rodziny policyjne ewakuowano na wschodnie tereny Rzeczypospolitej. Maria została razem z bliskimi.

– Żegnaliśmy się pośpiesznie – Maria Czernek jeszcze dziś nie kryje wzruszenia. – Oboje płakaliśmy, a on powtarzał „przecież ja wrócę, przecież ja wrócę, wojna się niedługo skończy i wrócę”...

St. post. Jan Borkowski spod Łucka skierował się na południe, na Lwów. Po ataku ZSRR na Polskę 17 września 1939 r. dostał się do niewoli sowieckiej. O jego losie długo nie było nic wiadomo. Raz przyszła wieść, że jak wielu policjantów został zamordowany przez Ukraińców pod Lwowem, potem, że jest w obozie NKWD w Ostaszkowie. Stamtąd, jak sześć tysięcy współtowarzyszy niedoli, zabrano go do Kalinina (obecnie Twer), gdzie strzałem w tył głowy zamordowano. Radiotelegrafista z Łodzi miał wtedy 33 lata. Ciała ofiar zbrodni katyńskiej z Ostaszkowa wrzucono do dołów śmierci w Miednoje.

– Mieliliśmy piękne plany na przyszłość – mówi Pani Maria. – Przecież dopiero co się pobraliśmy, byliśmy tacy zakochani... wszystko to przeminęło, przeminęło z wiatrem, szybko...



Maria Czernek wraz z córką w siedzibie BHiTP KGP przyjmuje życzenia od prezesa IPN dr. Jarosława Szarka

NIE WOLNO BYŁO WIEDZIEĆ

Rodzina Pani Marii przeżyła wojnę w Łodzi. Zaginionego Jana Borkowskiego w 1946 r. uznano za zmarłego. Pani Maria powtórnie wyszła za mąż. Urodziła troje dzieci. Gdy po raz drugi owdowiała, poświęciła się wyłącznie rodzinie. Dziś otoczona jest kochającymi wnukami. Ma już także czteroletniego prawnuka.

– Przez długie lata wiedzieliśmy tylko o Katyniu – Pani Maria zawiesza głos. – Wiele z nas umarło, nie wiedząc, gdzie leżą ich najbliżsi. Nie było gdzie zapalić świecy, nie wolno było wiedzieć, a „Katyń” był zakazanym słowem. Potem zaczęto ekshumacje w Miednoje i w końcu otwarto cmentarz, gdzie mąż ma swoją tabliczkę epitafijną. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. autor i Piotr Maciejczak (1)

Niezlomni policjanci

W całym kraju 1 marca w Narodowym Dniu Pamięci Żołnierzy Wyklętych odbyły się uroczystości ku czci uczestników antykomunistycznego podziemia. Byli wśród nich także przedwojenni policjanci.

Patriotyzm, lata walki, etos przedwojennej służby Polsce sprawiły, że postanowili walczyć do końca, wierni złożonej przysiędze.

BÓG HONOR OJCZYZNA

O ppłk. Bolesławie Kontrymie „Żmudzinie” pisaliśmy dziesięć lat temu („Cień Żmudzina” Policja 997 z czerwca 2007 r.). Wtedy jeszcze nie wiadomo było, gdzie komuniści ukryli jego szczątki. We wrześniu 2015 r. odbył się pogrzeb zidentyfikowanych ciał bohaterów, których mordowano w więzieniu mokotowskim. Wśród nich był przedwojenny policjant, Cichociemny, powstaniec warszawski, żołnierz niezłomny – Bolesław Kontrym.

Rok wcześniej zamieściliśmy wywiad z żyjącym jeszcze wtedy Tadeuszem Stefanem Krasnodębskim, przedwojennym policjantem, funkcjonariuszem Policji Polskiej GG, żołnierzem ZWZ/AK, który w 1945 r. trafił

Pierwszy służył m.in. w: Ciechocinku, Warszawie, Mostach Wielkich i Poznaniu. We wrześniu 1939 r. walczył w obronie stolicy. Wiosną 1940 r. brał udział w bitwie o Narwik. W 1943 r. został jako Cichociemny zrzucony do okupowanego kraju. Prowadził akcje dywersyjne przeciw Niemcom. W 1945 r. trafił do sowieckiej niewoli, skąd uciekł i przez zieloną granicę przedostał się do Londynu. Do Polski wrócił z instrukcjami dla Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Pod koniec 1945 r. został aresztowany przez UB i poddany brutalnemu śledztwu. Skazano go na karę śmierci, zamienioną na 15 lat więzienia. Na wolność wyszedł podczas amnestii w 1956 r. Do końca życia w 1988 r. był obserwowany przez SB.

O Tadeuszu Starzyńskim wspominaliśmy na naszych łamach w czerwcu 2015 r. w materiale „Cichociemni”. W Policji Państwowej służył od 1925 r. Był komendantem jednego z lubelskich komisariatów, wykładał w szkole policyjnej w Mostach Wielkich. Służył także w KG PP oraz Urzędzie Śledczym KW PP w Warszawie. Po klęsce wrześniowej przedostał się do Francji, a następnie do Anglii. Zrzucony do Polski w 1944 r. prowadził pracę wywiadowczą. Po wkroczeniu Armii Czerwonej działał w strukturach niepodległościowych, oficjalnie pracując jako urzędnik. W listopadzie 1945 r. został aresztowany. W wyniku tortur został trwale okaleczony. Skazano go na 15 lat więzienia, ale z powodu apelacji prokuratorskiej wyrok zamieniono na karę śmierci. Podczas amnestii skrócono mu wyrok do 15 lat. Ponad 7 lat siedział w pojedynczej celi. Był kilkakrotnie operowany. Dwukrotnie próbował popełnić samobójstwo. W 1958 r. uchylono wobec niego wcześniej sze wyroki i umorzono postępowanie.

ŻYD WYKLĘTY

Ostatnio z mroków dziejów wyszła inna patriotyczna postać – przedwojenny policjant Stanisław Ostwind, który urodził się w 1899 r. w żydowskiej rodzinie jako Szmul Ostwind. W wieku 16 lat wstąpił do Legionów Polskich, a po kryzysie przysięgowym trafił do obozu w Szczypiornie. Po odzyskaniu niepodległości zaciągnął się do wojska, walczył w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1920 r.



Na uroczystości przed KPP w Gostyninie zebrali się przedstawiciele służb mundurowych, władz samorządowych, szkół i mieszkańców miasta

ochrzczył się, a w następnym roku rozpoczął służbę w Policji Państwowej. W 1939 r. służył w Warszawie. W czasie okupacji używał nazwiska Zuzga, ukrywał się na Podlasiu, gdzie w 1942 r. wstąpił do Narodowej Organizacji Wojskowej, a następnie przeszedł do Narodowych Sił Zbrojnych, gdzie został dowódcą komendy powiatowej NSZ w Węgrowie i do służył się stopnia majora. Przedwojenny policjant był jedynym Polakiem żydowskiego pochodzenia na tak wysokim szczeblu dowodzenia. Na początku 1945 r. został aresztowany przez UB i poddany okrutnemu śledztwu. Komuniści, po odkryciu, że mają do czynienia z Żydem, za wszelką cenę chcieli nakłonić go do przejścia na ich stronę. Stanisław Ostwind „Kropidło” wybrał jednak wierność przysiędze. Jego rozprawa sądowa trwała kwadrans, skazano go na karę śmierci, którą po dwóch dniach wykonano.

UPAMIĘTNIE NIE PO LATACH

1 marca br. oddano hołd takim właśnie bohaterom. Uroczyste obchody z udziałem najwyższych władz państwowych odbyły się w Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL na Mokotowie w Warszawie. Brał w nich udział także minister SWiA Mariusz Błaszczak, który tego samego dnia zainicjował Akcję „SpoKREWnieni służbą”. W wielu miejscach zorganizowano Biegi „Tropem wilczych”. W całym kraju zorganizowano marsze, nabożeństwa, koncerty patriotyczne. Obchody upamiętniające Żołnierzy Niezlomnych odbyły się też m.in. w Kosowie, gdzie stacjonuje Jednostka Specjalna Polskiej Policji, przy gmachu KSP, przy siedzibie KWP w Szczecinie oraz przy budynku KPP w Gostyninie. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI

zdj. Anna Gembala, Dorota Słomkowska



Tablica umieszczona na gmachu KWP w Szczecinie przypomina żołnierzy AK, NSZ, WiN i innych organizacji niepodległościowych, „którzy stanęli do nierównej walki z komunistycznym zniewoleniem”. Dawniej w budynku KWP miało swoją siedzibę UB

do więzienia, skąd z 8 na 9 maja odbili go koledzy z lasu. Gdy ujawnił się podczas drugiej amnestii, znowu groziło mu aresztowanie. Przez kilka następnych lat ukrywał się na Ziemiach Zachodnich, by w 1955 r. zostać całkowicie oczyszczonym z zarzutów.

Do Niezlomnych, którzy przed wojną byli policjantami, a w czasie wojny Cichociemnymi, zaliczają się również Piotr Szewczyk „Czer” i Tadeusz Starzyński „Ślepowron”.



Msza katyńska

W Bazylice Świętego Krzyża w Warszawie, jak co roku 5 marca, w rocznicę wydania przez władze ZSRR tajnej decyzji o zamordowaniu przez NKWD polskich jeńców wojennych, odprawiono mszę w intencji ofiar zbrodni katyńskiej i ich rodzin.

Uczestniczyli w niej m.in.: minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Błaszczak, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, zastępca komendanta stołecznego Policji mł. insp. Piotr Berent, przedstawiciele rodzin ofiar zbrodni katyńskiej

oraz grupy rekonstrukcyjne. Po mszy złożono wieńce i kwiaty w Kaplicy Katyńskiej, a chętni mogli w podziemiach obejrzeć wystawę „Ostaszów – Twer – Miednoje” autorstwa Aleksandra Załęskiego. Tak rozpoczęły się tegoroczne obchody rocznicy mordu przez NKWD polskich jeńców wojennych w 1940 r. Główne uroczystości odbędą się 13 kwietnia w Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Wiosną 1940 r. zamordowano w ZSRR około 22 tys. polskich jeńców. Wśród nich najliczniejszą grupę stanowili przedwojenni policjanci. Większość z nich zgromadzono w obozie NKWD na Wyspie Stołbnyj na jeziorze Seliger w okolicach Ostaszewa. Od 4 kwietnia do 16 maja 1940 r. przewożono ich partiami do siedziby NKWD w Kalininie (obecnie Twer), gdzie nocami strzałem w tył głowy mordowano. Ciała wywożono do ośrodka NKWD w Miednoje i wrzucano do dołów śmierci. Polski Cmentarz Wojenny w Miednoje otwarty 2 września 2000 r. jest największą nekropolią policyjną na świecie. Spoczywa tam około 6 tys. przedwojennych stróżów prawa. Przez pół wieku władze ZSRR utrzymywały, że polskich jeńców zamordowali Niemcy. Prawdę o zbrodni ujawnił dopiero w 1990 r. prezydent ZSRR Michaił Gorbaczow. Wtedy też wskazano miejsca pochówku: Miednoje i Piatichatki koło Charkowa. Dotąd wiadomo było tylko o Katyniu, ujawnionym w 1943 r. przez Niemców. Ciągłe nieznanie są wszystkie miejsca ukrycia zwłok ofiar zbrodni katyńskiej. Do tej pory nieujawniona została tzw. białoruska lista katyńska. ■

Paweł Ostaszewski
zdj. Aleksander Załęski



Prezydent w Siemianowicach

Prezydent RP Andrzej Duda wizytę w Siemianowicach Śląskich rozpoczął 9 marca od złożenia wieńca przy pomniku upamiętniającym powrót Siemianowic do Polski. Głową państwa powitali: wojewoda śląski Jarosław Węgrzyn, II wicewojewoda śląski Mariusz Trepka, komendant wojewódzki Policji w Katowicach insp. Krzysztof Justyński, prezydent Siemianowic Śląskich Rafał Piech oraz komendant miejski Policji w Siemianowicach Śląskich mł. insp. Dariusz Kopeć. Honorową wartę przy pomniku pełnili policjanci oraz uczniowie klasy mundurowej z I Liceum Ogólnokształcącego w Siemianowicach Śląskich.

Pomnik, stojący przy budynku siemianowickiej komendy Policji, ufundowali w latach 20. ubiegłego wieku siemianowiccy policjanci. Został zniszczony przez Niemców i odbudowany po wojnie. Napis na tablicy monumentu, na górze którego jest orzeł podrywający się do lotu z pętlami łańcucha, brzmi „Na pamiątkę wielkiej chwili ufundował zespół komisariatu policji w Siemianowicach pod kierownictwem podkomisarza Drzewuszczyńskiego Wincentego w dniu 3 maja 1925”. Obok znajdują się dwie marmurowe płyty. Na jednej z nich wygravowano: „Pomordowanym i poległym funkcjonariuszom policji województwa śląskiego z komisariatu w Siemianowicach Śląskich, których szczątki odnaleziono w Miednoje, oraz tym, którzy zginęli na Wschodzie w latach 1939–1940”, a na drugiej imiona i nazwiska poległych funkcjonariuszy. Tablice zostały ufundowane przez społeczność Siemianowic Śląskich. ■

tekst i zdjęcie TATIANA LUKOSZEK

Marsz Pamięci we Włocławku

Hold ofiarom zbrodni katyńskiej oddano 9 marca br. we Włocławku. Msza w bazylice katedralnej w intencji ofiar wiosny 1940 r. pod przewodnictwem kapelana KMP we

Włocławku ks. Sebastiana Osińskiego rozpoczęła uroczystości. Po eucharystii złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą pomordowanych.

Spod katedry rozpoczął się Marsz Pamięci Policji Państwowej do Teatru Impresaryjnego, gdzie przygotowano spektakl patriotyczny, wystawiony przez włocławską młodzież pod kierunkiem Agaty Wiśniewskiej i Jana Polaka. Zebrani mogli także obejrzeć



wystawę Aleksandra Załęskiego z prac ekshumacyjnych w miejscach ukrycia przez NKWD zwłok ofiar.

Gospodarzem uroczystości Marsz Cieni – Pamiętamy: Charków, Katyń, Miednoje był komendant miejski Policji we Włocławku insp. Marcin Zaleśkiewicz. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Biura Historii i Tradycji Policji KGP, prezesi stowarzyszeń skupiających krewnych przedwojennych policjantów, mieszkańcy miasta i młodzież. ■

P.Ost.
zdj. Aleksander Załęski

Cześć Tym Rycerzom Policji Państwowej...

Wilejka – niewielkie rejonowe miasto nad rzeką Wilią, w środkowej Białorusi. Niecałe sto kilometrów od stołecznego Mińska, około trzystu od granicy z Polską. Dziś mieszka tu blisko 30 tys. ludzi, w latach dwudziestych ubiegłego wieku, kiedy tereny te znajdowały się pod polską administracją, było ich trzy razy mniej. Mieściło się tu dowództwo pułku Korpusu Ochrony Pogranicza „Wilejka”, stacjonował batalion KOP o tej samej nazwie oraz działała placówka wywiadowcza KOP nr 4.

Jako miasto przygraniczne borykało się na co dzień ze zjawiskami typowymi dla okresu międzywojnia: permanentnym szmuglem, pospolitym bandytyzmem, a także napadami bolszewickich band dywersyjnych, które przenikały do Polski, aby siać zamęt i terror.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej 1919–1920 r. na terenach tych padło wielu polskich żołnierzy. Ich groby, rozsiane po lasach i polach białoruskich nizin oraz wiejskich cmentarzykach, długo czekały na wspólną żołnierską nekropolię. Jej budowa była możliwa dopiero pod koniec lat dwudziestych XX wieku, kiedy władze podjęły decyzję o zebraniu szczątków żołnierzy polskich, poległych na ziemi wilejskiej w okresie wojny z bolszewikami i pochowaniu ich na wspólnym cmentarzu. Na mocy tej decyzji istniejący już w Wilejce cmentarz prawosławno-katolicki powiększył się o kwaterę wojskową.

Uroczyste jej otwarcie odbyło się w 1928 r., a dwa lata później, 23 czerwca 1930 r., nekropolię odwiedził Prezydent RP Ignacy Mościcki. Wtedy też odsłonił obelisk z tablicą inskrypcyjną, na której wygrawerowano napis: *Poległym w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej w wojnie 1919–20 r.*



W kwaterze znajdują się dziś 234 ziemne mogiły w betonowych obramowaniach, zwieńczonych wysokimi kutymi żelaznymi krzyżami. Mogiły rozmieszczone zostały w pięciu rzędach. Pochowano w nich żołnierzy m.in. 1. i 2. DP Legionów oraz 17. DP. Na nagrobkach brak jednak tabliczek inskrypcyjnych.

KWATERA POLICJI PAŃSTWOWEJ

Naprzeciw grobów wojskowych znajduje się kwatera policyjna, na której spoczywają funkcjonariusze Policji Państwowej polegli na służbie w latach 1920–1926 na terenie Wileńszczyzny, Litwy Środkowej oraz późniejszego województwa wileńskiego. Kwatera liczyła pierwotnie 36 ziemnych mogił, ułożonych w trzech rzędach. Każda posiadała betonowe obramowanie oraz wysoki żelazny krzyż.

Do naszych czasów przetrwały 24 mogiły rozmieszczone w dwóch rzędach. Brak na nich tabliczek inskrypcyjnych, jak i umieszczonych wcześniej detali dewocjonalnych. Z relacji mieszkańców Wilejki wynika, że elementy te przed laty zostały powyrywane z grobów przez radzieckich pionierów podczas zbiórki złomu.

Na wprost bramy wejściowej do policyjnej kwatery znajduje się pomnik – stożkowy cokół o wysokości 2,5 metra, wykonany z obrabionych kamieni polnych. Widnieje na nim marmurowa tablica inskrypcyjna z wrytym wierszem (pisownia oryginalna):

†
*Cześć Tym rycerzom Policji Państwowej,
Co tu przyszedłszy w pełni życia siłę
Zmarli i leżą w ziemicy kresowej
W nieznanej swoim najbliższym mogile.
Koledzy*

Niegdyś kamienny cokół zwieńczał gotujący się do lotu orzeł, trzymający w szponach szablę (nawiązanie do orla rzymskich legio-



nów, tzw. AQUILA – alegoria motta „do końca wierni”). Dzisiaj już go nie ma (trwają prace nad jego rekonstrukcją), policyjne nagrobki także wymagają dalszych remontów i stałej opieki.

BOHATEROWIE OBOWIĄZKU

Na podstawie kwerend przeprowadzonych przez pracowników Biura Historii i Tradycji Policji KGP ustalono biogramy 36 funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy zginęli na służbie i pochowani zostali na cmentarzu w Wilejce. Najwięcej (26) poniosło śmierć z rąk bandytów bądź dywersantów sowieckich, którzy przenikali w latach 20. przez nadszeczelną granicę. Kilku policjantów zginęło w nieszczęśliwych wypadkach (na torach kolejowych, na rzece lub w nieznanymi okolicznościach).

Niektórzy, na przykład post. Władysław Wiśniewski z Komisariatu Kolejowego PP w Wilnie, wykazali się prawdziwym bohaterstwem. Jak pisał tygodnik „Na Posterunku”, do tragedii doszło w pokoju dyżurnego urzędu śledczego, mieszczącym się w gmachu Szkoły Okręgowej PP w Wilnie. 1 stycznia 1923 r. przyprowadzono tam podejrzanego, przy którym podczas rewizji osobistej ujawniono granat. Dyżurny wywiadowca, nie znając konstrukcji ręcznych pocisków, poprosił znajdującego się w pobliżu post. Wiśniewskiego o sprawdzenie, czy jest on zabezpieczony. Wiedział, że post. Wiśniewski był porucznikiem rezerwy WP, więc nie będzie miał z tym trudności. W momencie przekazywania pocisku doszło – z niewiadomych przyczyn – do jego odbezpieczenia. Gdy granat zaczął „syczeć”, post. Wiśniewski wybiegł na klatkę schodową z zamiarem wyrzucenia go. Dostrzegł jednak na schodach kilkunastu młodych policjantów. Zawrócił

więc i podbiegł do okna wychodzącego na dziedziniec. Tam jednak też byli funkcjonariusze. Nie widząc innego wyjścia, przycisnął granat do siebie, aby zmniejszyć pole rażenia. Eksplozja urwała bohaterowskiemu policjantowi lewą rękę i zmasakrowała jamę brzuszną. Zginął, ratując życie innym.

WSKRZESIĆ PAMIĘĆ

Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, realizując wytyczone zadania związane z upowszechnianiem dziejów policyjnej formacji, budowaniem jej tożsamości i etosu służby, podjęło – wraz z Biurem Międzynarodowej Współpracy Policji KGP – inicjatywę objęcia przez Policję opieki nad miejscami pamięci funkcjonariuszy Policji Państwowej, które znajdują się na terenie Republiki Białorusi. Nekropolia w Wilejce jest pierwszym zadaniem, będącym już w trakcie realizacji. Prace, które rozpoczął i prowadzi Instytut Pamięci Narodowej, koncentrują się obecnie nad przywróceniem na cmentarnym obelisku sylwetki białego orla z rozpostartymi skrzydłami. Kolejne przedsięwzięcia do wykonania to odrestaurowanie cmentarzy w Stołpcach i Nieświeżu, na których pochowani zostali funkcjonariusze PP – „bohaterowie obowiązków”, polegali na Kresach w okresie międzywojnia.

Warto podkreślić, że w prace renowacyjno-porządkowe na polskich nekropoliach angażują się chętnie przedstawiciele miejscowej polonii. Przykładem może być Wilejka, gdzie członkowie miejscowego Klubu Kultury Polskiej odnowili z własnej inicjatywy około 230 grobów żołnierzy oraz 20 grobów funkcjonariuszy Policji Państwowej. Wykarczowali również krzaki i samosiejki, wyremontowali uszkodzone nagrobki i pomalowali je białą farbą.

REKLAMA

• DETEKCJA I IDENTYFIKACJA NARKOTYKÓW

Główne zalety

- ☑ **Długi czas przydatności do użycia (do 3 lat)** bez restrykcyjnych wymagań przechowywania
- ☑ Jedne z najbezpieczniejszych testów na rynku, w pełni zamknięta konstrukcja, neutralizator wbudowany w test
- ☑ **Możliwość analizy cieczy**
- ☑ Szeroki wybór testów od ogólnych po specyficzne narkotyki i nowe substancje psychoaktywne
- ☑ Możliwość wykrywania niektórych „dopalaczy”

Wykrywane substancje:

- | | | |
|------------------------------------|----------------------|-----------------------------|
| ■ Amfetamina | ■ Ketamina | ■ Paracetamol |
| ■ Kokaina | ■ GHB | ■ Metadon |
| ■ Heroina - biała, brązowa, czarna | ■ GBL | ■ Efedryna |
| ■ Marihuana, haszysz | ■ Barbiturany | ■ Bezwodnik octowy |
| ■ Syntetyczne katyny | ■ Morfina | ■ MDMA |
| ■ Syntetyczne kannabinoidy | ■ Test ogólny | ■ Fentanyl - nowość! |
| ■ Ekstazy, sole syntetyczne | ■ PCP (Fencyklidyna) | |
| ■ Metamfetaina | ■ Metakwalon | |
| ■ LSD | ■ Mefedron | |

Promocja!

Skomponuj swój zestaw 20 testów w walizce. Cena zakupu 750 zł z podatkiem i dostawą + dodatkowo 5 testów ogólnych na narkotyki gratis.

Sprawdź także naszą ofertę podręcznych analizatorów do identyfikacji narkotyków:

- nieniszczący pomiar
- brak elementów zużywalnych
- elektroniczne raporty z analiz
- bezpłatna aktualizacja biblioteki



○ TruNarc **Przetestuj urządzenie za darmo!**

www.raytech.pl



oIdenta
Touch and Know



Przykładowy zestaw walizkowy

ul. Wyzynna 8H
30-617 Kraków
/12/ 268 01 09
info@raytech.pl

RAYTECH®

21 lutego br. podpisane zostało porozumienie o współpracy między Prezesem Instytutu Pamięci Narodowej a Komendantem Głównym Policji w zakresie m.in. prowadzenia działalności związanej z upamiętnianiem historycznych wydarzeń, miejsc i postaci w dziejach walk i męczeństwa narodu polskiego w kraju i zagranicą, ze szczególnym uwzględnieniem „bohaterów obowiązku” – funkcjonariuszy Policji Państwowej, a także poszukiwania miejsc spoczynku osób poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, poległych w walce z systemem totalitarnym lub wskutek represji totalitarnych i czystek etnicznych. ■

KRZYSZTOF MUSIELAK
JERZY PACIORKOWSKI

zdjęcie archiwalne ze zbiorów Ambasady RP w Mińsku i Artur Gaca

Funkcjonariusze PP z woj. wileńskiego, którzy ponieśli śmierć na służbie i pochowani zostali na cmentarzu w Wilejce (obecnie Białoruś):

1. Zajączkowski Edward	posterunkowy	23.01.1920
2. Jaromłowicz Bolesław	posterunkowy	23.01.1920
3. Kultan Wacław	posterunkowy	13.05.1920
4. Minowski Józef	posterunkowy	16.12.1920
5. Gudan Władysław	posterunkowy	01.01.1921
6. Lutarewicz Felicjan	posterunkowy	12.07.1921
7. Chalecki Jan	posterunkowy	15.07.1922
8. Matuszewski Adam	posterunkowy	30.08.1922
9. Wiśniewski Władysław	posterunkowy	03.01.1923
10. Maścianica Antoni	st. posterunkowy	18.01.1923
11. Baran Feliks	posterunkowy	08.02.1923
12. Miliszkiewicz Antoni	posterunkowy	27.02.1923
13. Ławrynowicz Czesław	starszy przodownik	28.05.1923
14. Kulesza Teodor	posterunkowy	22.06.1923
15. Mroczkowski Włodzimierz	przodownik	04.08.1923
16. Brzozowski Władysław	st. posterunkowy	28.08.1923
17. Płonka Franciszek	posterunkowy	15.11.1923
18. Żemczugow Szymon	posterunkowy	18.03.1924
19. Sobociński Piotr	posterunkowy	23.03.1924
20. Sottys Władysław	posterunkowy	07.04.1924
21. Gralewski Feliks	posterunkowy	18.05.1924
22. Surowski Jan	posterunkowy	18.05.1924
23. Podymkiewicz Paweł	posterunkowy	22.07.1924
24. Grechuta Jan	posterunkowy	02.12.1924
25. Gajewski Edmund	posterunkowy	11.12.1924
26. Paskuda Stefan	posterunkowy	29.12.1924
27. Galicki Karol	posterunkowy	11.02.1925
28. Stankiewicz Kazimierz	posterunkowy	20.02.1925
29. Kapcia Rudolf	posterunkowy	04.03.1925
30. Chudzik Edward	posterunkowy	17.04.1925
31. Koźniewski Feliks	posterunkowy	18.04.1925
32. Rejkowski Stanisław	posterunkowy	12.07.1925
33. Sępski Julian	posterunkowy	19.07.1925
34. Mackiewicz Władysław	posterunkowy	25.07.1925
35. Piwnik Stanisław	posterunkowy	03.08.1925
36. Maczukienis Mieczysław	posterunkowy	03.03.1926



Wilejka na karcie pocztowej

Wśród różnych działań towarzyszących podjętej wspólnie przez Biura Historii i Tradycji Policji oraz Współpracy Międzynarodowej KGP inicjatywie objęcia opieką miejsc pamięci funkcjonariuszy Policji Państwowej, które znajdują się na terenie dzisiejszej Białorusi, znalazł się również pomysł wydania okolicznościowej karty pocztowej, poświęconej policyjnej nekropolii w Wilejce. Karta opakowana jest w rozkładany blister, na którego okładkach w zwężonej formie przedstawiono historię cmentarza w Wilejce oraz pochowanych tam funkcjonariuszy Policji Państwowej. Autorami projektu są: nadkom. Zbigniew Bartosiak, naczelnik Wydziału ds. Ceremoniału Policyjnego Gabinetu KGP, oraz podinsp. Lesław Sztangret – grafik z Biura Historii i Tradycji Policji KGP.

Blister znajduje się jeszcze w fazie opracowania, natomiast kartę pocztową wprowadzi niebawem do obiegu Poczta Polska S.A. Na jej awersie znajduje się sylwetka orła wzbijającego się do lotu oraz inskrypcja wiersza (w oryginalnej pisowni), wyrzeźbione w marmurowej tablicy na cmentarnym monumencie. Na rewersie natomiast widnieje artystycznie przetworzona reprodukcja archiwalnego zdjęcia cmentarza w Wilejce z lat 20. ubiegłego stulecia.

Zdjęcie przedstawia umundurowanego policjanta z kobietą (żoną?) na tle obelisku poświęconego funkcjonariuszom PP poległym w służbie. Kobieta trzyma w rękach bukiet kwiatów. Fotografia pochodzi ze zbiorów Ambasady RP w Mińsku i jest jedną z zachowanych reprodukcji obelisku z orłem na cokole.



90 LAT TEMU

Kwiecień 1927

• W nr. 16/1927 tygodnika „Na Posterunku” ukazało się podziękowanie marszałka Józefa Piłsudskiego za życzenia imieninowe złożone przez korpus PP (zdj. poniżej).



• Święta Wielkanocne komendant główny PP spędził z policjantami. Pierwszego dnia gościł „na święconym” w Oddziale Konnym m.st. Warszawy u nadkom. Szopy, drugiego odwiedził funkcjonariuszy PP przebywających w policyjnym domu uzdrowiskowym w Otwocku. Złożył również 1000 zł na fundusz rozbudowy uzdrowiska.

• Wydział IV KG PP, funkcjonujący od 1922 r. jako Rejestracyjno-Pościgowy, zmienił nazwę na: Centrala Służby Śledczej. Rozpoczął też wdrażanie nowej

techniki w kryminalistyce – monodaktyloskopii (*registratura jednopalcowa* – oparta na klasyfikacji odcisków linii papilarnych poszczególnych palców, traktowanych oddzielnie – przyp. J.Pac.).

4 IV – Komendant główny PP podpisał okólnik nr 1462 w sprawie przestrzegania czystości w lokalach i gmachach policyjnych. Dokument był wynikiem inspekcji ministra spraw wewnętrznych w prowincjonalnych jednostkach policyjnych.

8 IV – Weszło w życie rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych o wydziałach i urzędach śledczych w Policji Państwowej. Na podstawie tego aktu wydziały śledcze powołano przy niektórych komendach powiatowych PP i komendach miast wydzielonych, natomiast urzędy śledcze przy komendach wojewódzkich PP.

10 IV – Drużyna Policyjnego Klubu Sportowego – Katowice rozegrała w Budapeszcie mecz piłki nożnej z reprezentacją policji węgierskiej. Był to pierwszy występ naszych policyjnych sportowców na arenie międzynarodowej. Mimo porażki 2:0 Polacy pokazali dobry futbol.

21–23 IV – W KG PP odbyła się narada komendantów wojewódzkich PP, której przewodniczył komendant główny PP, płk. Jagrym-Maleszewski. Omawiano sprawy zapoczątkowanej reorganizacji policyjnego szkolnictwa, budżetu, a także sprawy osobowe i dyscyplinarne.

40 LAT TEMU

Kwiecień 1977



• W Sosnowcu odbyły się 48 indywidualne mistrzostwa Polski w boksie. Duży sukces odnieśli pięściarze gwardyjscy, zdobywając 4 tytuły mistrzowskie: Henryk Pielesiak (waga papierowa), Leszek Borkowski (waga kogucia) – obaj z łódzkiej Gwardii; Jerzy Rybicki (waga lekkośrednia) oraz Jacek Kucharczyk (waga półciężka) – obaj z warszawskiej Gwardii. Wicemistrzami Polski zostali: W. Piątkowski (waga piórkowa), Z. Nowak (waga lekka), E. Montewski (waga półśrednia) i P. Skrzecz (waga półciężka).

18 IV – Z ręki kłusownika zginął sierż. Bogusław Romantowski, dzielnicowy Komisariatu MO w Koninie-Gosławicach. Miał 30 lat. Od dwóch lat był milicjantem, wcześniej górnikiem. Za wzorową pracę i postawę odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi. Pośmiertnie awansowany do stopnia starszego sierżanta.

22 IV – W czasie pełnienia obowiązków służbowych w wypadku drogowym śmiertelnych obrażeń doznał st. sierż. Stefan Józwicki, 26-letni funkcjonariusz Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej MO. Pozostawił żonę i dwoje małych dzieci w wieku 4,5 roku oraz 7 miesięcy.

27 IV – Z okazji 25-lecia działalności kolegów ds. wykroczeń w Warszawie odbyło się sympozjum popularnonaukowe pod hasłem „Kolegia w ochronie socjalistycznego porządku prawnego”, zorganizowane przez Departament Społeczno-Administracyjny MSW i Akademię Spraw Wewnętrznych. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił gen. bryg. Bogusław Stachura, wiceminister MSW.

20 LAT TEMU

Kwiecień 1997



• Podczas wykonywania obowiązków służbowych na pl. Hallera w Warszawie postrzelony z pistoletu został 27-letni sierż. Adam L. z Wydziału Kryminalnego VI KRP. 22-letniego sprawcę postrzału zatrzymano. Rannego policjanta odwiedził w szpitalu minister SWiA Leszek Miller.

• W WSPol. w Szczytnie rozpoczęły się zajęcia polskiego etapu Środkowoeuropejskiej Akademii Policyjnej. W trakcie 12-tygodniowego kursu międzynarodowa grupa policjantów służby kryminalnej z 8 państw poznaje teorię i praktykę zwalczania przestępczości zorganizowanej oraz uregulowania prawne obowiązujące w poszczególnych krajach.

• W Sejmie utworzono Poselski Zespół Policyjny. Liczy on 58 posłów z różnych klubów i kół parlamentarnych.

10 IV – W Wyższej Szkole Policji w Szczytnie odbyło się uroczyste wręczenie nominacji na pierwszy stopień oficerski absolwentom Poddyplomowego Studium Oficerskiego WSPol. Stopień podkomisarza uzyskały 62 osoby, wcześniejsi absolwenci wydziałów prawa wyższych uczelni.



16–19 IV – W Kazimierzu Dolnym obradowała II Międzynarodowa Konferencja Policjantek. Jej celem była wymiana doświadczeń w budowaniu partnerskich stosunków i przestrzegania zasad równości w służbie (zdj. powyżej).

23–25 IV – W CSP w Legionowie spotkali się przedstawiciele Komitetu Wykonawczego Europejskiej Rady Związków Zawodowych Policji (CESP). Uchwalono postulat europejskiego programu bezpieczeństwa w walce z przestępczością, który skierowano do Rady Europy i rządów państw.

24 IV – Sejm uchwalił ustawę o przeciwdziałaniu narkomanii. (Dz.U. nr 75, poz. 468). ■

JERZY PACIORKOWSKI
Biuro Historii i Tradycji Policji KGP
zdj. „Na Posterunku”, „Gazeta Policyjna”



Hołd poległym

W nocy z 5 na 6 marca 2017 r. w Magdalence funkcjonariusze Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP oddali hołd kolegom, którzy zginęli 14 lat temu, szturmując posesję, na której ukrywali się poszukiwani niebezpieczni przestępcy. W uroczystości uczestniczył zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach.

Wieniec, kwiaty i znicze złożono także dzień później w siedzibie BOA KGP pod tablicą upamiętniającą poległych antyterrorystów.

Akcja w podwarszawskiej Magdalence w 2003 r. przeszła do historii polskiego antyterroryzmu. Była wielokrotnie analizowana i opisywana. Policjanci mieli zatrzymać dwóch niebezpiecznych przestępców Roberta Cieślaka i Białorusina Igora Pikusa z gangu „Mutantów”, który odpowiadał m.in. za śmierć podkom. Mirosława Żaka zastrzelonego w niedalekich Parolach niemal dokładnie rok wcześniej. Śmierć naczelnika z Piaseczna była właśnie początkiem akcji zatrzymywania członków gangu „Mutantów”, którą zakończono w 2004 r. Przestępcy ukrywający się w Magdalence zaminowali ogródokoła posesji. Gdy policjanci podchodzili

do budynku eksplodował ładunek, wywiązała się strzelanina, przestępcy byli przygotowani do odparcia szturm. W wyniku akcji zginęło dwóch antyterrorystów: podkom. Dariusz Marciniak (w miejscu jego śmierci stoi dziś obelisk) i nadkom. Marian Szczucki, który zmarł w szpitalu. Szesnastu policjantów zostało rannych. Zginęli też obaj przestępcy.

27 stycznia Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy wyrok z września 2015 roku uniewinniający odpowiedzialnych za akcję w Magdalence: Grażynę Biskupską, w 2003 roku naczelnik Wydziału dw. Terrorem Kryminalnym KSP, Kubę Jałoszyńskiego, dowódcę pododdziału AT, i Jana P., byłego zastępcę komendanta stołecznego Policji. Oddalenie apelacji złożonej przez matkę jednego z poległych policjantów kończy kilkunastoletnią sądową gehennę trojga oskarżonych. W ich sprawie zapadły już trzy wyroki uniewinniające, do których za każdym razem składano apelację. Wyrok z 27 stycznia br. potwierdza, że byli policjanci są niewinni. ■

PAWEŁ OSTASZEWSKI
zdj. Marek Krupa

Spotkanie szefów Policji

W dniach 23–24 marca 2017 r. niedaleko granicy polsko-czeskiej odbyło się spotkanie szefów Policji z Polski, Czech i Słowacji. Dotyczyło wymiany informacji, obserwacji transgranicznej i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestniczyli w nim m.in. nadinsp. dr Jarosław Szymczyk, komendant główny Policji, jego I zastępca nadinsp. Andrzej Szymczyk, gen. Tomasz Tuhy, prezydent Policji Republiki Czech, a także gen. Tibor Gaspar, prezydent Policji Republiki Słowacji. ■

oprac. ArtK/BMWP KGP



Kryminalna Piła już po raz piąty!

W dniach 19–22 kwietnia 2017 r. odbędzie się 5. Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła 2017”. Od początku jego pomysłodawcą i szefem jest podinsp. Leszek Koźmiński, zastępca kierownika Zakładu Służby Kryminalnej i znawca kryminalów, a współorganizatorem Regionalne Centrum Kultury w Pile.

W tym roku gośćmi festiwalu będą pisarze: Ryszard Ćwirlej, Gaja Grzegorzewska, Katarzyna Puzyńska, Agnieszka Pruska i Robert Małecki. Poza spotkaniami autorskimi zaplanowano też inne atrakcje: antropolog sądowy dr Dorota Lorkiewicz-Muszyńska zdradzi tajniki swojego rzemiosła, kognitywista Bartosz Michałowski odpowie na pytanie, czy zbrodnia rodzi się w mózgu, a młodzież pilskich szkół weźmie udział w kryminalnej grze miejskiej. Odbędzie się też pokaz trzech filmów, oczywiście o tematyce kryminalnej: belgijsko-francuskiego komediodramatu „Ostatni będą pierwszymi”, polskiego thrilleru „Jestem mordercą” (inspirowanego sprawą seryjnego zabójcy Marchwickiego) i duńskiej komedii kryminalnej „Małeńskie porachunki”.

Na koniec festiwalu wręczona zostanie Nagroda dla Najlepszej Polskiej Miejskiej Powieści Kryminalnej roku 2016. W trzech poprzednich latach jej laureatami byli Marcin Wroński, Ryszard Ćwirlej i Maurycy Nowakowski. W jury nagrody zasiadają antropolog kultury prof. Wojciech Burszta, prozaik i krytyk literacki Robert Ostaszewski oraz Leszek Koźmiński, a do konkursu zgłoszono rekordową liczbę 40 powieści! Ostatecznie jury do nagrody nominowało siedem z nich.

5. Festiwalowi Kryminału „Kryminalna Piła 2017” towarzyszą warsztaty kryminalistyczne „Druga strona literackiej fikcji”, które poprowadzą wykładowcy pilskiej SP. Festiwalowi patronuje m.in. nasz miesięcznik – relację oczywiście zamieścimy na naszych łamach. ■

Niepotrzebne śmierci

Co 40 sekund na świecie ktoś odbiera sobie życie – każdego roku w ten sposób ginie więcej ludzi niż łącznie z powodu konfliktów wojennych i katastrof żywiołowych. Dlatego w prewencji prób samobójczych duża odpowiedzialność spoczywa na mediach.

20 marca w centrum prasowym PAP w Warszawie odbyła się konferencja poświęcona prewencji samobójstw. Wzięli w niej udział m.in. rzecznik KGP mł. insp. dr Mariusz Ciarka, kierownik Kliniki Psychiatrii Młodzieżowej Uniwersytetu Medycznego w Łodzi prof. Agnieszka Gmitrowicz, Anna Baran i Tomasz Szafrński z Zespołu Roboczego ds. Prewencji Samobójstw i Depresji przy Radzie ds. Zdrowia Publicznego w Ministerstwie Zdrowia, koordynator ds. pomocy psychologicznej PSP st. bryg. Cezary Dobrodziej, Krzysztof Ostaszewski z Instytutu Psychiatrii i Neurologii w Warszawie oraz medioznawca prof. Radosław Pawelec.

Dyskutowano m.in., jak relacjonować tragedię samobójczej śmierci w mediach, by nie inspirować naśladowców. Specjaliści uważają, że większość osób myślących o samobójstwie waha się, a jednym z wielu czynników, które mogą je doprowadzić do tego czynu, jest towarzyszący przypadkom samobójstwa rozgłos w mediach.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SŁOWA

W sierpniu ub.r. w Ministerstwie Zdrowia powstał Zespół Roboczy ds. Prewencji Samobójstw i Depresji, a jego grupa robocza ds. mediów przygotowała wytyczne dla dziennikarzy. Przede wszystkim należy korzystać z rzetelnych źródeł informacji i unikać takich sformułowań, jak „epidemia samobójstw” czy „moda na samobójstwa”. Lepiej pisać „popelnione” niż „udane” czy „skuteczne” samobójstwo – warto używać sformułowania „niepotrzebna śmierć” zamiast „samobójstwo”. Gdy informacja o odebraniu sobie życia dotyczy znanej osoby, trzeba ograniczyć szczegóły; nie należy też zamieszczać zdjęć zmarłych ani opisywać metody samobójstwa i miejsca, gdzie je popełniono. Badania wykazały,

że przekazywane przez media informacje o samobójstwie w większym stopniu niż częstość tego czynu wpływają na wybór metody odebrania sobie życia.

O czym zatem informować? Przede wszystkim nie szukać sensacji, a edukować, skupiać się na przyczynach, przypominać o sygnałach ostrzegawczych zachowań samobójczych – to nieprawda, że osoba mówiąca o chęci odebrania sobie życia tylko tak mówi. Trzeba pisać o ludziach, którzy przeżyli kryzys psychiczny i uzyskali pomoc, dając w ten sposób nadzieję. Przydatne telefony i adresy znajdują się np. na stronie www.pokonackryzys.pl. Można napisać też o konsekwencjach nieudanej próby samobójczej. Okazuje się, że wiele zwłaszcza młodych osób nie jest świadomych zagrożeń czy cierpień związanych np. z ryzykiem uszkodzenia mózgu i niewydolnością wątroby w przypadku przedawkowania leków czy porażen kończyn, czym nie rzadko kończy się próba powieszenia.

NIE PIĘTNOWAĆ CHOROBY

Media nie powinny także opisywać samobójstwa jako czegoś niewytłumaczalnego: to nigdy nie jest skutek jednego czynnika czy zdarzenia, ale czasem kumulacja wielu spraw, np. depresji (to jedna z głównych przyczyn samobójstw), choroby fizycznej lub psychicznej, nadużywania środków psychoaktywnych, problemów rodzinnych, konfliktów i stresujących wydarzeń. Dlatego nie można pokazywać samobójstwa jako metody radzenia sobie z problemami. Informując o nim w mediach, trzeba wziąć pod uwagę jego wpływ na członków rodziny i inne osoby. Zdarza się czasami, że to media poinformują pierwsze o zdarzeniu, nim policja zdola dotrzeć do rodziny samobójcy ze wsparciem psychologicznym.

– Tak jak osoba z niewydolnością krążeniowo-oddechową sama sobie nie poradzi, tak osoba w kryzysie suicydalnym potrzebuje pomocy z zewnątrz – powiedział w podsumowaniu konferencji st. bryg. Cezary Dobrodziej. – Boimy się udzielić pierwszej pomocy osobie, która przewróciła się na ulicy i tak samo boimy się udzielić pomocy osobie w kryzysie suicydalnym, w depresji. Nie wiemy, jak rozmawiać, nie wiemy, jak pomagać. Dlatego tak ważne są prewencja i edukacja. ■

ALEKSANDRA WICIK

KRAJ/Rozmaitości

Dialog i integracja

Małopolska policja od lat podejmuje działania na rzecz bezpieczeństwa lokalnych wspólnot, uczestniczy w koalicjach na rzecz porozumienia, wspierając inicjatywy zarówno instytucjonalne, jak i te, które wychodzą ze środowisk mniejszościowych.

Kolejnym takim przedsięwzięciem jest współpraca z ekspertami Biura Instytucji Demokratycznych i Praw Człowieka (ODIHR), mająca na celu przeszkolenie policjantów pracujących ze społecznościami romskimi. W Małopolsce bowiem zamieszkuje największa liczebnie grupa Romów. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce.

W trakcie rozmów pełnomocnika komendanta wojewódzkiego Policji w Krakowie ds. ochrony praw człowieka podinsp. Pawła Karnasa z ekspertami ODIHR ustalono, że specjalistyczne szkolenia wdrożone zostaną dla małopolskich policjantów z sześciu jednostek, których teren działania obejmuje obszary zamieszkałe przez Romów. W lutym odbyły się spotkania prowadzone przez ekspertów ODIHR, w tym m.in. przez eksperta ds. romskich Idavera Memedova oraz pracującego przez 30 lat w Police Service of Northern Ireland Robina Younga, mającego duże doświadczenie w rozwiązywaniu konfliktów społecznych. W spotkaniach uczestniczyli funkcjonariusze, którzy mają do czynienia z kwestiami różnorodności etnicznej, a więc z KMP w Nowym Sączu, KPP w Wadowicach, KMP w Tarnowie, KPP w Chrzanowie, KPP w Limanowej oraz z KPP w Oświęcimiu. Podczas spotkań doprecyzowano oczekiwania funkcjonariuszy co do treści szkoleniowych, wypracowano program szkolenia funkcjonariuszy obejmujący m.in. zagadnienia dotyczące praw człowieka, dobre praktyki z innych krajów, metody zwalczania przestępstw popełnianych z nienawiści.

Eksperci ODIHR spotykali się także z przedstawicielami społeczności romskich, aby pytać o doświadczenia przez nich trudności integracyjne i oczekiwania pomocy oraz z reprezentantami organizacji pozarządowych w Małopolsce. Szkolenia, przygotowane w oparciu o wypracowany podczas lutowych spotkań program, odbędą się w kwietniu. ■

KATARZYNA PADŁO

Wytyczne KGP

Policyjnym aktem prawnym odnoszącym się do czynności dochodzeniowo-śledczych, uwzględniającym zmiany wprowadzone ustawą z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 437) będą wytyczne KGP w sprawie wykonywania niektórych czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów.

Ich projekt w trybie określonym w zarządzeniu nr 17 KGP z 14 maja 2014 r. w sprawie metod i form wykonywania w Policji zadań w zakresie legislacji, pomocy prawnej i informacji prawnej (Dz.Urz. KGP z 2014 r., poz. 38, z późn. zm.), zwanym dalej „zarządzeniem nr 17 KGP”, przygotowało Biuro Kryminalne KGP. Projekt został uzgodniony z Prokuraturą Krajową¹.

Pragnę przybliżyć przyjęte w nim niektóre rozwiązania, głównie te, które można określić jako nowe, nieznane wytycznym nr 1 KGP z 23 lipca 2015 r. w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów (Dz.Urz. KGP poz. 59)².

UWAGI OGÓLNE

Zgodnie z par. 7 zarządzenia nr 17 KGP wytyczne są aktami nadzoru wydawanymi przez Komendanta Głównego Policji i, z jego upoważnienia, przez kierowników komórek organizacyjnych Komendy Głównej Policji. Wytyczne służą wyjaśnianiu treści aktów normatywnych i instruują o sposobie ich stosowania.

Omawiane w artykule wytyczne zawierają objaśnienie interpretacyjne oraz wskazówki instruktażowe dotyczące prowadzenia postępowania przygotowawczego, ale także postępowania sprawdzającego i innych form czynności dochodzeniowo-śledczych (par. 1 i 2). Zostały one opracowane z uwzględnieniem odnoszących się do udziału Policji w postępowaniu karnym przepisów regulaminów urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury oraz sądów powszechnych³. Oznacza to, że są one zharmonizowane z przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 7 kwietnia 2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (Dz.U. poz. 508 i 1820). Powinno to sprzyjać dalszemu usprawnianiu współpracy Policji z jednostkami organizacyjnymi prokuratury w realiach zmienionej procedury karnej. Wytyczne uwzględniają polecenia i zalecenia z pism instrukcyjnych KGP kierowanych w związku z nowelą kwietniową do jednostek Policji. Składają się z 21 rozdziałów i zawierają 119 paragrafów.

ZAKRES PRZEDMIOTOWY

Przepisy rozdziału pierwszego określają zakres przedmiotowy wytycznych. Obejmuje on te praktyczne aspekty prowadzenia postępowania przygotowawczego, które mają szczególnie istotny wpływ na poprawność policyjnych czynności dochodzeniowo-śledczych wykonywanych podczas prowadzenia postępowań i czynności zleconych przez prokuratora, sąd lub referendarza sądowego, m.in. na podstawie ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego ((Dz.U. z 2016 r., poz. 1749, 1948, 2138 i 2261), zwanej dalej „k.p.k.”). Zawierają one także wskazówki ułatwiające stosowanie przepisów regulujących: prowadzone w trybie art. 307 k.p.k. postępowanie sprawdzające; wykonywanie czynności zabezpieczających dowody w niezbędnym zakresie w trybie art. 17 par. 2, art. 308 i art. 488 par. 1 k.p.k. oraz art. 32e par. 1 ustawy z 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2016 r., poz. 1654),

zwanej dalej „u.p.n.”; wykonywanie czynności dowodowych w trybie art. 327 par. 3 i art. 488 par. 1 k.p.k. oraz art. 32e par. 4 u.p.n.

PRZYJMOWANIE ZAWIADOMIEŃ

W rozdziale 2 omówiono problematykę przyjmowania zawiadomień o przestępstwie, a także procedury w zależności od rodzaju zawiadomienia oraz osoby zawiadamiającej. Zawierają one wyraźne wskazanie, że Policja zobowiązana jest przyjąć zawiadomienie o każdym przestępstwie bez względu na właściwość miejscową i rzeczową organu uprawnionego do prowadzenia postępowania⁴. Wprowadzono jednak pewien wyjątek (co jest novum) od zasady, że w każdym wypadku policjant zobligowany jest do przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie. Będzie on mógł odstąpić od tej czynności, jeżeli okoliczności przytoczone w oświadczeniu osoby zawiadamiającej jednoznacznie wskazują na brak znamion czynu zabronionego, o którym mowa w art. 1 par. 1 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. z 2016 r., poz. 1137 i 2138 oraz z 2017 r., poz. 244) lub będą wysoce nieprawdopodobne albo zbyt ogólnikowe, aby dać podstawę do zarządzenia czynności sprawdzających. Osoba ta, w miarę możliwości, powinna być pouczana o dalszym sposobie jej postępowania, np. o możliwości wytoczenia procesu cywilnego, złożenia skargi do innego uprawnionego organu, zawiadomienia właściwego organu o utracie dokumentu. W takiej sytuacji policjant będzie mógł sporządzić notatkę urzędową, którą pozostawiać się będzie bez biegu. Przyjęte rozwiązanie oznacza próbę zerwania z dotychczasową praktyką, w ramach której ewentualne wątpliwości policjanta co do przestępności czynu, które wyniknąć mogą ze wstępnej relacji osoby zawiadamiającej (która w sposób naturalny poprzedza spisanie tej relacji do protokołu), nie mogą stanowić podstawy odmowy przyjęcia zawiadomienia⁵. W rozdziale objaśniono także sposób prowadzenia postępowania sprawdzającego i wydawania postanowień o odmowie wszczęcia dochodzenia.

WSZCZĘCIE DOCHODZENIA

Rozdział 3 odnosi się do problematyki faktycznego i formalnego wszczęcia dochodzenia. Określono w nim czasowe aspekty wydawania postanowienia o wszczęciu dochodzenia, przyjmując rozwiązanie, że jeżeli okoliczności przytoczone w zawiadomieniu nie wymagają niezwłocznego podjęcia czynności (np. art. 308 k.p.k.) i dotyczą przestępstwa, dla którego właściwą formą postępowania jest:

- dochodzenie – policjant wyznaczony do prowadzenia postępowania wydaje postanowienie o jego wszczęciu niezwłocznie;
- śledztwo – Policja przesyła zawiadomienie prokuratorowi bezzwłocznie, aby prokurator mógł nadać dalszy bieg sprawie.

W przypadku ustalenia, że właściwą formą prowadzonego postępowania będzie dochodzenie, policjant, któremu postępowanie zostało przydzielone, będzie zobowiązany do wydania postanowienia o jego wszczęciu niezwłocznie. Mając na uwadze, że Policja nadal nie ma obowiązku zawiadomienia prokuratora o wszczęciu dochodzenia, pozostawiono właściwym komendantom Policji inicjatywę ustalania z właściwym prokuratorem sposobu informowania go o wszczętych przez Policję dochodzeniach.

CZYNNOŚCI DOWODOWE

W rozdziałach 4–13 wyjaśniono praktyczne aspekty związane z warunkami, organizacją i dokonywaniem poszczególnych czynności dowodowych. Sformułowano także ogólne wskazówki dotyczące przeprowadzania dowodów, a w tym zakresie uwzględniono techniczno-kryminalistyczne i metodyczne aspekty dokonywania czynności dowodowych. Opisano dokumenty, w których utrwalane są ich przebieg i wyniki. Dotychczasowe uregulowania uzupełniono o zagadnienie przyznawania należności uczestnikom postępowania – wydawanie postanowienia w przedmiocie kosztów postępowania. Wskazano, kiedy zbędnym będzie jego wydanie – wówczas, jeżeli kwota należności jest określona w przepisach wykonawczych (np. ryczałty) lub została wcześniej uzgodniona z podmiotem uprawnionym do jej otrzymania (np. umowa przechowania).

ŚRODKI PRZYMUSU

W rozdziale 14 pt. „Środki przymusu w postępowaniu przygotowawczym” omówiono problematykę procesowego zatrzymania osoby. Ponadto w rozdziale omówiono problematykę występowania do prokuratora o zastosowanie, zmianę lub uchylenie środków zapobiegawczych oraz kar porządkowych.

Wytyczne eksponują zasadę, że policjant natychmiast⁶ po zatrzymaniu osoby informuje ustnie tę osobę o przyczynach zatrzymania i o przysługujących jej prawach, w szczególności o prawie do skorzystania z pomocy adwokata lub radcy prawnego oraz o prawie do złożenia oświadczenia i odmowy złożenia oświadczenia (prawo do milczenia), a także innych prawach wskazanych w art. 244 par. 2 k.p.k., a następnie wysłuchuje ją (par. 87 ust. 1). Wskazano, że zatrzymanemu na jego żądanie należy niezwłocznie umożliwić nawiązanie kontaktu z adwokatem lub radcą prawnym, a także bezpośrednią z nimi rozmowę⁷. Obecność policjanta podczas tej rozmowy może mieć charakter wyjątkowy i musi być uzasadniona szczególnymi okolicznościami.

PROWADZENIE POSTĘPOWANIA

W rozdziale 15 wskazano praktyczne aspekty wnioskowania do prokuratora o przedłużenie okresu prowadzenia postępowania. Wskazówki dotyczą postępowania wszczętego przez Policję lub powierzonego przez prokuratora do prowadzenia. Określony został także tok postępowania policjanta w związku z zawieszeniem dochodzenia lub śledztwa oraz wskazano praktyczne aspekty tej czynności procesowej.

Uregulowania rozdziału 16 określają zakres samodzielności policjanta w zakresie wyłączenia materiałów postępowania do odrębnego prowadzenia w śledztwie oraz w dochodzeniu, w których prokurator przedłużył czas trwania.

W rozdziale 17 uregulowano problematykę kończenia postępowania przygotowawczego prowadzonego przeciwko osobie. Problematyka ta uległa całkowitej zmianie w porównaniu do stanu sprzed 15 kwietnia 2016 r. Wskazano, że zaznajomienie podejrzanego z materiałami dochodzenia następuje na wniosek podejrzanego lub jego obrońcy po przeprowadzeniu w dochodzeniu czynności wystarczających do wystąpienia do prokuratora z wnioskiem o sporządzenie i wniesienie do sądu: wniosku o wydanie wyroku skazującego; aktu oskarżenia; wniosku o warunkowe umorzenie postępowania; wniosku o umorzenie postępowania ze względu na niepoczytalność podejrzanego i zastosowanie wobec niego środków zabezpieczających.

Zawarto w nim wskazówkę, że przy określaniu terminu zaznajomienia podejrzanego z materiałami dochodzenia należy brać pod uwagę kryteria rzeczowe tej czynności, a w szczególności obszerność materiału dowodowego, jego czytelność oraz indywidualne zdolności percepcyjne podejrzanego. Wskazano, że bezpośrednio przed tą czynnością lub w innym wyznaczonym przez policjanta poprzedzającym tę czynność terminie podejrzańcy i jego obrońca mają prawo do przejrzenia akt dochodzenia. W wytycznych podkreślono, że z chwilą powiadomienia podejrzanego lub obrońcy o terminie końcowego zaznajomienia z materiałami dochodzenia pokrzywdzonemu, jego pełnomocnikowi lub przedstawicielowi ustawowemu nie można odmówić udostępnienia akt, umożliwienia sporządzania odpisów lub kopii oraz wydania odpisów lub kopii. Dlatego, też o terminie zaznajomienia podejrzanego z materiałami dochodzenia zawiadamia się pokrzywdzonego, jego pełnomocnika lub przedstawiciela ustawowego, w celu umożliwienia im złożenia w terminie 3 dni od daty zaznajomienia podejrzanego z materiałami dochodzenia wniosków o uzupełnienie dochodzenia.

W rozdziale tym uregulowano także problematykę sporządzania przez policjanta prowadzącego dochodzenie aktu oskarżenia.

Dodany nowy rozdział, 19. Reguluje on zadania policjanta w postępowaniu zażaleniowym. Dokonano w nim odpowiedniej adaptacji znanego policjantom materiału instrukcyjnego odnoszącego się do udziału Policji w procedurze zażaleniowej.

UMORZENIE POSTĘPOWANIA

W rozdziale 18 uregulowano problematykę umorzenia postępowania. W przypadku wydawania postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpi-

saniu sprawy do rejestru przestępstw, wskazano, że wydaje się je niezwłocznie po stwierdzeniu braku danych stwarzających dostateczne podstawy do wykrycia sprawcy w drodze dalszych czynności procesowych. Uznano, że przesłanka ta istnieje w szczególności w przypadku, gdy na miejscu zdarzenia nie ujawniono śladów działania sprawcy nadających się do badań identyfikacyjnych, a w trakcie czynności, o których mowa w art. 304a k.p.k., pokrzywdzony zeznał, że: w czasie popełnienia przestępstwa nie miał bezpośredniego kontaktu ze sprawcą lub kontakt był krótkotrwały; nie jest w stanie odtworzyć wyglądu sprawcy; nie było innych śladów przestępstwa; nie ujawniono śladów działania sprawcy.

Nowym rozwiązaniem jest możliwość wydania postanowienia o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw także w dochodzeniu, którego okres prowadzenia został przedłużony.

PODJĘCIE POSTĘPOWANIA

W rozdziale 20 uregulowano problematykę podjęcia na nowo postępowania, w różnych sytuacjach procesowych, a także podjęcie na nowo umorzonego dochodzenia wpisanego do rejestru przestępstw. Wytyczne jednoznacznie rozstrzygają, że po umorzeniu postępowania, z wyłączeniem umorzonego w trybie rejestrowym (art. 325f par. 1 k.p.k.), Policja może dokonywać niezbędnych czynności dowodowych w celu sprawdzenia (ustalenia), czy istnieją podstawy do podjęcia na nowo lub wznowienia postępowania, tylko na zlecenie prokuratora. Natomiast dochodzenie umorzone w trybie rejestrowym może być podjęte na nowo przez Policję, jeżeli zostały ujawnione dane pozwalające na wykrycie sprawcy. Nowym rozwiązaniem jest przyjęcie jako zasady (podobnie jak w prokuraturze), że podjęcia dochodzenia na nowo dokonuje się w jednostce organizacyjnej Policji, w której zostało wydane postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw. Dopiero po podjęciu dochodzenia może być przejęte do dalszego prowadzenia przez inną jednostkę organizacyjną Policji lub inny organ.

Przedstawiając tę ogólną charakterystykę nowych wytycznych KGP w sprawie wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych przez policjantów, zastępujących wytyczne KGP z 2015 r., wyrażam przekonanie, że ich wdrożenie do praktyki policyjnej nastąpi bez większych problemów, gdyż w zasadniczym zakresie odnoszą się one do instytucji procesowych dobrze znanego policjantom modelu postępowania przygotowawczego obowiązującego do 30 czerwca 2015 r. ■

insp. w st. spocz. ROMAN WOJTUSZEK
gł. specjalista WDŚ BK KGP

¹ W dniu 10 marca 2017 r. WYTYCZNE nie zostały jeszcze podpisane przez KGP i ogłoszone.

² W dalszej części artykułu używany będzie wyraz „wytyczne” zamiast wyrazów „projekt wytycznych”.

³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 23 grudnia 2015 r. – Regulamin urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. poz. 2316 oraz z 2016 r. poz. 418, 517, 970 i 2070).

⁴ § 4. 1. Ustne zawiadomienie o przestępstwie, z uwzględnieniem ust. 2, powinno być przyjęte od każdej osoby, która w tym celu przybyła do jednostki organizacyjnej Policji, zwanej dalej „jednostką Policji” – również wtedy, gdy inna jednostka Policji lub inny organ ścigania jest właściwy miejscowo lub rzeczowo do prowadzenia postępowania przygotowawczego, zwanego dalej „postępowaniem”.

⁵ W regulaminie prokuratury przyjęto rozwiązanie: § 119 1. Prokurator – niezależnie od właściwości miejscowej i rzeczowej – przyjmuje ustne zawiadomienie o przestępstwie w sprawach, o których mowa w art. 309 pkt 2 i 3 k.p.k. W pozostałych sprawach prokurator przyjmuje zawiadomienie o przestępstwie osobiście, jeżeli osoba zgłaszająca wyrazi taką wolę, lub poucza tę osobę o możliwości złożenia ustnego zawiadomienia o przestępstwie do innego organu uprawnionego do prowadzenia postępowania przygotowawczego lub złożenia w prokuraturze zawiadomienia o przestępstwie w formie pisemnej.

⁶ Wg Słownika języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego – natychmiast «w tej samej chwili, bezpośrednio po czymś».

⁷ POSTANOWIENIE SN z dnia 13 października 2011 r. III KK 64/11 – „Niezwłoczne umożliwienie kontaktu z adwokatem, o którym stanowi art. 245 § 1 k.p.k., nie oznacza jednak, że kontakt ten ma nastąpić „natychmiast”, ponieważ termin ten musi być interpretowany z uwzględnieniem realiów konkretnej sprawy, a przede wszystkim możliwości technicznych i uwarunkowań wynikających z obowiązujących regulacji prawnych, w tym wiążących się z ustanowieniem obrońcy z urzędu”.

Pozytywnie zakręcenii



W wielu jednostkach Policji funkcjonariusze są zapalonymi sportowcami. W Komendzie Miejskiej Policji w Lesznie funkcjonariusze założyli Policyjne Stowarzyszenie Sportowe „Pozytywnie Zakręcenie”.

Stowarzyszenie istnieje dwa lata, 12 lutego 2015 r. zostało wpisane do KRS. Działalność opiera na pracy społecznej swoich członków. Należą do niego przede wszystkim policjanci w służbie czynnej, emeryci i renciści policyjni, pracownicy Policji, członkowie ich rodzin, ale także otwarte jest na wszystkich chcących do nich dołączyć. Teraz jest ich 32.

– Wiedzieliśmy o swoich sportowych zainteresowaniach, ale każdy trenował sam – mówi prezes stowarzyszenia asp. sztab. Piotr Janus. – W 2014 r. podczas jazdy na rowerze spotkałem się z asp. sztab. Darkiem Walczakiem (obecnie na emeryturze) i tak wpadliśmy na pomysł, by jakoś się zorganizować. Zastanawialiśmy się, czy założyć klub, może drużynę? Stanęło na stowarzyszeniu. Gdy rozpuściliśmy wici o spotkaniu organizacyjnym, przyszło 50 osób. Ostatecznie do stowarzyszenia na początku wstąpiło 30 członków. Zapisali się do niego biegacze, kolarze, strzelcy, piłkarze. Nie tylko z KMP w Lesznie, ale także z jednostek ościennych, m.in. z Kościana, Góry, a nawet z Wrocławia. Pierwszym prezesem został podinsp. Jerzy Ratajczak, ówczesny naczelnik Wydziału Zaopatrzenia Kadr i Szkolenia KMP w Lesznie. Dzięki jego zaangażowaniu sprawy proceduralne przy rejestracji stowarzyszenia przebiegły szybko i profesjonalnie.

SKŁAD

„Pozytywnie Zakręcenie” po raz pierwszy pojawili się na zawodach w 10-osobowym składzie 19 kwietnia 2015 r. podczas V Leśnego Kryterium Rowerowego w Trzebanii, ale prawdziwy chrzest bojowy przeszli podczas drużynowej jazdy na czas Amber Road na 100 km w Gostyniu – jedynej takiej imprezie w Polsce. Potem były: wjazd na Śnieżkę i Szrenicę, no i pierwszy sukces – srebrny medal Mistrzostw Polski Policjantów w wyścigu MTB XCM mł. asp. Eweliny Mielcarek-Szymańskiej w kategorii kobiet.

Piotr Janus – uczestnik misji ONZ w Kosowie – startuje w kolarskich wyścigach na szosie i po górach, w biegach i zawodach strzeleckich. W swoim dorobku ma medale Mistrzostw Polski Policjantów w tej dyscyplinie. Kom. Arkadiusz Mielewski, teraz zastępca naczelnika Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego KWP w Poznaniu, biega, pływa, startuje na rowerze, a przede wszystkim jest świetnym organizatorem i motorem napędowym „Pozytywnie Zakręconych”. Będąc zastępcą komendanta miejskiego Policji w Lesznie, wspierał ich działalność, doradzał i pomagał w przygotowaniach organizowanych imprez. Dzielnicowy st. asp. Krzysztof Hojzler to najlepszy „góral” w tym towarzystwie. Startował w wielu wieloetapowych wyścigach MTB, m.in. w Bieszczadach i Karkonoszach.

St. asp. w st. spocz. Bogusław Pazoła to rowerowy ultramaratończyk, sierż. Joanna Jarzab z KPP w Górze Śląskiej nie tylko biega i ściga się na rowerze, ale jest też mistrzynią Polski policjantek w wyścigu na cykloergometrze wioślarskim. Kom. Michał Kamiński – leszczyńska legenda kolarstwa – to wielokrotny mistrz Polski policjantów w kategorii masters w kolarstwie szosowym, a technik kry-



– Najlepiej samemu dać dobry przykład – mówi asp. sztab. Piotr Janus, prezes Policyjnego Stowarzyszenia Sportowego „Pozytywnie Zakręcenie”, który zachęca wszystkich funkcjonariuszy do czynnego odpoczynku

minalistki sierż. sztab. Marcin Maciejewski to maratończyk, podobnie jak pierwszy prezes stowarzyszenia podinsp. Jerzy Ratajczak. Asp. sztab. Paweł Banaszak startuje w supermaratonach i przebiegnięcie 100 km nie jest czymś niezwykłym. Jak większość „Pozytywnie Zakręconych” w 2016 r. zaliczył też bieg przełajowy o Nóż Komandosa w Lublińcu, w którym towarzyszyli mu st. asp. Marek Rybiński, asp. Marcin Maciejewski i st. asp. Tomasz Pawlikowski. To oczywiście nie wszyscy członkowie policyjnego stowarzyszenia sportowego z Leszna.

– Choć za każdym razem, gdy stajemy na starcie, chcemy uzyskać jak najlepszy wynik, nie zwycięstwa są dla nas najważniejsze. Wśród nas są sami amatorzy – dodaje nadkom. Szymon Sędzik, I zastępca komendanta miejskiego Policji w Lesznie, który każdego dnia do pracy przejeżdża 30 km na rowerze. – Wiadomo, że nasza służba obciążona jest dużym stresem i można próbować rozładować go na różne sposoby. My wybraliśmy sport.

PROMOCJA

„Pozytywnie Zakręcony” bardzo szybko stali się rozpoznawalni nie tylko w swojej okolicy, ale także podczas wielu imprez w całym kraju.



St. asp. Krzysztof Hojzler i sierż. Joanna Jarzab pokonali maraton MTB

– Wiele osób podchodzi do nas, ciesząc się, że policjanci pokazują się na imprezach sportowych z innej, nieformalnej strony – mówi Piotr Janus. – Bardzo nas to cieszy, bo przez sport i wspólną rywalizację z innymi chcemy obalać stereotypy postrzegania naszej formacji i ją promować.

Ale policyjni sportowcy z Leszna nie tylko trenują i startują. Organizują imprezy sportowe (m.in. kolarski maraton MTB Przybyszewo, w którym w ubiegłym roku startowało 400 osób) i rekreacyjne, szkolenia i kursy samoobrony dla kobiet czy pomocy przedmedycznej dla młodzieży szkolnej. W święta Bożego Narodzenia wspólnie z uczniami policyjnych klas Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Nietązkowie

zorganizowali akcję „Gwiazdor w mundurze”, podczas której zebrane prezenty wręczyli podopiecznym Domu Dziecka we Wschowie.

WYZWANIE

– Przynależność do „Pozytywnie Zakręconych” integruje nas – dodaje Janus. – Wspólne treningi, wyjazdy na imprezy sportowe... Zawsze jest o czym mówić, a potem wspominać. Dobre relacje, które rozwijają się w kontaktach pozasłużbowych, pozytywnie przekładają się na pracę.

Jak bardzo zdążyli się żyć „Pozytywnie Zakręcony”, przekonał się asp. sztab. Adam Sroczyński. Gdy okazało się, że jest chory na białaczkę, nie został sam. Koledzy zabierają go ze sobą na zawody.

– Adam wprawdzie musiał zrezygnować z czynnego uprawiania sportu, ale pragnął pozostać aktywny w inny sposób – opowiada Szymon Sędzik. – Gdy my się ścigamy, on robi zdjęcia. Dziś jest już po przeszczepie szpiku i mamy nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Teraz przed PSS „Pozytywnie Zakręcony” największe wyzwanie. 7 maja br. organizują Szosowe Mistrzostwa Polski Policjantów. Dys-tans 105 km po bardzo wymagającej trasie.



„Policyjne skrzydła” na strojach kolarskich pomogły w promocji grupy z Leszna

– Mistrzostwa kraju policjantów rozgrywane są w wielu dyscyplinach i konkurencjach, ale do tej pory nie były w kolarstwie szosowym – mówi Janus. – Postanowiliśmy to „niedopatrzenie” naprawić. Osoby chętne do startu w naszym wyścigu mogą kontaktować się bezpośrednio z nami bądź zapisywać przez Leszczyńską Ligę Rowerową. Szukamy też chętnych do współpracy. Zapraszamy! ■

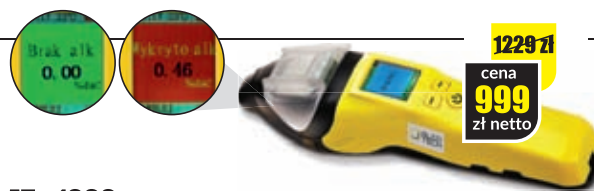
ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. archiwum członków PSS „Pozytywnie Zakręcony”

— REKLAMA —

ALKOMATY DLA SŁUŻB MUNDUROWYCH



Specjalna oferta dla funkcjonariuszy i pracowników cywilnych.



AT - 1000 - alkomat przesiewowy najnowszej generacji

- pomiar bez ustnika już w 0,2 sekundy
- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- test pasywny
- praca w temp. ujemnych
- pamięć 1000 pomiarów
- latarka LED
- wyświetlany wynik

349 zł
cena
269
zł netto



AT - 01 - niezawodny alkomat do badań osobistych

- platynowy sensor elektrochemiczny z czujnikiem ciśnienia
- wysoka powtarzalność i dokładność wyników
- pamięć pomiarów

Do każdego alkomatu pokrowiec GRATIS!

Skontaktuj się z naszym Działem Handlowym:
+48 530 902 851 / karol@alco-tech.com | +48 697 685 642 / dawid@alco-tech.com
Zapraszamy do bezpłatnego testowania alkomatu.
Gwarancja 24 miesiące. Kalibracja gratis przez 12 miesięcy.
Profesjonalny serwis.
www.alco-tech.pl

Dziadzio Vinci

– To bardzo fajny starszy pan – mówi o nim Karolina. Pod koniec lutego razem z Norbertem wzięli ze schroniska 11-letniego chorego psa.

Sierż. Karolina Fryc i asp. sztab. Norbert Godzina są stołecznymi policjantami: ona służy w WRD, on w komisariacie kolejowym na Dworcu Centralnym. Na początku lutego Karolina na stronie warszawskiego schroniska „Na Paluchu” znalazła ogłoszenie o pilnym poszukiwaniu domów dla kilku starych i chorych psów – wśród nich był czarny Vinci, od 11 lat w schronisku, znaleziony jako szczeniak na Jagiellońskiej. Pies ma raka prostaty, przerzuty na płuca, problemy z kręgosłupem, słabo słyszy. Nikt go nie chciał.

700 PSÓW

– Kiedyś rozmawialiśmy z Norbertem o moim marzeniu: wziąć staroego psa ze schroniska, który nie wie, co to własny dom – wspomina Karolina. – Kilka lat temu byłam wolontariuszką „Na Paluchu”, m.in. wyprowadzałam psy na spacer. Wtedy w schronisku było ich ponad 2 tys., a teraz jest tylko 700 – to chyba oznacza, że ludzie nie boją się ich zabierać. My, po pierwszym spacerze z Vincim, daliśmy sobie tydzień na podjęcie decyzji.

Pomoc zaoferowali też sąsiedzi, zgodzili się wyprowadzać psa, gdyby Karolinie i Norbertowi pokrył się grafik służb. Policjantka przyznaje, że mieli obawy, czy pies ze schroniska będzie potrafił np. zachować czystość w domu. Niektórzy też odradzali im taką decyzję ze względu na rzekomą gorszą psychikę takiego psa. Ale para policjantów obiecała sobie, że choćby Vinci nawet zaczął sprawiać problemy, to już go nie oddadzą.

– Nie wyobrażam sobie, że ktoś adoptuje psa i zwraca go po kilku dniach, jeśli pojawiają się kłopoty – podkreśla Karolina.

Ale żadna z obaw jak na razie się nie sprawdziła: Vinci szybko się u nich zadomowił, a gdy z wizytą przyszła jego opiekunka ze schroniska, chyba nawet się wystraszył, że zabierze go z powrotem.

– Byliśmy zaskoczeni, że Vinci jest taki czysty, jak dotąd nie ma z nim żadnych problemów – opowiada Norbert. – Nie jest też gło-

domorem, a jego ulubione zajęcie to wylegiwanie się na kanapie. Jednak powoli przyzwyczajamy go do spacerów: w schronisku wychodził z boksów raz w miesiącu, dlatego stopniowo wydłużamy mu czas pobytu na dworze. W lipcu przeprowadzamy się z bloku do domu z ogródkiem, więc będzie miał więcej przestrzeni dla siebie. Dostaje teraz zastrzyki wzmacniające i jest pod opieką weterynarza. W jego przypadku jest to już leczenie paliatywne, niezbyt kosztowne.

DOBRAĆ SOBIE PSA

Żeby ze schroniska adoptować dorosłego psa, trzeba przede wszystkim wypełnić szczegółowy kwestionariusz i odbyć ze zwierzęciem kilka spacerów. Warto oczywiście wziąć



pod uwagę swoje warunki lokalowe i czas, jaki jest się poza domem. Przed wydaniem zwierzęcia schronisko „Na Paluchu” spisuje z właścicielem umowę: pies jest zaczipowany i wykastrowany (jeśli bierzemy szczeniaka, zobowiązujemy się go wykastrować po osiągnięciu dorosłości), a właściciel ma go zaopatrzyć w identyfikator trwale przymocowany do obroży. Schronisko zastrzega też sobie prawo sprawdzenia warunków życia psa w nowym domu. W przypadku problemów z psem przez trzy miesiące od adopcji przysługują bezpłatne porady behawiorysty.

– Rozumiem, że można mieć obawy przed wzięciem psa ze schroniska, zwłaszcza staroego i chorego – tłumaczy Norbert. – Ale uważam, że jeśli dobrze się dobierzemy ze zwierzęciem, nie powinno być większych problemów. Vinci jest czarny, w schronisku powiedziano nam, że psy o takim kolorze są niewidzialne, ludzie niechętnie je biorą. Ale mamy nadzieję, że też znajdą swoje domy.

Karolina natomiast przyznaje, że zastanawiała się nad zostaniem przewodnikiem psa – ale miała obawy, że za bardzo by go rozpieściła. Kiedyś nawet zdarzało jej się przelewać połowę wypłaty na ratowanie psów czy koni. W Policji jest od 2012 r., przez półtora roku pracowała jako oskarżyciel publiczny, teraz jeździ w patrolach rd. Jej tata był przez 25 lat policjantem, młodszy brat też niedawno włożył mundur. Z Norbertem poznali się w komisariacie kolejowym – on służy tam od 2001 r., a w Policji jest od 1997 r.

– Takie psy jak Vinci potrzebują głównie miłości i poczucia, że doczekają się w końcu kogoś, do kogo mogą się przytulać. Nasz Vinci bardzo szybko okazał nam, że jest u nas szczęśliwy – uśmiecha się Karolina. ■

ALEKSANDRA WICKI
zdj. z archiwum bohaterów



Najmłodszy nagrodzeni

W pierwszy dzień wiosny wręczono nagrody laureatom konkursu plastycznego na zilustrowanie Dekalogu Reguł FIS. Konkurs zorganizowały Biuro Prewencji KGP i Stowarzyszenie Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN.

21 marca w Policyjnym Centrum Edukacji Społecznej w Warszawie odbyła się gala finałowa Ogólnopolskiego Konkursu Plastycznego dla dzieci i młodzieży „Stok nie jest dla bałwanów”, na której wręczono nagrody 13 młodym ludziom. Niełatwo było wybrać najlepsze prace: na konkurs nadesłano ich aż 5089, a uczestników podzielono na trzy kategorie wiekowe (7–8, 9–11 i 12–16 lat). Najwięcej prac, bo aż 2314, nadesłała druga grupa wiekowa – tu pierwsze miejsce zajęła 11-letnia Natalia ze Starego Wiśnicza. W kategorii ośmiolatków zwyciężyła Angelika z Celestynowa, a w najstarszej kategorii wygrała 16-letnia Paulina z Kuluszek. W każdej kategorii przyznano też trzy wyróżnienia, a oprócz tego na wniosek

jury Departament Komunikacji Społecznej MSWiA postanowił przyznać trzy wyróżnienia pozakonkursowe.

W uroczystości wzięli udział: zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach, dyrektor Biura Prewencji KGP insp. Dariusz Minkiewicz, p.o. dyrektora Biura Historii i Tradycji KGP kom. Krzysztof Musielak, prezes Polskiego Związku Narciarskiego Apoloniusz Tajner, zastępca dyrektora Departamentu Komunikacji Społecznej MSWiA Tomasz Deptuła, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji Społecznej i Współpracy Międzynarodowej GIODO Piotr Drobek, wiceprezes Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN Jacek Żaba wraz z członkami zarządu Markiem Palikiem i Maciejem Kwiatkowskim. Natomiast gośćmi honorowymi byli podopieczni Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Sulęcinie oraz dzieci z Oddziału Przedszkolnego Zespołu Szkół Publicznych w Ośnie Lubuskim. Przebieg uroczystości uświetnił pokaz chwytów karabinkiem SKS zaprezentowany przez funkcjonariuszy Kompanii Reprezentacyjnej Policji.



Pierwsze miejsce w grupie wiekowej 9–11 lat zajęła Natalia ze Starego Wiśnicza

Konkurs plastyczny „Stok nie jest dla bałwanów” ogłoszono w styczniu podczas startu ogólnopolskiej kampanii informacyjno-edukacyjnej na rzecz poprawy bezpieczeństwa na zorganizowanych terenach narciarskich „Wspólnie dla bezpieczeństwa na stoku”. Kampanię objął patronatem minister SWiA Mariusz Błaszczak. ■

AW
zdj. Andrzej Mitura

Służyli w Alpach

Na polskich stokach tej zimy pełniło służbę około 250 policjantów. Natomiast w Alpach po raz pierwszy pojawiły się polsko-włoskie policyjne patrole na nartach.

Przez dwa lutowe tygodnie czterech polskich policjantów patrolowało włoskie stoki narciarskie. Było to możliwe dzięki *Porozumieniu wykonawczemu między Komendantem Głównym Policji Rzeczypospolitej Polskiej a Departamentem Bezpieczeństwa Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Republiki Włoskiej w sprawie zasad i warunków prowadzenia wspólnych patroli*. Od 5 do 19 lutego podkom. Tomasz Torczyński (KWP w Łodzi), sierż. sztab. Karol Bułka (KWP w Katowicach), st. sierż. Przemysław Panaś (KWP w Krakowie) i sierż. sztab. Marek Sowiński (KWP we Wrocławiu) pomagali włoskim policjantom na stokach Trydentu-Górnej Adygi w Alpach Wschodnich. Wszyscy czterej mają uprawnienia instruktora narciarstwa PZN i w swoich garnizonach też pełnią służbę patrolową na stokach. To pierwsze takie wspólne patrole polsko-włoskie.

W Alpach polscy policjanci nie mieli śpb i broni, jeździli w swoim umundurowaniu służbowym. Spędzali na stokach około ośmiu godzin dziennie: ich zadania były typowo prewencyjne, przede wszystkim starali się zapobiegać wypadkom na nartach, pomagali w komunikacji polskich narciarzy z włoskimi policjantami, tłumaczyli dokumenty. Asysto-

wali też podczas udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków i kontrolowali polskich instruktorów szkolących początkujących narciarzy.

– Polacy, którzy spotkali nas na włoskich stokach, byli zaskoczeni, ale i zadowoleni z naszej obecności – opowiada sierż. sztab. Marek Sowiński. – Ci, którzy mieli problemy z porozumieniem się, chętnie korzystali z naszej pomocy. Akurat podczas naszego pobytu we Włoszech w Polsce były ferie, więc dość dużo rodaków przyjechało w Alpy na wypoczynek.

Bywało, że widok polskich funkcjonariuszy studiował niektórych rodaków – zobaczyli, że pobyt za granicą nie zwalnia z przestrzegania

przepisów. A z tym bywa różnie. Nasi narciarze, zwłaszcza amatorzy, nie są przyzwyczajeni do takich warunków pogodowych, liczby tras i ich oznaczeń – w rejonie Trydentu-Górnej Adygi jest blisko 2 tys. km tras narciarskich o różnym stopniu trudności.

Polscy policjanci byli zakwaterowani w szkole policji w Moenie, gdzie znajduje się też Centrum Szkolenia Alpejskiego (CAA Moena) włoskiej policji państwowej. Do poziomu wyszkolenia narciarskiego włoskich funkcjonariuszy trochę nam brakuje, ale polscy policjanci bardzo dobrze spełnili swoje zadanie. ■

AW
zdj. Biuro Prewencji KGP



Pływacy w Lublinie

Już po raz piąty KWP w Lublinie podjęła policyjnych pływaków z całej Polski. 11 marca wśród 82 zawodników najlepszy okazał się Marcin Stachowiak, reprezentujący KWP w Poznaniu. Wśród kobiet najszybciej pływała Kamila Wojdak z KWP w Szczecinie. W klasyfi-



kacji drużynowej pierwsze miejsce zajęli reprezentanci KWP w Krakowie (17 medali, w tym 8 złotych, 8 srebrnych i 1 brązowy), drugie pływacy z KWP w Lublinie (20 medali: 7 złotych, 7 srebrnych i 6 brązowych), a trzecie zawodnicy z KWP w Szczecinie (8 medali: 7 złotych i 1 brązowy). ■

P.Ost.

zdj. Krzysztof Martirosjan

Koszykówka w Koszalinie

II Mistrzostwa Polski Policji w Koszykówce „Koszalin 2017” już za nami. O Puchar Komendanta Głównego Policji w dniach 17–18 marca br. rywalizowało 10 drużyn. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja KWP w Gdańsku, drugie team KWP w Katowicach, a trzecie zespół KWP zs. w Radomiu. ■

P.O.

Mistrzostwa na stoku



Kadra na strzelnicy

Piłkarska reprezentacja Polski przygotowująca się do meczu eliminacyjnego Mistrzostw Świata z Czarnogórą w czwartek 23 marca br. przeprowadziła trening na... krytej strzelnicy KGP.



Piłkarzy wraz z trenerem Adamem Nawalką przyjął zastępcę komendanta głównego Policji nadinsp. Jan Lach. Sportowcy poznali zasady bezpiecznego posługiwania się bronią. Wielu pierwszy raz w życiu trzymało w ręku pistolet, w co trudno było uwierzyć, patrząc na wyniki strzelań. Trening przysłużył się celności. Polacy w niedzielę 26 marca na wyjeździe wygrali z Czarnogórą 2:1. ■

ANDRZEJ CHYLIŃSKI
zdj. autor

W dniach 9–10 marca br. w Maniowach i Kluszkowcach odbyły się III Ogólnopolskie Zawody Narciarskie dla Funkcjonariuszy Policji, zorganizowane przez Biuro Prewencji KGP przy współpracy Stowarzyszenia Instruktorów i Trenerów Narciarstwa PZN oraz Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Rozegrano trzy konkurencje: „Spacer narciarza” – polegający na pokonaniu wyznaczonej trasy z plecakowym zestawem ratunkowym i sankami ratunkowymi, slalom gigant oraz test wiedzy z zakresu organizacji i pełnienia służby patrolowej, także na zorganizowanych terenach narciarskich.

Do rywalizacji stanęli reprezentanci wszystkich garnizonów, gdzie funkcjonariusze pełnią służbę na stokach, oraz SPAP-ów.

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Damian Marek (KWP w Krakowie), drugie Wojciech Jakubiec (KWP w Katowicach), a trzecie Marcin Gierek (KWP w Krakowie). W rywalizacji zespołowej zwyciężyła Drużyna 2 KWP w Krakowie w składzie Przemysław Panaś i Damian Marek. Drugie miejsce zajęła Drużyna 2 KWP w Katowicach w składzie Wojciech Jakubiec i Artur Nawaryński. Trzecie miejsce zajęli Artur Horecki i Dariusz Stasiak z Drużyny 3 KWP w Krakowie. ■

P.Ost.

zdj. Biuro Prewencji KGP



Reprezentacja komendanta głównego najlepsza

25 marca br. w Sobótce odbyły się IV Mistrzostwa Policji w Półmaratonie Ślęzańskim, rozegrane w ramach 10. Panas Półmaratonu Ślęzańskiego, w którym uczestniczyło 4509 biegaczy, w tym 127 reprezentantów Policji.

Wśród policjantów najlepszym na 21-kilometrowej, bardzo wymagającej, górzyście trasy był Jakub Burghardt z Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce, na co dzień służący w KP w Krynicy. Drugie miejsce wywalczył Norbert Borzęcki z KWP w Koszalinie, a trzecie Paweł Piotraschke z Reprezentacji KGP w LA/ SP w Słupsku. Mistrzynią w klasyfikacji kobiet została, broniąc tytułu, Anna Ficner z RKGP w LA/ KWP we Wrocławiu, wicemistrzynią, podobnie jak w ubiegłym roku, jej koleżanka z reprezentacji Anna Wojtulewicz, na co dzień służąca w KMP w Białymstoku, a miejsce trzecie zajęła Monika Mrugała z KWP w Opolu.

Klasyfikację drużynową całych zawodów, w której rywalizowały 123 zespoły, wygrała kierowana przez insp. Tomasza Kubickiego Reprezentacja Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce w składzie: Jakub Burghardt, Paweł Piotraschke, Adam Thiel, Anna Ficner i Anna Wojtulewicz.

Zawody były pierwszym z etapów budowania i przygotowywania reprezentacji polskiej Policji do odbywających się co dwa lata Światowych Igrzysk Policji i Straży Pożarnych, które zostaną zorganizowane w sierpniu br. w Los Angeles. ■

T.K./P.Ost.

zdj. z archiwum reprezentacji

Sportowe zapowiedzi

W kwietniu planowane są następujące imprezy ujęte w Harmonogramie wydarzeń sportowo-rekreacyjnych na rok 2017, objęte patronatem honorowym Komendanta Głównego Policji:

- XV Mistrzostwa Polski Policji w Biegu Maratońskim „Dębno 2017” – koordynowane przez KWP w Szczecinie;
- XIV Wiosenny Bieg Przelajowy Służb Mundurowych – SP w Katowicach;
- Otwarte Mistrzostwa Służb Mundurowych w Boksie – WSPol. w Szczytnie;
- XVI Indywidualne Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Szachach – KWP w Opolu/Urząd Miejski w Głucholazach. ■

Mistrzowie w telegraficznym skrócie

Justyna Kozdryk z KPP w Grójcu na zawodach Pucharu Świata w Podnoszeniu Ciężarów Niepełnosprawnych – VIII Faza Para Powerlifting World Cup, które odbyły się w dniach 25 lutego–4 marca br. w Dubaju, zdobyła trzecie miejsce. Polka startowała w kategorii do 45 kg i wycisnęła ciężar 93 kg. Drugie miejsce zajęła Maryna Kapiłka z Ukrainy z takim samym rezultatem. O miejscu zdecydowała niższa o 870 gramów waga ukraińskiej zawodniczki. Pierwsze miejsce zdobyła Chinka Lingling Guo, która uniosła 94 kg.

Konrad Bukowiecki student WSPol. w Szczytnie i zawodnik Policyjnego Klubu Sportowego „Gwardia” Szczytno na rozegranych w dniach 3–5 marca br. w Belgradzie Halowych Mistrzostwach Europy w Lekkoatletyce zdobył złoty medal w pchnięciu kulą i wynikiem 21,97 m ustanowił nowy absolutny rekord Polski, detronizując Tomasza Majewskiego zarówno w hali, jak i na stadionie.

Polacy na tych mistrzostwach wygrali klasyfikację medalową, zdobywając łącznie 12 krążków. Pokonali pod tym względem Brytyjczyków i Niemców. Był to także najlepszy w historii występ polskich lekkoatletów jeżeli chodzi o liczbę zdobytych tytułów mistrzowskich – siedem razy białoczerwoni stawali na najwyższym stopniu podium.

Maciej Sarnacki z OPP w Olsztynie na rozegranym w dniach 4–5 marca br. w Katowicach European Judo Open Man, czyli zawodach Pucharu Świata Seniorów w Judo, był w kategorii wagowej +100 kg najlepszy. W klasyfikacji medalowej Polska zajęła pierwsze miejsce przed Ukrainą i Hiszpanią. Triumf w Katowicach to dobry sprawdzian potwierdzający wysoką formę policjanta przed Mistrzostwami Europy w Judo, które 25 kwietnia br. odbędą się w Warszawie.

Mateusz Ostaszewski z KPP w Wejherowie został mistrzem świata strongman amatorów. Polski policjant pokonał wszystkich konkurentów podczas Mistrzostw Świata Amatorów Strongman, rozgrywanych w dniach 3–5 marca br. w Columbus w USA w ramach Arnold Sports Festival, organizowanych przez Arnolda Schwarzeneggera. Sierżant z Wejherowa jest aktualnym mistrzem Polski strongman.

Anna Ficner z Reprezentacji Komendanta Głównego Policji w Lekkoatletyce, a na co dzień policjantka KWP we Wrocławiu, w rozegranym w Warszawie 11 marca br. Biegu na Szczyt Rondo 1 zajęła pierwsze miejsce wśród pań. Na pokonanie 37 pięter potrzebowała 4 minuty i 40 sekund. W ubiegłym roku zawody miały rangę Mistrzostw Europy w Biegu po Schodach i wtedy również triumfowała policjantka. W tym roku zawody wliczają się do klasyfikacji Towerrunning Tour 2017.

Karina Kubara-Grabska z KWP zs. w Radomiu była druga wśród pań w I edycji „Setki Komandosa”, nowej imprezy zorganizowanej 17 marca br. przez Wojskowy Klub Biegacza „Meta” Lubliniec i Jednostkę Wojskową Komandosów. Do pokonania była trasa 100 km, w tym pierwsze 10 km w pełnym umundurowaniu z plecakiem 10 kg, następne 30 km w mundurze, a ostatnie 60 w stroju dowolnym. Na 99 osób, które ukończyły bieg, policjantka zajęła 28. miejsce z czasem 13:49:03.

Aleksander Sobieraj z KPP w Świdnicy także na „Setce Komandosa” był pierwszy wśród policjantów. Z czasem 12:44:00 zajął 15. miejsce w klasyfikacji ogólnej.

Marcin Szymański z KP w Barcinie (KPP w Żninie) zdobył złoty medal w MMA w kategorii powyżej 84 kg podczas XIII Europa Kickboxing K1, MMA Cup, które odbyły się w dniach 11–12 marca br. w Dąbrowie Górniczej.

Leszek Słomiński, pracownik KPP w Kościerzynie, zajął drugie miejsce w Halowych Mistrzostwach Województwa Pomorskiego w Łucznictwie Osób Niepełnosprawnych w konkurencji strzelania z łuku z odległości 18 m do tarczy trzystrzałowej, które odbyły się w dniach 25–26 lutego br. Sukces pracownika Policji to dobra prognoza przed mistrzostwami Polski, które odbędą się w Kielcach w dniach 1–2 kwietnia br. ■

P.Ost.



Dzień pisarza kryminalisty

Rozmowa z Ryszardem Ćwirlejem

Na łamach „Policji 997” rozmawialiśmy ponad siedem lat temu: od tej pory umocnił Pan swoją pozycję pisarza kryminalisty i wydał 10 książek. Wciąż chce się Panu pisać o tych samych bohaterach i Wielkopolsce?

– Właśnie kończę jedenastą książkę i jak dotąd moi bohaterowie wcale mi się nie znudzi. Wręcz przeciwnie, w każdej kolejnej powieści odkrywam ich na nowo, a często zdarza się, że mnie zadziwiają swoim postępowaniem. Tak jest na przykład z chorążym Teofilem Olkiewiczem, który miał być przykładem milicjanta idioty, takiego jak ci z dowcipów o milicjantach z lat osiemnastu. Ale z czasem zauważyłem, że ta postać zaczyna mi się wymykać spod kontroli i żyć własnym życiem. Kretyn zmienił się, stając się postacią przypominającą dobrego wojaka Szwejka i jednocześnie dla wielu czytelników został ulubionym bohaterem. Będę więc o nim i o jego kolegach pisał tak długo, jak długo będą tego chcieli czytelnicy.

Pana kryminały opowiadają o tych samych bohaterach, ale w różnych czasach: cykl o milicjantach rozgrywa się głównie w latach 80. i współczesności, a cykl

o komisarzu Antonim Fischerze – przed drugą wojną. Skąd ta dwutorowość czasowa?

– Jestem historykiem z zamiłowania, zawsze interesowałem się okresem międzywojennym i II wojną światową, więc wybór czasów II RP był dla mnie całkowicie naturalny. A poza tym zawsze chciałem zmierzyć się z tematyką kryminału retro, więc gdy trochę już znudziłem się PRL-em, postanowiłem spróbować. I podczas pisania pierwszej powieści, „Tam ci będzie lepiej”, której akcja rozgrywała się w Poznaniu lat dwudziestych, wpadłem na pomysł, że warto byłoby puścić oko do tych czytelników, którzy przyzwyczaili się do moich milicyjnych bohaterów. Stąd w pierwszej przedwojennej powieści pojawili się ich przodkowie. Choć bezpośrednim powodem był fakt, że w jednej ze swoich książek Marcin Wroński umieścił postać niezbyt rozbudowanego przodownika policji Anastazego Olkiewicza, ojca mojego Teofila, jednej z głównych postaci cyklu milicyjnego. W końcowej scenie swojej książki Marcin wsadził Olkiewicza do pociągu jadącego do Poznania, więc ja musiałem go w stolicy Wielkopolski przywitać.

Co do następnej powieści, zatytułowanej „Milczenie jest srebrem”: jej akcja rozgrywa się w 1986 r., a więc wracam do PRL-u. Ta powieść jest już skończona i wyjdzie przed wakacjami. A ja biorę się do roboty i za chwilę

znów wrócę do czasów przedwojennych. Pomyśl już jest, trzeba tylko go opisać.

Mam wrażenie, że najnowsza Pana powieść „Tylko umarli wiedzą” ma tylko historyczną otoczkę, a tak naprawdę opowiada o naszych czasach: pewne fragmenty są niemal komentarzem do dzisiejszej polskiej rzeczywistości. Czy historia lubi się aż tak powtarzać? Lata 30. XX w. są tak bardzo podobne do obecnych?

– Nie od dziś wiadomo, że historia się powtarza, a niektóre hasła okazują się ponadczasowe. Trudno nie dostrzegać pewnych analogii, jeśli się zna historię, więc jeśli je już dostrzegłem, musiałem o tym napisać. Weźmy przykład pierwszy z brzegu. Niemieccy faszystyści w latach trzydziestych, startując w wyborach do Reichstagu, mówili głośno o konieczności rewizji Traktatu Wersalskiego, który rzucił Niemcy na kolana. Jakis czas temu dowiedzieliśmy się, że i Polska była na kolanach, a teraz z tych kolan wstaje. Podobieństwa same się narzucają, więc jak o nich nie pisać, gdy tworzy się powieść, której akcja rozgrywa się kilka miesięcy przed przejęciem władzy przez Hitlera, właśnie wtedy, gdy Niemcy wstawali z kolan.

Jest Pan już pisarzem na cały etat, w 2016 r. odszedł Pan z poznańskiego Radia

Merkury. Jak zatem wygląda zwykły dzień literata? Ma Pan jakieś swoje pisarskie rytuały?

– Mój cały pisarski etat przypomina nieco ten radiowy, bo też regulują go wskazówki zegara. Rano odwożę syna Michała na pociąg do Poznania, bo on uczy się w gimnazjum w Poznaniu, a potem wracam do domu i siadam do pisania. Koło południa zabieram się do gotowania obiadu, a po obiedzie wracam do pisania. W ten sposób wyrabiam dzienną normę, czyli piszę pięć, sześć stron. Często zdarza się jednak, że wyjeżdżam z domu na jakieś spotkania czy festiwałe. Wtedy też nie tracę czasu. Piszę więc w pociągu i w hotelu. Dla mnie każde miejsce jest dobre do pisania. Na wakacje też zabieram laptop, bo ile w końcu można leżeć na plaży?

Czym się jeszcze Pan zajmuje poza pisaniem? Może jakieś szczególnie interesujące hobby?

– Prócz pisania jest jeszcze praca na uczelni. Jestem wykładowcą Uniwersytetu Adama Mickiewicza na Wydziale Nauk Politycznych i Dziennikarstwa. Uczę moich studentów radiowego rzemiosła w doskonale wyposażonym radiowym studiu, którego mogłaby nam pozazdrościć niejedna rozgłośnia.

A co do hobby, to mam takie. Moje hobby, przy którym odpoczywam, a jednocześnie doskonale się bawię, to pisanie kryminałów.

Dziękuję za rozmowę. ■

ALEKSANDRA WICIK
zdj. z archiwum Ryszarda Ćwirleja

Ryszard Ćwirlej (ur. 1964 r.) – dziennikarz radiowy i telewizyjny, scenarzysta, pisarz, wykładowca akademicki. Zadebiutował w 2007 r. pierwszą częścią cyklu o poznańskich milicjantach „Upiory spacerują nad Wartą”. Kolejne książki tej serii to: „Trzynasty dzień tygodnia” (2007), „Ręczna robota” (2010), „Mocne uderzenie” (2011), „Śmiertelnie poważna sprawa” (2013), „Błyskawiczna wypłata” (2014), „Jedyne wyjście” (2015), „Śliski interes” (2016). Cztery z nich nominowane były do Nagrody Wielkiego Kalibru, a „Błyskawiczna wypłata” na Festiwalu Kryminalna Piła otrzymała nagrodę dla najlepszej miejskiej powieści kryminalnej w 2015 roku. Natomiast na cykl przedwojenny o komisarzu Antonim Fische-rze składają się „Tam ci będzie lepiej” (2015) i „Tylko umarli wiedzą” (2017).

Fragment kryminału Ryszarda Ćwirleja *Tylko umarli wiedzą*

Rozdział II

Schneidemühl, wtorek, 12 lipca 1932 roku, godzina 2.50 po południu

Leutnant Eberhardt Frank nie wiedział, co ma o tym wszystkim myśleć, bo wydarzenia, których był świadkiem od rana, kompletnie go zaskoczyły i przytłoczyły. Najpierw to morderstwo na Wasserstraße, pierwsze w jego policyjnym życiu morderstwo, z którym miał do czynienia, i musiał przyznać, że był z siebie nawet trochę dumny, że potrafił się tam na miejscu zachować tak, jak na oficera policji przystało. Kazał zabezpieczyć miejsce zbrodni, przesłuchał świadka i nawet całkiem dobrze mu poszło z zastraszeniem tej kobiety. No a potem pojawił się na miej-

bezmyślnych małp, które zrobią wszystko, co się im rozkaże, potrzebni są ludzie myślący. Dlatego poproszę o to, żeby pan podzielił się ze mną swoimi przemyśleniami w kwestii morderstwa.

Przez chwilę w gabinecie panowała kompletna cisza. Młody oficer, stojący w przepi-sowej trzymetrowej odległości od biurka przełożonego, niezbyt regulaminowo podrapał się po głowie.

– I co, panie Frank, nie ma pan żadnych przemyśleń? Szkoda...

– Za pozwoleniem, panie Hauptmannie, doszedłem do następujących wniosków. Po pierwsze, kobieta, która widziała sprawcę, nie mówi całej prawdy. Myślę, że trzeba bę-

Asystent ważnego policjanta

scu ten policjant Aschmutat z samej Dyrekcji Policji i nawet go za nic nie zbesztal. Może dlatego, że niczego nie zrobił tam na miejscu źle? Nie miał się do czego przyczepić, bo on przecież postąpił najzupełniej zgodnie z regulaminem. A potem wydarzyło się jeszcze coś dziwniejszego. Zamiast wykopać go z tego domu i odebrać śledztwo, Aschmutat kazał mu sporządzić raport z miejsca zdarzenia i z tym raportem meldować się u niego w gabinecie najszybciej, jak się da. (...)

– Bardzo ładnie napisane – pochwalił go dwie godziny później Hauptmann Carl Aschmutat, który przyjął Leutnanta w pięknym gmachu z czerwonej cegły przy Danziger Platz.

Frank uśmiechnął się, zadowolony z pochwały, ale zaraz mina mu zredla, gdy usłyszał pytanie.

– A gdzie pańskie wnioski, panie kolego?

Chłopak milczał przez chwilę, bo naprawdę nie wiedział co odpowiedzieć. W końcu postąpił tak, jak go uczono. Przede wszystkim nie wymądrzać się przed przełożonymi.

– Od wyciągania wniosków są przełożeni. Młodszy oficerowie mają skrupulatnie wykonywać rozkazy – wyrecytował formułkę, którą wbito mu do głowy w szkole policyjnej.

Aschmutat uśmiechnął się pod nosem.

– Chcieli pana w szkole nauczyć wykonywania rozkazów? No i dobrze, ale mnie, prócz

dzie ją jeszcze przycisnąć. Można jej powiedzieć, że ta jej postrzelona sąsiadka odzyskała przytomność i inaczej opisała mordercę...

– To ciekawe, co pan mówi – wszedł mu w słowo Aschmutat. – No i co dalej?

– Dalej uważam, że nie obejdzie się bez przesłuchania jeszcze innych mieszkańców okolicznych domów. Ktoś mógł coś zauważyć.

– Bardzo słusznie. Zajmie się pan tym i wysła tam dwóch–trzech wywiadowców, żeby pogadali z ludźmi. Coś jeszcze?

– Tak jest. Wydaje mi się, że trzeba by też porozmawiać z kimś z NSDAP.

– Dlaczego tak pan uważa?

– Bo... – Frank zamilkł na moment, szukając odpowiednich słów. – Bo oni są najbardziej radykalnymi przeciwnikami komunistów i w wyborach walczą o tych samych robotniczych wyborców.

– Więc uważa pan, że to morderstwo na tle politycznym?

– Tego jeszcze nie wiem, ale morderstwo z przyczyn rabunkowych raczej bym wykluczył. Ci ludzie byli zbyt biedni.

Aschmutat położył obie dłonie na blacie biurka i wyprostował się na krześle.

– A jeśli bym panu powiedział, że dziś przed południem wyłowiono z rzeki, tu, całkiem niedaleko Dyrekcji Policji, zwłoki niejakiego Maxa Wargatscha, kolejnego komunistycznego działacza?

► Młody policjant uśmiechnął się zadowolony.

– To by świadczyło o tym, że się nie pomyliłem.

– To dobrze, panie Frank. W takim razie niech się pan bierze do roboty. Proszę zająć się wysłaniem dwóch wywiadowców na Wasserstraße.

– Ale ja nie mam u siebie wywiadowców.

– A kto mówi, że to mają być pańscy ludzie? Od tej chwili przydzielam pana do mojego śledztwa. Wydaje więc pan wywiadowcom z tego budynku polecenia w moim imieniu. Proszę zgłosić się do podoficera dyżurnego i przekazać mu mój rozkaz. Wywiadowcy mają udać się na miejsce natychmiast, a jutro rano o dziewiątej godzinie przyniesie mi pan ich raporty.

– Tak jest, panie Hauptmannie!

– Za, powiedzmy, piętnaście... – Aschmutat sięgnął po kieszonkowy zegarek na łańcuszku, który nosił w prawej kieszeni swojej mundurowej bluzy – ...za dwadzieścia minut ma pan być przy bramie na dole. Pojedziemy złożyć wizytę pewnemu ważnemu człowiekowi z NSDAP, niejakiemu Ferdynandowi Thomali.

No i właśnie to wszystko, co wydarzyło się wcześniej, tak bardzo zaskoczyło młodego Franka, który jeszcze dziś rano był nic nieznającym oficerem stażystą z miesięcznym doświadczeniem, aż tu nagle stał się asystentem ważnego policjanta, który wziął go do niezwykle delikatnego śledztwa. (...)

– Chce pan sobie spodnie uprać? – Z zamyslenia wyrwał go dziewczęcy głos. – To dobrze pan trafił, bo tam jest pralnia.

Odwrocił się natychmiast i zobaczył budynec, z którego ściany wychodziła żelazna rura, a z niej wydobywały się kłęby pary, oraz tę piękną dziewczynę, którą widział w biurze jej ojca. Zapamiętał, że Thomala zwracał się do niej Trudi. W dłoni trzymała kanke do piwa.

– Ojciec kazał mi wysłać kogoś po piwo, ale jak zobaczyłam, że pan tu stoi i nie wie, co ma ze sobą zrobić, to pomyślałam, że się pan zgubił w obcym mieście.

– Wcale się nie zgubiłem. Znam dobrze to miasto, bo już od miesiąca jestem w Policji.

– Ho, ho, od miesiąca. Kto by pomyślał. A skąd pan do nas przyjechał?

– Z Berlina – odpowiedział zgodnie z prawdą.

– Coś takiego! Myślałam, że w Berlinie mają zupełnie inny akcent.

– Prawda, inny, ale ja nie pochodzę z Berlina, tylko z Drezna. A w Berlinie uczyłem się w szkole policyjnej.

– No proszę, to znaczy, że się nie myliłam. Od razu słyhać tę dziwną saksońską melodię.

– A mnie się wydawało, że to tutaj wszyscy dziwnie mówią.

– Dziwnie? Normalnie. Najczystsza nie-mieczyzna. A tak w ogóle to dokąd pan idzie?

– Tam. – Wskazał ręką na ulicę wychodzącą z niewielkiego ryneczku. – W sprawach służbowych.

– Fiu, fiu... w służbowych sprawach. A ja tam. – Trudi wskazała uliczkę po przeciwnej stronie rynku. – I wcale nie w służbowych sprawach, lecz po piwo dla tatki. Tak się zdenerwował rozmową z pana szefem, że aż mu w gardle wyschło. A tata by muchy nie skrzywdził. Taki łagodny jest jak baranek. Nie dziwota, że po tym, co mu ten Hauptmann nagadał...

– A ładnie to tak podsłuchiwać pod drzwiami?

– A ładnie to tak straszyć tatkę?

– Panno Trudi, tu naprawdę chodzi o poważną sprawę. Dwóch komunistów nie żyje. Ktoś ich musiał zabić.

– Może i ktoś, ale na pewno nie tatko. Jak już, to pewnie ten gbur Schulte. Jak on się na mnie popatrzy, to aż mnie ciarki ze strachu przechodzą. To jest prawdziwy łotr. Mówię panu, że to jego robota. (...). ■

Skróty pochodzą od redakcji.

Ryszard Ćwirlej:
Tylko umarli
wiedzą.
Czwarta Strona
Poznań 2017
s. 520



POLICJA
miesięcznik
Komendanta Głównego Policji **997**

Adres redakcji:

02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
www.gazeta.policja.pl, gazeta@policja.gov.pl

Łączność z czytelnikami:

gazeta.listy@policja.gov.pl (22 60-121-87)

Sekretariat: Paulina Iwaniec

gazeta@policja.gov.pl
(22 60-161-26)

Redaktor naczelna: mł. insp. dr Iwona Klonowska
iwona.klonowska@policja.gov.pl (22 60-132-24)

Zastępca redaktor naczelnej: Piotr Maciejczak
piotr.maciejczak@policja.gov.pl (22 60-116-19)

Sekretarz redakcji:

Agata Guzek-Szewczak (22 60-161-32)
agata.guzdek-szewczak@policja.gov.pl

Zespół redakcyjny:

Andrzej Chyliński andrzej.chylinski1@policja.gov.pl,
Artur Kowalczyk artur.kowalczyk2@policja.gov.pl,

Anna Krawczyńska, Klaudiusz Kryczka,
Paweł Ostaszewski, Elżbieta Sitek,
Aleksandra Witek
adresy e-mail pracowników redakcji:
imię.nazwisko@policja.gov.pl
(bez polskich znaków)

Reklama: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)
krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Dział foto: Andrzej Mitura
andrzej.mitura@policja.gov.pl (22 60-115-96)

Studio graficzne: Krystyna Zaczekiewicz,
Krzysztof Zaczekiewicz (22 60-135-46)

Korekta: Elżbieta Mirowska (22 60-121-87)

Kolportaż: Krzysztof Chrzanowski (22 60-160-86)

Rada Naukowa Czasopism Policyjnych
Przewodniczący: nadinsp. dr Jarosław Szymczyk,
komendant główny Policji
Prof. zw. dr hab. Brunon Hołyst
Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik
Prof. zw. dr hab. Andrzej Balandynowicz
Prof. dr hab. Jerzy Bralczyk
Prof. zw. dr hab. Jerzy Kunikowski
Prof. zw. dr hab. Stefan Kwiatkowski
Prof. zw. dr hab. Zbyszek Melosik
Prof. zw. dr hab. Jerzy Nikitorowicz
Prof. zw. dr hab. Jadwiga Stawnicka

Prof. zw. dr hab. Bogusław Śliwowski
Prof. zw. dr hab. Tadeusz Tomaszewski
Prof. dr hab. Michał Iwaszkiewicz –
członek honorowy rady
Mł. insp. dr Mariusz Ciarka –
Rzecznik Komendanta Głównego Policji

Druk i oprawa: ArtDruk. **Nakład:** 20 000 egz.

Numer zamknięto: 30.03.2017 r.

Zamówienia na prenumeratę:

Redakcja Czasopisma „Policja 997”
ul. Domaniewska 36/38, 02-514 Warszawa 12
tel. 22 60-160-86, 22 60-161-26, faks 22 60-168-67
e-mail: krzysztof.chrzanowski@policja.gov.pl

Cena prenumeraty rocznej miesięcznika „Policja 997” – 36 zł

Płatników VAT prosimy o podanie numeru NIP.
Zamówienie zostanie zrealizowane po opłaceniu wysłanej do Zamawiającego faktury lub po dokonaniu przez Zamawiającego wpłaty na konto: Komenda Główna Policji
ul. Puławska 148/150, 02-624 Warszawa
NBP 0/0 Warszawa 18 1010 1010 0071 2622 3100 0000

W tytule wpłaty prosimy wpisać:
„Prenumerata Policji 997”.

Wpłaty niepoprzedzone zamówieniem będą zwracane bez realizacji.
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo skrótów i opracowania redakcyjnego tekstów przyjętych do druku oraz prawo nieodpłatnego publikowania listów. Redakcja zastrzega sobie również możliwość nieodpłatnego wykorzystania publikowanych materiałów na własnej stronie internetowej. Za treść zamieszczonych reklam, ogłoszeń, listów i materiałów sponsorowanych redakcja nie odpowiada.

Exemplarze miesięcznika w policyjnej dystrybucji wewnętrznej są bezpłatne.

Kwiecień 2017

KGP

6.04 – seminarium naukowe „Policja – tradycja i współczesność”, Biuro Historii i Tradycji Policji KGP, ul. Orkana 14

20.04 – uroczystości poświęcone upamiętnieniu 77. rocznicy zbrodni katyńskiej: obelisk przed KGP oraz otwarcie trzech wystaw w Biurze Historii i Tradycji Policji KGP, ul. Orkana 14

25.04 – Dzień Komendy Głównej Policji w Delegaturze Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach, w ramach „Przystanku Historia”

KWP w BIAŁYMSTOKU (woj. podlaskie)

1.04 – spotkanie w Hajnówce z dziećmi i rodzicami nt. bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ramach Podlaskiego Uniwersytetu Dziecięcego, WRD KWP w Białymstoku

3.04 – debata społeczna inaugurująca cykl spotkań „Porozmawiajmy o bezpieczeństwie – możesz mieć na nie wpływ”, Podlaski Urząd Wojewódzki

KWP w BYDGOSZCZY (woj. kujawsko-pomorskie)

6-7.04 – konferencja „Współpraca instytucji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie i zapobiegania uzależnieniom”, KPP w Chełmnie

21.04 – Mistrzostwa Policji Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Piłce Siatkowej organizowane przez Zarząd Wojewódzki NSZZ Policjantów KWP w Bydgoszczy, ośrodek sportu w Rypinie

22.04 – eliminacje powiatowe do Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego w garnizonie kujawsko-pomorskim

27-28.04 – konferencja „Aspekty prawne i koordynacja działań instytucji w kierunku zapobiegania demoralizacji i uzależnień wśród młodzieży”, KPP w Świeciu

KWP w GDAŃSKU (woj. pomorskie)

4.04 – konferencja naukowo-szkoleniowa, organizowana wspólnie z Uniwersytetem Gdańskim: „Nowe substancje psychoaktywne – nowe ryzyko, nowa profilaktyka?”, Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Gdańskiego

KWP w KATOWICACH (woj. śląskie)

8.04 – warsztat „Świadomy kierowca 50+”, WORD w Katowicach, ul. Francuska 78

12-14.04 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Piłce Siatkowej, hala sportowa w Katowicach, ul. Koszarowa 17

18-19.04 – seminarium wspólnie z Krajowym Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego „Bezpiecznie – chce się żyć”, Bielsko-Biała, Cieszyń, Racibórz (imprezy biletowe)

21.04 – uroczystości z okazji 77. rocznicy zbrodni katyńskiej przy Grobie Policjanta Polskiego, KWP w Katowicach

28.04 – Wojewódzkie Mistrzostwa Policji w Squashu, Jaworzno

28.04 – „Kobieca energia w Policji”: spotkanie w auli Rorunda w KWP w Katowicach

KWP w KIELCACH (woj. świętokrzyskie)

10.04 – spotkanie z mieszkańcami Ostrowca Świętokrzyskiego nt. zasad bezpieczeństwa na drogach, kino Etiuda, al. 3 Maja 6

19.04 – impreza edukacyjna „Kacper – dziecko bezpieczne na drodze” dla uczniów klas pierwszych szkół podstawowych, Kieleckie Centrum Kultury

29.04 – spotkanie edukacyjno-profilaktyczne „Jednym śladem” dla motocyklistów i rowerzystów z woj. świętokrzyskiego – tor w Miedzianej Górze

kwiecień – kampania społeczna „Służąc, niesiemy bezpieczeństwo”

KWP w KRAKOWIE (woj. małopolskie)

23.04 – Spławikowe Zawody Wędkarskie o Puchar Komendanta Wojewódzkiego Policji dla policjantów, pracowników Policji i emerytów policyjnych woj. małopolskiego, zbiornik Zatorskiego Towarzystwa Wędkarskiego „Tęczak” w Rudzach

26.04 – uroczystości przy obelisku poświęconym funkcjonariuszom Policji Państwowej – jeńcom zamordowanym przez NKWD w 1940 r., teren KWP w Krakowie

27.04 – finał III edycji małopolskiego konkursu filmowego „Bądź bezpieczny na drodze”, Rabka-Zdrój, kino „Śnieżka”

KWP w LUBLINIE (woj. lubelskie)

12.04 – spotkanie wielkanocne służb mundurowych woj. lubelskiego, KWP w Lublinie

KWP w ŁODZI (woj. łódzkie)

20.04 – spotkanie wielkanocne służb mundurowych woj. łódzkiego

KWP w OLSZTYNIE (woj. warmińsko-mazurskie)

28.04 – Turniej Piłki Nożnej Służb Mundurowych, KPP w Ostródzie

II połowa kwietnia – XIV edycja programu „Dzień przedsiębiorczości” – udział policjantów w targach pracy, KPP w Działdowie

II połowa kwietnia – eliminacje do turnieju „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”, KPP w Węgorzewie

KWP w OPOLU (woj. opolskie)

7-8.04 – turniej klas mundurowych woj. opolskiego, organizowany przez KMP w Opolu, starostwo powiatowe i Zespół Szkół im. Józefa Warszawicza w Prószkowie

I połowa kwietnia – wojewódzki konkurs plastyczny „Bezpieczny przedszkolak”, Wydział Prewencji KWP w Opolu

25-26.04 – konferencja o przeciwdziałaniu przemocy, organizowana przez KMP w Opolu i Urząd Miasta Opola

KWP w POZNANIU (woj. wielkopolskie)

8.04 – Turniej Halowej Piłki Nożnej „Konwojówka 2017” – Wydział Konwojowy, hala sportowa im. Żwirki i Wigury w Grodzisku Wlkp.

10.04 – konferencja „Zaawansowane rozwiązania technologiczne i organizacyjne dedykowane monitorowaniu zagrożeń bezpieczeństwa”, MTP w Poznaniu

21-22.04 – IV Turniej Klas Policyjnych, KPP w Jarocinie
kwiecień – inauguracja materiału profilaktycznego dla szkół „Observatorium zagrożeń dla ludzi młodych”, Wydział Prewencji KWP w Poznaniu

KWP w SZCZECINIE (woj. zachodniopomorskie)

2.04 – XV Mistrzostwa Polski Policjantów w Maratonie „Dębno 2017”

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w SZCZYTNIE

21.04 – finał olimpiady policyjnej dla uczniów klas maturalnych

21-23.04 – I Mistrzostwa Polski Służb Mundurowych w Boksie

22.04 – dzień otwarty w WSPol., godz. 8.00-11.00

24-25.04 – seminarium naukowe „Rola nowoczesnych narzędzi techniki kryminalistycznej w rozwiązywaniu przestępstw niewykrytych”, Studenckie Koło Nauk Kryminalistycznych i Zakład Kryminalistyki WSPol.

WYŻSZA SZKOŁA POLICJI w KATOWICACH

26.04 – XIV Wiosenny Bieg Przelajowy Służb Mundurowych

SZKOŁA POLICJI w PILE

19-20.04 – konferencja „Walka z kradzieżą sygnału telewizyjnego. Przestępczość skierowana przeciwko własności intelektualnej”

19-22.04 – V Festiwal Kryminału „Kryminalna Piła”, SP w Pile i Regionalne Centrum Kultury w Pile

CENTRUM SZKOLENIA POLICJI w LEGIONOWIE

6.04 – dzień otwarty w CSP połączony z turniejem wiedzy o bezpieczeństwie dla uczniów klas policyjnych ze szkół współpracujących z CSP

CLKP

20.04 – seminarium Rady Naukowej CLKP: „Mikroślady kontaktowe w zdarzeniach drogowych – ciekawe przypadki z praktyki biegłego”, godz. 11.00-15.00, sala BLP KGP ul. Domaniewska 36/38 w Warszawie

26-27.04 – V Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Miejsce zdarzenia” w ramach Międzynarodowych Targów Techniki i Wyposażenia Służb Policyjnych oraz Formacji Bezpieczeństwa Państwa EUROPOLTECH, Międzynarodowe Targi Gdańskie

Zachęcamy do zadeklarowania w swoim zeznaniu podatkowym (PIT)



KRS 0000101309

*Ł*dziękujemy za dotychczasowe wsparcie!

POLICJA
miesięcznik KGP

Adres redakcji:
02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38
tel. 22 60-161-26, fax 22 60-168-67
Łączność z czytelnikami:
tel. 22 60-121-87, gazeta.listy@policja.gov.pl

lipiec 3 10 17 24/3-

p	5	12	19	26	p	3	10	17	24/3
w	6	13	20	27	w	4	11	18	25
\$	7	14	21	28	\$	5	12	19	26
c	1	8	15	22	c	6	13	20	27
p	2	9	16	23	p	7	14	21	28
s	3	10	17	24	s	1	8	15	22
n	4	11	18	25	n	2	9	16	23

p	1
w	2
š	3
c	4
p	5
s	6
n	7
p	8
w	9
š	10
c	11
p	12
s	13
n	14
p	15
w	16
š	17
c	18
p	19
s	20
n	21
p	22
w	23
š	24
c	25
p	26
s	27
n	28
p	29
w	30
š	31